wprost NR 41 (90) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
15-21.10 2021 ISSN 0209-1747

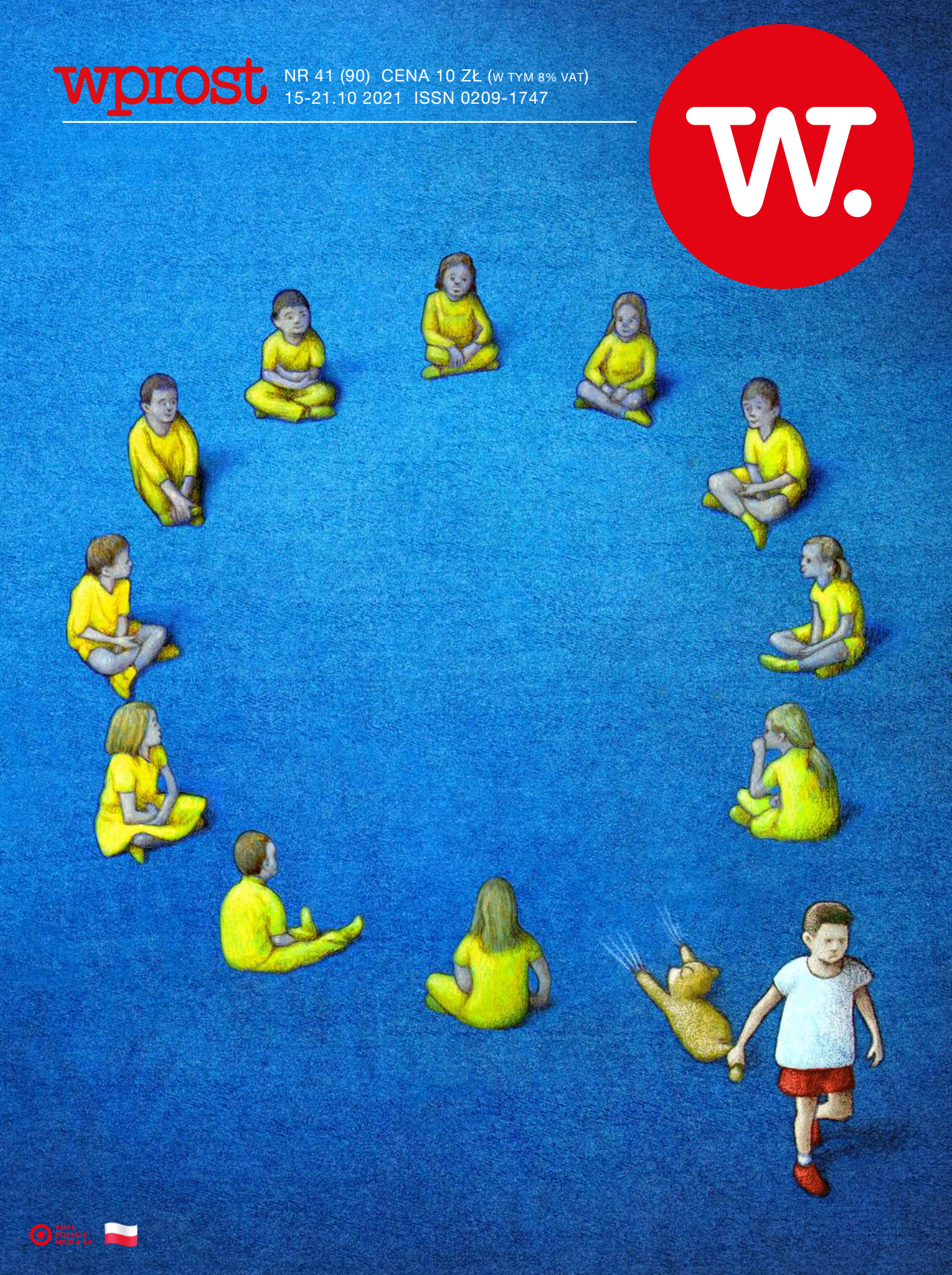

FMPC POLSKIE MEDIA SA

PGNiG
PGNiG Mecenasem Teatru
...w Twoim domu
To ważne, żeby dbać o tradycję, kulturę i sztukę.
Dlatego bycie mecenasem, obecnego od lat
w Waszych domach **Teatru Telewizji,**
to dla nas zaszczyt.

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Polexit jest trendy

Tego słowa będzie używać i opozycja, i rządząca koalicja. Chociaż oczywiście w zupełnie innym kontekście. Opozycja będzie przekonywać, że PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii, bo konfliktuje się z instytucjami europejskimi i popada w coraz większą izolację. Rząd będzie zapewniać, że nie tylko nie zamierza wyprowadzić

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl cac94fede4

Polski i Polaków z UE, ale wręcz chce po raz drugi nas tam wprowadzić”.

Tak o polexicie pisaliśmy we „Wprost” w 2019 roku. Był to pierwszy numer, gdzie przewidywaliśmy trendy na cały rok. Temat polexitu był rzeczywiście grzany wtedy przez opozycję, bo zbliżały się wybory do Parlamentu Europejskiego. Pisaliśmy wtedy, że w maju 2019, kiedy już będzie po wyborach polexit przestanie się liczyć jako dźwignia polityczna i zniknie z przestrzeni publicznej.

Nie zniknął. **O POLEXICIE W ZASADZIE MÓWI SIĘ CAŁY CZAS.** *Rok temu również poświęciliśmy tematowi okładkę „Wprost”. W tym roku robimy to po raz kolejny.*

Pozostaje pytanie, na ile to straszenie wyjściem albo wręcz wyrzuceniem Polski z Unii jest mokrym snem opozycji, a na ile realną groźbą. Wątpliwości rozstrzyga Jakub Mielnik, pisząc, że polexit to koncept

eprasa.pl cac94fede4

tak oderwany od oczekiwań wyborców, że nie nadaje się ani na trampolinę wynoszącą Tuska do zwycięstwa, ani na narzędzie wzmocnienia rządów prawicy.

O politycznym rozgrywaniu tematu pisze również Joanna Miziołek. Jest mowa o niepokoju w Platformie. O tym, że efekt Tuska stał się wyjątkowo negatywny, a sam Tusk uznał, że właśnie temat polexitu jest jedynym, wokół którego może nastąpić jakaś zmiana.

Ale skoro dzisiaj polexit to jedynie polityczna dźwignia, to w przyszłości temat może powrócić już na serio. Mówi o tym politolog, prof. Rafał Chwedoruk, w rozmowie z Elizą Olczyk. Jego zdaniem prawdziwy eurosceptycyzm w Polsce zapewne się pojawi w pokoleniach w pełni wychowanych w UE, dla których obecność we Wspólnocie nie będzie osiągnięciem historycznym, tylko banalną codziennością. Już za rok będziemy mieli pierwszych pełnoletnich Polaków, którzy urodzili się po 1 maja 2004 roku, kiedy Polska weszła do Unii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl cac94fede4

Nr 41 15-21 października 2021

Czytaj Wprost

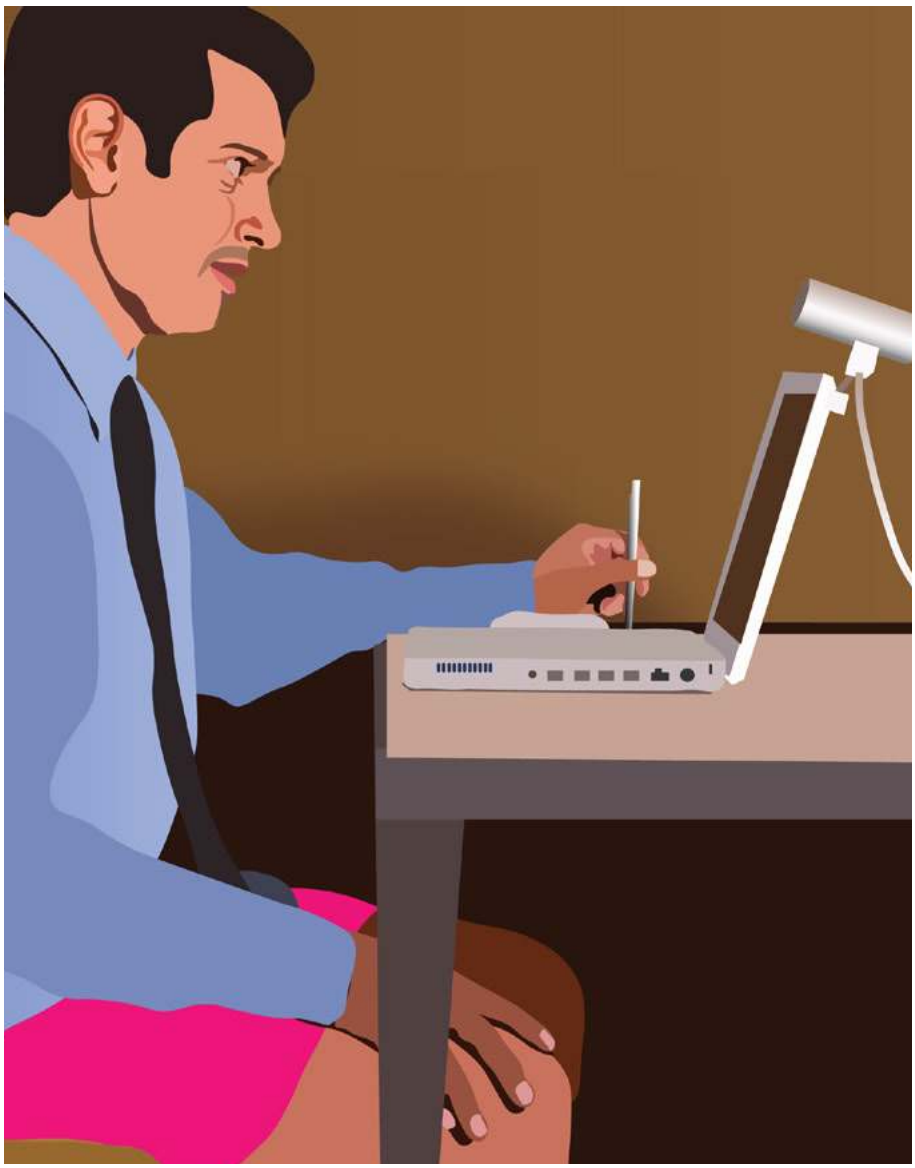

Fot. Shutterstock

137 POLACY CHCĄ PRACOWAĆ ZDALNIE

Dla 67 proc. Polaków praca hybrydowa stanowi podstawowy benefit decydujący o wyborze pracodawcy. Nie chcemy wracać za służbowe biurka, mimo że długotrwałe zamknięcie w domu jest źródłem licznych problemów.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl cac94fede4

Czytaj Wprost

12 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

23 **KACZYŃSKI REANIMOWAŁ TUSKA**

Prounijna manifestacja pod przewodnictwem Donalda Tuska pokazała, że temat relacji Polski z UE jest ryzykowny dla rządzących.

27 **NIE MOŻNA ICH NAZYWAĆ UCHODŹCAMI**

Dziś dziennikarze przyjeżdżają na granicę po to, by zwyzywać strażników, przerzucić papierosy lub czekoladę – mówi były szef MSZ, Witold Waszczykowski.

45 **ŻYJEMY W KASYNIE, A NIE W GOSPODARCE**

- Prawdziwy eurosceptycyzm w Polsce zapewne się pojawi w pokoleniach w pełni wychowanych w UE - prognozuje politolog, prof. Rafał Chwedoruk.

60 **POBUDKA PREZESA**

Jarosław Kaczyński publicznie ogłosił, że wraca do partii, która zdaniem naszych rozmówców ewidentnie się rozleniwiła. Powody tej decyzji komentuje Eliza Olczyk.

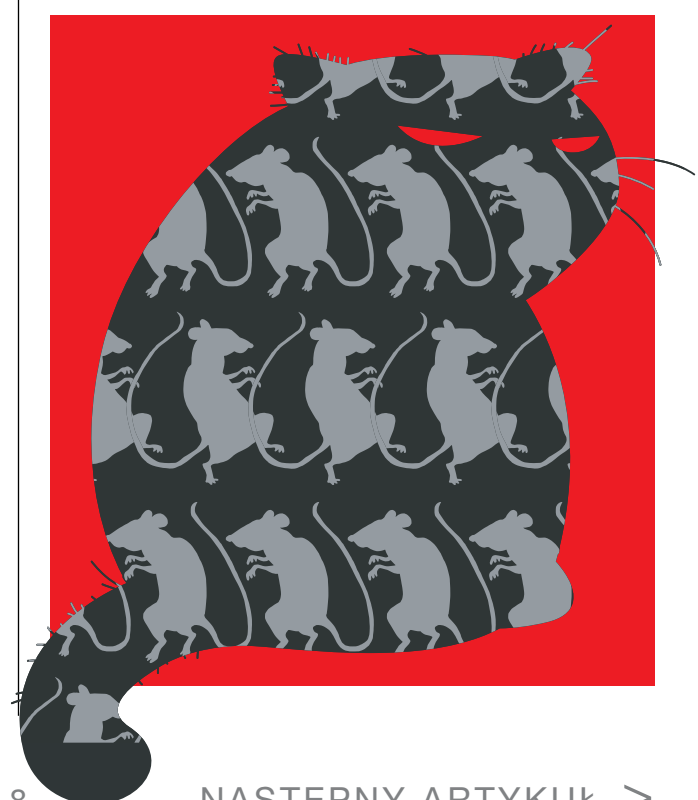

Fot. Karolina Misztal/REPORTER, Shutterstock

eprasa.pl cac94fede4

Czytaj Wprost

66 KULISY STRATEGII TUSKA

- Platforma Obywatelska trochę zyskuje na manifestacjach, ale kosztem opozycji. Efekt Tuska jest wyjątkowo negatywny dla reszty partii - mówi jeden z polityków PO.

SPOŁECZEŃSTWO

73 JEST MI WSTYD

O aferze wokół „Dziewczyn z Dubaju" i jej rodzinnym tle mówi Doda, producentka kreatywna głośnego filmu, który do kin ma trafić w listopadzie. Ale nie wiadomo, czy tak się stanie.

Fot. Archiwum Doroty „Dody" Rabczewskiej, Shutterstock

95 PALENIE BEZ AKCYZY

Handel lewym tytoniem kwitnie. Wystarczyło parę kliknięć i po kilku dniach kurier wręcza towar. Za samo kupno grożą nawet trzy lata więzienia. Nasz reporter zaryzykował.

BIZNES

124 ZA NASZYM BANKIEM PÓJDĄ KOLEJNE

– Co godzinę dostaję na telefon powiadomienie, ile osób już wypełniło wniosek o ugodę. Myślę, że za naszym bankiem podążą kolejne – mówi Jan Emeryk Rościszewski, prezes PKO BP.

eprasa.pl cac94fede4

Czytaj Wprost

ZAGRANICA

177 **DZIADERSKI POLEXIT**

Polexit to koncept oderwany od oczekiwań wyborców. Co z tego, skoro za głos władzy w tej sprawie uchodzi nie premier czy szef PiS, tylko hałaśliwy neonazista.

ZDROWIE

187 **TO NIE WYROK NA CAŁE ŻYCIE**

– Im szybciej osoba doświadczająca kryzysu psychicznego dostanie pomoc, tym szybciej może z niego wyjść – mówi Katarzyna Szczerbowska, asystentka zdrowienia.

Fot. Karol Makurat/REPORTER

eprasa.pl cac94fede4

Czytaj Wprost

197 **CZWARTA FALA ROZLEWA SIĘ PO LUBELSZCZYŹNIE**

– Noszenia masek nikt nie przestrzega i nikt nie kontroluje, a pacjenci trafiają do nas w ciężkim stanie, także młodzi – apeluje prof. Krzysztof Tomasiewicz.

Fot. Sabina Boesch, Shutterstock

KULTURA

204 **NIE JESTEM STRAŻNICZKĄ MORALNOŚCI**

Większość scen intymnych w polskich scenariuszach opisana jest zdawkowo – o powstawaniu scen seksu w filmach opowiada Katarzyna Szustow, koordynatorka intymności.

FELIETON

221 **MICHAŁ WITKOWSKI**

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/c94fede4

To nieprawda, że...

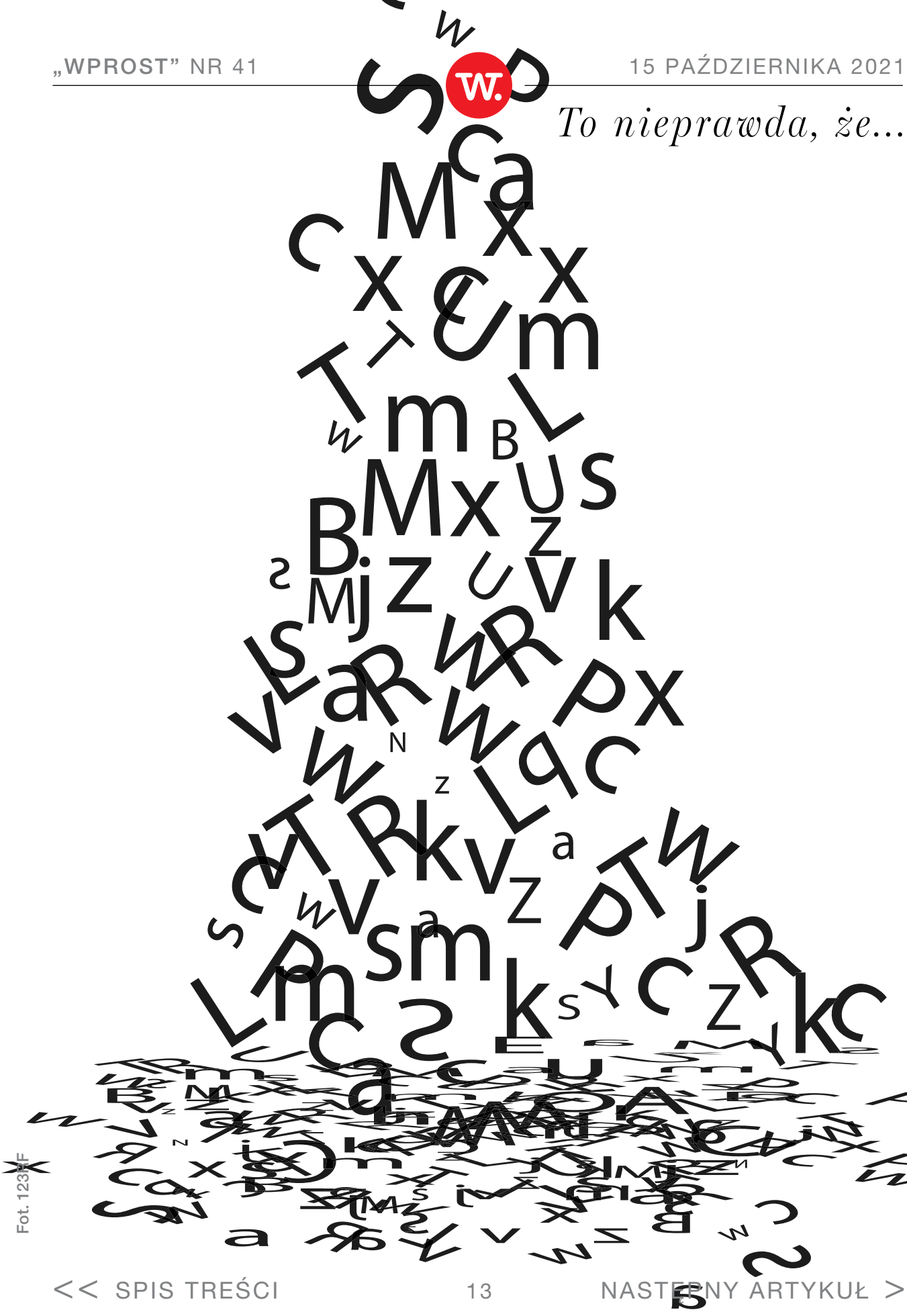

Fot. 123RF

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Najpierw będzie o Jarosławie Gowinie, który zdaniem naszego informatora został na lodzie. W ostatnich tygodniach miało go porzucić nawet PSL. – Władysław Kosiniak-Kamysz miał podczas jednego ze spotkań zwrócić się do działacza z prośbą, by powiedział Jarosławowi Gowinowi, że za bardzo atakuje rząd i przez to staje się niewiarygodny. Kiedy jego rozmówca dopytał, dlaczego sam mu o tym nie powie, lider PSL odparł, że nie rozmawia

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl cac94fede4

z Gowinem – mówi nasz informator. I dodaje: „Gowin stał się politycznym zombie".

Czy i kiedy spłyną do Polski unijne środki? Nie wiadomo. Szczególnie po ostatnim orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Osoba z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego zdradza nam, że wpływ na opóźnienie przesłania funduszy unijnych miały wybory w Niemczech. – Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej była po naszej stronie. Ale odkąd po wyborach w Niemczech jej partia jest w opozycji, pozycja von der Leyen w Europie też osłabła – mówi nasz rozmówca. I dodaje, że jeśli środki z KPO nie spłyną do połowy listopada, to rząd nie będzie się o nie starał w tym roku. – Poczekamy na przyszły rok z funduszami. Nie opłaca nam się ich przyjmować tuż przed końcem roku – mówi polityk z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego.

Jak pisaliśmy we „Wprost" Marcin Ociepa tak bardzo chciał wejść do rządu na stanowi-

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

sko ministra, że godził się nawet na funkcję bez teki. W zamian za to gotów był przystąpić do klubu PiS. Stawianie w ten sposób sprawy dziwi byłego kolegę Ociepy. – Marcinowi najbardziej zależało na ministerstwie sportu. To dziwne, że w negocjacjach zszedł do ministra bez teki – słyszymy. Jest na to tylko jedno wytłumaczenie: chodzi o jego rywalizację z Kamilem Bortniczukiem. – Kiedy obaj byli w Porozumieniu, cały czas ze sobą konkurowali. Ociepa jest typem intelektualisty, a Bortniczuk wesołka, luzaka. Kiedy Marcin się dowiedział, że Kamil zostanie ministrem sportu, to nie mógł tego znieść i za wszelką cenę postanowił też zostać pełnym ministrem, choćby i bez teki – kwituje ich były partyjny kolega. Dodajmy, że obecnie Ociepa jest wiceministrem obrony narodowej, czyli tak czy inaczej zasiada w rządzie.

Patryk Jaki, europoseł Solidarnej Polski, jest posądzany w PiS o podsycanie afery mailowej. – Nadaje mediom, co może się jeszcze

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

znaleźć w mailach wykradzionych z poczty szefa KPRM Michała Dworczyka. Zależy mu żeby za każdym razem zaznaczano, że jest to korespondencja Dworczyka, bo to pośrednio uderza w premiera Mateusza Morawieckiego – mówi nasz rozmówca z partii Jarosława Kaczyńskiego. Szorstka przyjaźń między grupą Zbigniewa Ziobry i Mateusza Morawieckiego jest w Zjednoczonej Prawicy powszechnie znana.

Europarlamentarzyści PiS drwią z polityków Platformy, że tamci tak bardzo boją się swojego szefa, iż nie wiadomo czy mogą się witać z deputowanymi Prawa i Sprawiedliwości. – Kiedy spotykam kogoś z PO, pytam czy może mi podać rękę i ze mną rozmawiać – śmieje się europoseł ze Zjednoczonej Prawicy.

Jeden z naszych informatorów zdradza nam, dlaczego Donald Tusk skarcił ostatnio w mediach dwóch polityków KO, Pawła Kowala

eprasa.pl cac94fede4

i Pawła Poncyljusza, za napisanie projektu dotyczącego związków partnerskich. – Tusk chce, żeby Kowal i Poncyljusz zapisali się do Platformy Obywatelskiej. A oni nie chcą. Do Poncyljusza przyszedł wysłannik Tuska i powiedział: „Donald chce, żebyś zapisał się w regionie do PO”. Na co Poncyljusz miał się obruszyć, że szef partii nie poprosił go o to osobiście. Poza tym Paweł nie chce, żeby Tusk miał go w garści i potem mógł ochrzaniać jak Siemoniaka i Budkę – słyszymy. Ale są w Koalicji Obywatelskiej i tacy politycy, którzy gotowi byliby zapisać się do PO, tylko Donald Tusk nie był tym zainteresowany. Samo życie.

Donald Tusk po artykule o marszałku Sejmu Tomaszu Grodzkim ogłosił też polowanie na „krety”. Chodzi o informatorów tygodnika „Wprost”, którzy przekazując nam informacje, mają psuć politykę Donaldowi Tuskowi. Nie byłoby to pierwsze polowanie na naszych informatorów – i pewnie nie ostatnie.

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

Jeden z naszych rozmówców z opozycji był okropnie poirytowany zwołanym przez lidera PO niedzielnym wiecem w obronie Polski w Unii Europejskiej. – Rządu nie obala się na ulicy, tylko w parlamencie, o czym Tusk dobrze wie. Wezwanie do manifestacji na pl. Zamkowym jest dla niego pretekstem, żeby w Sejmie nic nie robić w sprawie odwołania premiera Mateusza Morawieckiego ze stanowiska – mówi polityk opozycji. I dodaje rozgoryczony: „Tusk boi się upadku obecnego rządu. Zależy mu, na tym, żeby wybory odbyły się dopiero za dwa lata".

Adam Bielan, lider Partii Republikańskiej, nie ma łatwego startu w polityce. Posłowie, którzy przystąpili do jego partii, w większości przechodząc do niej z Porozumienia Jarosława Gowina, zbojkotowali zjazd, na którym były wybierane władze ugrupowania. Na tym wydarzeniu pojawił się tylko jeden poseł. Nieobecni chcieli w ten sposób pokazać

eprasa.pl cac94fede4

liderowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu, że jeżeli nie potraktuje nowej formacji poważnie i nie wyposaży jej w stanowiska ministerialne, to może stracić ich głosy w Sejmie. Jarosław Kaczyński odebrał ten sygnał i zinterpretował prawidłowo – po tej demonstracji partia dostała dwóch wiceministrów – ale na pewno nie był szczęśliwy, że grupka polityków stawia go pod ścianą.

Z kolei prezydent Andrzej Duda spotkał się w ubiegłym tygodniu z Kamilem Bortniczukiem, który ma objąć tekę ministra sportu. Według naszych rozmówców prezydent zaczął budować własną frakcję z ludzi, którzy odeszli od Gowina, ale nie przystąpili do Partii Republikańskiej Bielana i ogólnie są niezadowoleni ze swojej sytuacji w obozie rządzącym. – Jeżeli prezydent zdobędzie do swojej frakcji 6-7 posłów, to będzie miał realny wpływ na politykę PiS, bo tyle głosów wystarczy, by zablokować każdą decyzję obozu rządzącego – mówi polityk dobrze znający realia obozu rządzącego.

eprasa.pl cac94fede4

To nieprawda, że...

Nasz rozmówca uważa, że Andrzej Duda zorientował się, iż za dwa lata obóz rządzący może przejść do opozycji, a wtedy prezydent zostanie sam na placu boju. – I na koniec kadencji to on zapłaci najwyższą cenę za grzechy Zjednoczonej Prawicy. Będzie miał 53 lata i żadnych szans na kontynuowanie kariery. Nie dostanie stanowiska za granicą, a w kraju nikt go nie będzie zapraszał na wykłady. Zostanie młodym emerytem. Natomiast jeżeli teraz zacznie wpływać na politykę Zjednoczonej Prawicy, to może być jednym z jej liderów po zakończeniu kadencji – przekonuje nasz rozmówca. I dodaje, że Adam Bielan dostał nowe zadanie od prezesa Jarosława Kaczyńskiego: zapobiec budowie frakcji prezydenckiej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Multikino

ZATRAĆ SIĘ W NIEZWYKŁYCH OPOWIEŚCIACH

TYLKO W MULTIKINIE

SPRAWDŹ REPERTUAR NA WWW.MULTIKINO.PL

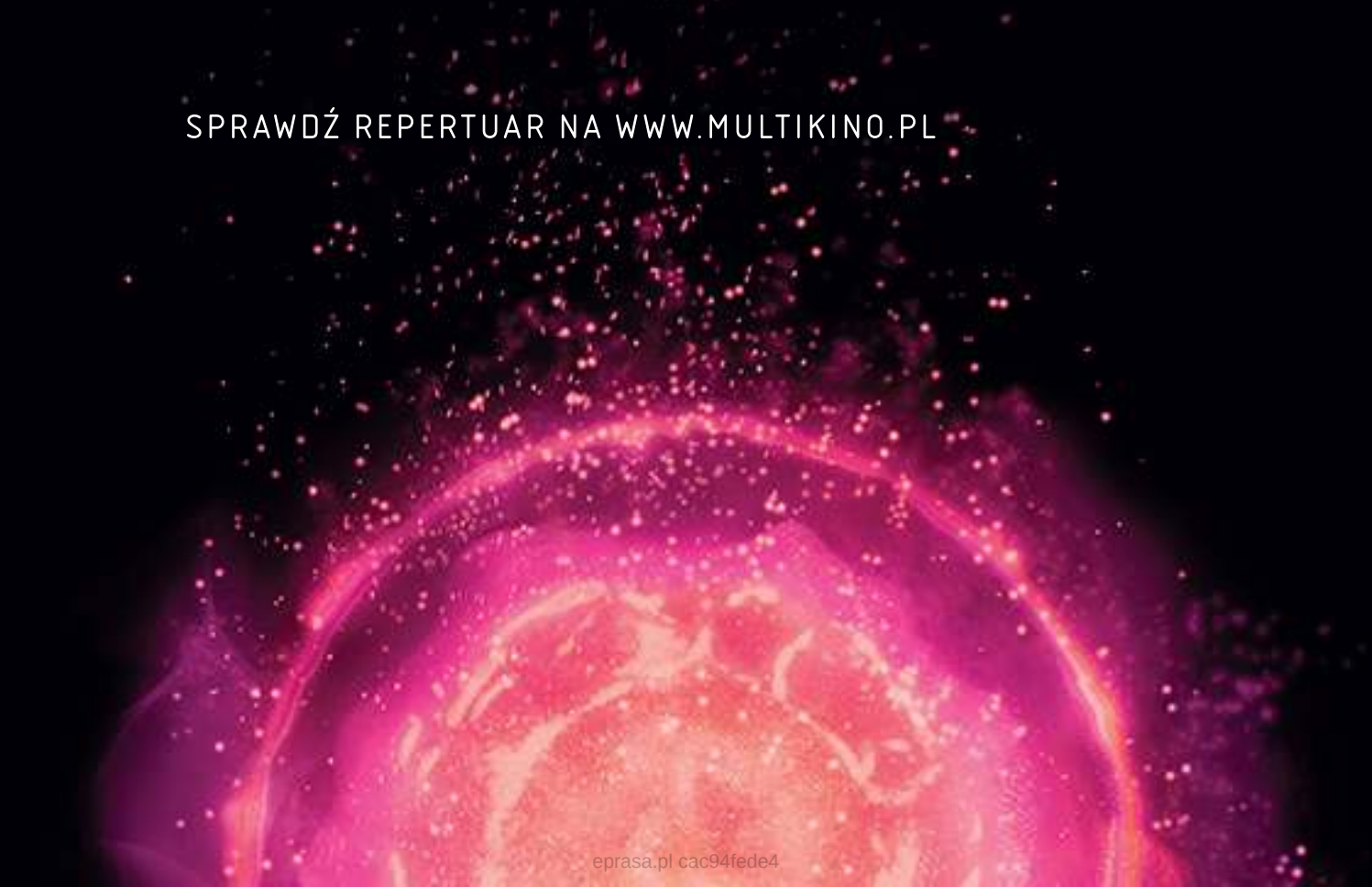

eprasa.pl cac94fede4

Kraj

KACZYŃSKI REANIMOWAŁ TUSKA

Fot. Karolina Misztal/REPORTER

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Niedzielna prounijna manifestacja pod przewodnictwem Donalda Tuska pokazała, że **TEMAT RELACJI POLSKI Z UE JEST RYZYKOWNY DLA RZĄDZĄCYCH**. *Szefowi Platformy udało się zmobilizować swoich wyborców.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Ostatnie tygodnie dawały PiS-owi wzrost sondażowy związany z sytuacją imigrantów na granicy polsko-białoruskiej. W tym czasie Koalicja Obywatelska zatrzymała się na poziomie 24, 25 proc. poparcia, co wzbudziło niepokój wśród polityków Platformy, którzy obwiali się, że już skończyło premiowanie Donalda Tuska po jego powrocie.

PiS-owi udało się jednak ożywić nie do końca zmobilizowany elektorat PO przez ostatni wyrok Trybu-

eprasa.pl cac94fede4

nału Konstytucyjnego, uznający że niektóre przepisy prawa UE są niezgodne z polską Konstytucją. Donald Tusk postanowił wykorzystać ten moment i wyprowadzić swoich zwolenników na ulice. Wyszło sprawnie.

Plac Zamkowy wypełniony był, jak można było usłyszeć z rozmów, przede wszystkim twardym elektoratem Platformy Obywatelskiej. Hasła, które trzymali protestujący, takie jak np. „Donaldzie ufam Tobie" też pokazywały, że to przekonani wyborcy PO.

> *Tuskowi podczas niedzielnego wieczoru udało się coś jeszcze.* **POKAZAŁ, ŻE DOMINUJE NA OPOZYCJI** *i to on narzuca jej agendę. Reszta partii może się jedynie do jego zrywów dołączać.*

Starzejący się elektorat

Obrazki z manifestacji w kraju pokazały, że elektorat Platformy pokoleniowo odpowiada jej liderom.

eprasa.pl cac94fede4

Na Placu Zamkowym trudno było oprzeć się wrażeniu, że zdecydowana większość ludzi to osoby starsze. Zresztą według sondażu United Surveys dla „Wprost”, Donald Tusk zbiera słabe oceny wśród najmłodszych wyborców. 37 proc. osób w wieku 18-29 lat uważa, że wpływ Tuska na polską politykę jest mały, a 40 procent – że bardzo mały.

Szef PO będzie miał trudności w pozyskaniu młodszych ludzi, ale też w wyjściu poza elektorat PO. Żeby Platforma odzyskała władzę musiałby przekonać do siebie miękki elektorat, który do tej pory głosował na PiS. Ten może realnie przestraszyć się wizji Polexitu.

Temat relacji Polska-Unia Europejska jest dla rządzących ryzykowny. Bo nie tylko mobilizuje elektorat opozycji dostarczając paliwa antypisowskiego, a też zniechęca ich umiarkowanych wyborców.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Kraj

NIE MOŻNA ICH NAZYWAĆ UCHODŹCAMI

Grupa imigrantów po nielegalnym przekroczeniu granicy polsko--białoruskiej - 6.października 2021 r.

Fot.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dawniej, w czasie konfliktów zbrojnych np. w Bośni i Hercegowinie czy Wietnamie, **ORGANIZOWAŁO SIĘ DLA DZIENNIKARZY BRIEFINGI ORAZ WYJAZDY NA LINIĘ FRONTU**. *Wszystko odbywało się pod ochroną wojska, w bezpiecznych punktach. Dziś dziennikarze przyjeżdżają na granicę po to, by zwyzywać strażników, przerzucić papierosy czy czekoladę przez granicę – mówi w rozmowie z „Wprost"* **BYŁY SZEF MSZ, WITOLD WASZCZYKOWSKI**. *Europoseł PiS opowiada też o tym, do czego może doprowadzić spór z Czechami oraz o codziennych kłopotach związanych ze zdiagnozowaną u niego chorobą.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

eprasa.pl cac94fede4

Eksperci z ONZ apelują, by Białoruś i Polska zaczęli współpracować, by nie dopuścić do kolejnych tragedii na granicy (zmarło dotąd 6 osób - przyp. red.). Czy ten polityczny spór uda się zakończyć?

To zależy od dwóch czynników. Po pierwsze, może klimat i pogoda zniechęci część osób do przyjeżdża-

Witold Waszczykowski

- historyk, dyplomata i polityk. W latach 2005–2008 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a w 2008–2010 zastępcą szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W latach 2015–2018 minister spraw zagranicznych w rządzie Beaty Szydło oraz rządzie Mateusza Morawieckiego. Były poseł na Sejm RP (2011–2019), aktualnie poseł do Parlamentu Europejskiego.

eprasa.pl cac94fede4

nia na granicę, po drugie – wiele zależy od zachowania polskiej opozycji. Jeśli wreszcie uznają, że tylko pogarszają sytuację, walcząc z rządem przez narażanie polskich interesów bezpieczeństwa i zrezygnują z tego ataku, może dotrze do Łukaszenki, że nie ma szans na podział polskiego społeczeństwa, upadek czujności polskich służb, a nasza granica będzie broniona. Ale nie wiem, czy można na to liczyć. Bardziej liczę na pogorszenie pogody i rozsądek emigrantów, bo nie można ich nazywać uchodźcami. Czy warto narażać życie w takim celu?

Ale pewnie widział pan, co działo się przed budynkiem Straży Granicznej w Michałowie, dzieci bez butów, płacz uchodźców wypychanych na stronę białoruską. Pan pewnie powie, że to próba nacisku na Polskę, ale trudno przejść obok takich „obrazków” obojętnie. Dyrektor Generalny Polskiego Komitetu Narodowego UNICEF Marek Krupiński mówił w TVN24, że to „skandal” i wspominał o „bezduszności decydentów”. Dodał, że Polska łamie konwencję, której sama była autorem i sama ją podpisała. Co pan na to?

eprasa.pl cac94fede4

Wydaje się, że to było bardzo dawno – dziennikarze pracujący w przygranicznych lasach.

Funkcjonariusze Straży Granicznej przenoszą najbardziej osłabioną osobę z grupy 11 uchodźców z Konga - Grodek, 6.10.2021 r.

Osoby zatrzymane po przekroczeniu granicy w samochodzie patrolowym Straży Granicznej - Grodek, 6.10.2021 r.

To nie pytanie a oświadczenie polityczne. Tak samo mówią politycy opozycji. To są wypowiedzi ignorantów albo ludzi świadomie wprowadzających opinię publiczną w błąd. Jesteśmy gotowi pomóc tym, którzy przyjdą na przejście graniczne. Stoją przygotowane tiry z wszystkimi niezbędnymi środkami. Ale ci, co koczują przy granicy, nie chcą od Polski pomocy, bo mają po tamtej stronie zaopatrzenie, są świadomie wykorzystani, by stanowić pseudozagrożenie. Problem polega na tym, że chcą się dostać do Niemiec, Szwecji, a jeśli uzyskają azyl w Polsce, zamyka im to drogę do Niemiec, gdzie mają lepszy „socjal”. To chyba jest jasne jak słońce.

Ale ludzie umierają w przygranicznych lasach. Za moment – jeśli, jak pan mówi, pogoda się pogorszy – mogą osierocić swoje dzieci albo je stracić.

A co powinniśmy zrobić? Zabierać im dzieci i na siłę pakować je do obozów przejściowych, jak ich rodzice tego nie chcą? Przecież przestrzegamy prawa obowiązującego na świecie i w UE. We wtorek w Parlamencie Europejskim doszło do debaty na temat

eprasa.pl cac94fede4

sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i unijna komisarz do spraw wewnętrznych, Ylva Johansson, dokładnie w ten sam sposób relacjonowała sytuację, opowiadała jak imigranci przejeżdżają na Białoruś, by się przedostać do Niemiec a nie uzyskać pomoc w Polsce.

No dobrze. Słyszymy wypowiedzi polityków z różnych stron, unijnych komisarzy, polskich ministrów czy też komunikaty Straży Granicznej. Ale dlaczego nie mamy jako dziennikarze możliwości relacjonowania tego, co się dzieje na granicy i wyrobienia sobie własnej opinii? Lepiej oglądać filmiki publikowane przez Białorusinów?

Dawniej, w czasie konfliktów zbrojnych np. w Bośni i Hercegowinie czy Wietnamie, organizowało się dla dziennikarzy briefingi oraz wyjazdy na linię frontu. Wszystko odbywało się pod ochroną wojska, w bezpiecznych punktach. Dziś dziennikarze przyjeżdżają na granicę po to, by zwyzywać strażników, przerzucić papierosy czy czekoladę przez granicę. No o czym my w ogóle mówimy?

eprasa.pl cac94fede4

Przecież chodziło często o żywność, leki czy ubrania.

Jakie leki? Przecież ci ludzie nie są chorzy. Są w internecie filmy, jak białoruscy pogranicznicy częstują ich napitkami, rozmawiają z tymi „nieszczęśnikami” po rosyjsku, część tych ludzi od lat mieszka na Białorusi lub w Rosji. Przypominam, że Polska jest gotowa dostarczyć pomoc. Na granicy stoją przygotowane transporty. Nie ma na to zgody Mińska.

Mocno pan upraszcza.

Bo nie ma co dorabiać ideologii.

Takich zachowań i prowokacji należy unikać, zamknąć tę strefę dla osób postronnych, bo **TO PO PROSTU NIEBEZPIECZNE.** *Miesiąc temu trwały tam wielkie manewry wojskowe.*

Czy wyobraża sobie pani, że jakiś poseł przeskakuje przez płot i wpada w ręce Białorusinów? Łukaszenka nie będzie się z nim certolił.

eprasa.pl cac94fede4

Czyli mamy przejść do porządku dziennego nad tym, że ktoś umiera na naszej granicy?

Jeśli chce za wszelką cenę przekroczyć granicę w sposób nielegalny, to kto ponosi konsekwencje? Nikt nie będzie co chwilę kontrolował bagien i śledził każdego, kto uporczywie chce się nielegalnie przedostać do obcego kraju. Emigranci mogą stawić się na przejściach granicznych i aplikować o azyl czy pomoc, ale – jak wspomniałem – to oznacza ewentualne zamieszkanie w Polsce i zamyka im drogę do dalszej emigracji na Zachód.

Litwa, gdzie obowiązuje stan nadzwyczajny, trochę inaczej do tego podchodzi i zamierza umożliwić zagranicznym dziennikarzom wyjazdy na litewsko-białoruską granicę.

Ale czy pani słyszała, by litewscy politycy opozycji atakowali rząd? Podczas debaty w Brukseli nie słyszałem, by jakiś litewski polityk opozycji zachowywał się jak Biedroń, atakujący nasz rząd. Tam wszyscy są murem za bezpieczeństwem kraju. W Polsce opozycja jest gotowa narazić Polskę na zagrożenie, by ude-

eprasa.pl cac94fede4

rzyć w rząd i przedstawiać go w fałszywym świetle za granicą. Na Litwie nikt tak nie reaguje, więc nie ma potrzeby podejmowania takich działań jak u nas.

Jak długo, pana zdaniem, potrwa ten kryzys na granicy?

Dopóki Białorusini będą widzieć, że mają w Polsce sprzymierzeńców. Jeśli nie skończą się te pyskówki pod adresem rządu i straży granicznej, Łukaszenka będzie naciskał, licząc, że złamie moralność strażników. Jest jednak nadzieja, że jeśli akcja ściągania imigrantów będzie zakrojona na szerszą skalę, oni niedługo sami zaczną się buntować i odwracać przeciw Białorusi. Zaczną się problemy, bo będzie musiał ich gdzieś odesłać.

A kiedy zakończymy spór z Czechami o kopalnię Turów? Mateusz Morawiecki mówi, że do czasu wyborów u naszego sąsiada, nie będzie dyskutował z przedstawicielami obecnego rządu o kopalni.

Słusznie, negocjacje są przecież od wielu tygodni zakładnikiem kampanii wyborczej. Nie wiadomo,

eprasa.pl cac94fede4

czy Andrej Babisz przetrwa jako premier, choć odzyskuje siły a jego partia ma 26 proc. poparcia. Nawet jeśli powstanie koalicja innych partii, to on jako zwycięzca dostanie mandat tworzenia rządu (rozmowa była przeprowadzona przed wyborami w Czechach – red.). Trudno powiedzieć, czy będzie upierał się przy swoim, czy pójdzie na kompromis. Łatwo nie będzie.

Nastawia się pan na to, że czarny scenariusz się ziści i będziemy płacić po 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych i nie zaprzestanie wydobycia węgla?

Ten wyrok nie może zapaść, TSUE nie ma uprawnień, by podejmować takie decyzji.

Sprawy dotyczące kluczowych programów bezpieczeństwa energetycznego danego państwa członkowskiego **LEŻĄ W GESTII RADY EUROPEJSKIEJ.**

Choć oczywiście to nasza wykładnia. Od dawna mamy do czynienia z „falandyzacją” a w zasadzie

eprasa.pl cac94fede4

„timmermansizacją” prawa europejskiego. Wykręca się ręce traktatom, podejmuje się decyzje w oparciu o rzeczy nieistniejące, nie objęte żadnymi traktatami. Zapowiada się ciężka walka.

Ale zakładam, że wina nigdy nie leży po jednej stronie. Mogliśmy się dogadać z Czechami wcześniej?

Oczywiście, nie można zrzucać wszystkiego na Czechów. Sprawa dojrzewała przez osiem lat, więc jeszcze poprzednie rządy mogły zadziałać sprawniej, może trzeba się przyjrzeć podziałowi kompetencji w polskim rządzie. Być może doszło do opóźnień, zaniechania, oglądania się na innych.

Częścią spraw międzynarodowych zajmuje się Konrad Szymański, częścią – prezydenckie biuro polityki międzynarodowej. Niby jest podział na sprawy europejskie i bezpieczeństwo, ale do tego dochodzą inne resorty, które zajmują się energetyką, klimatem czy ekologią. A na to wszystko jeszcze skarb państwa, który zawsze ma do wtrącenia swoje trzy grosze.

Który z resortów czy ministrów najbardziej zaszkodził?

eprasa.pl cac94fede4

Ciężko wskazać jednego winowajcę. Zabrakło przepływu informacji, koordynacji. To się zdarza. W 1941 roku służby amerykańskie wiedziały, że może dojść do japońskiego ataku na Pearl Harbor, a jednak gdzieś ta informacja utknęła. Podobnie było w 2001 roku, gdy służby amerykańskie wychwyciły informację, że może dojść do zamachu na WTC i też to jakoś umknęło...

Co prowadziło potem do wojny. Twierdzi pan, że to doprowadzi do podobnego konfliktu na linii Polska-Czechy?

To oczywiście nieporównywalne z naszą sytuacją i sporem o kopalnię, ale dowodzi, jak skomplikowana może stać się nasza relacja i do czego może dojść, jeśli coś się na drodze dyplomatycznej zawieruszy.

Tymczasem rozpoczęło się wstępne napełnianie gazem pierwszej nitki gazociągu Nord Stream 2, choć przecież tej niemiecko-rosyjskiej inwestycji przez lata sprzeciwiały się zarówno Polska, Ukraina, państwa bałtyckie, jak i USA.

eprasa.pl cac94fede4

Klamka zapadła, nic już gazociągu nie zatrzyma, ale możemy próbować przez instytucje europejskie spowolnić i utrudnić ten proces i liczyć na wsparcie Amerykanów. Chociaż administracja Joe Bidena poparła te rozwiązania, inicjatywa nie ma poparcia w Kongresie. Jest brak zgody w obu partiach, więc tą drogą można naciskać.

Niemniej, ważne jest dywersyfikowanie dostaw, by **ODCIĄĆ SIĘ OD GAZU ROSYJSKIEGO,** *wspieramy koncepcję Trójmorza ws. dalszych terminali LNG. Trzeba szukać nowych rozwiązań.*

Niedawno wspomniał pan o poważnych kłopotach ze zdrowiem. Jak się pan teraz czuje?

Zdiagnozowano u mnie chorobę neuronu ruchowego, czyli coś, co powoduje złe funkcjonowanie nerwów podtrzymujących kończyny głównie dolne ale też górne. Mam niedowład, czasem coś mi wyleci z ręki, poruszam się o kulach, jeżdżę na wózku elek-

eprasa.pl cac94fede4

trycznym. Podobno jest to nieuleczalne i może się skończyć m.in. chorobą Parkinsona. Czekam aż ktoś wymyśli przysłowiowy latający dywan i znajdzie lekarstwo. Póki mogę, wykorzystuję własne siły. Na szczęście reszta ciała działa, czasem jakiś nerw mi utrudnia wysłowienie się, ale nadal piszę, pracuję i chyba aż takich głupot jeszcze nie gadam?

Choroba zmieniła pana podejście do życia?

Choroba powoduje, że muszę być bardzo ostrożny w chodzeniu, każdy krok źle postawiony, potknięcie się o dywan może skutkować bolesnym upadkiem. Nim rozejrzę się wokół, zacznę przewartościowywać życie, muszę się nauczyć funkcjonować z tym, co się dzieje, czy ja jestem w stanie gdzieś dalej dojść. Windy, schody, poręcze – to kwestie, które są teraz dla mnie najważniejsze. Czy znajdzie się krzesło, na którym zdołam usiąść lub dam radę z niego wstać. Sporo się skomplikowało w życiu codziennym. Wszyscy próbują mi pomóc, ale czasem wiążą się z tym kłopotliwe sytuacje. Na przykład na lotnisku ktoś ostatnio złapał za mój bagaż, który jest dla mnie pod-

eprasa.pl cac94fede4

pórką, co mogło skończyć się dla mnie utratą równowagi. Ale to bardzo miłe.

Gorszy jest hejt i komentarze w internecie: „Dobrze ci tak, dziadu", „Zasłużyłeś sobie na to, PiS-owski chamie". To jest okropne, ale nie odpowiadam na zaczepki i eliminuję takich ludzi ze swojego życia. Ignorowanie to jedyna skuteczna metoda na ograniczenie mowy nienawiści.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Kraj

KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl cac94fede4

ŻYJEMY W KASYNIE, A NIE W GOSPODARCE

- Świat jest bankrutem (...) **PRAWDZIWY EUROSCEPTYCYZM W POLSCE ZAPEWNE SIĘ POJAWI W POKOLENIACH W PEŁNI WYCHOWANYCH W UE**, *dla których obecność we Wspólnocie nie będzie osiągnięciem historycznym tylko banalną codziennością, a jednoczenie doświadczą unijnych kryzysów – mówi „Wprost"* **PROF. RAFAŁ CHWEDORUK**, *politolog z Uniwersytetu Warszawskiego. Wyjaśnia też, dlaczego po utracie rządów przez PiS nowa władza będzie parła do przejęcia w Polsce euro, bez względu na skutki gospodarcze.*

Rozmawiała **Eliza Olczyk**

eprasa.pl cac94fede4

Opozycja grzmi, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego o wyższości naszej konstytucji nad prawem unijnym, to prawie polexit. Rządzący krzyczą, że opozycja posługuje się fake newsami. A co o tym myślą Polacy?

Jesteśmy społeczeństwem, które niezbyt ufa politykom. Charakterystyczne były zachowania wyborców w czasie politycznych przesileń w poprzedniej

Rafał Chwedoruk

– politolog, komentator polityczny. Jest doktorem hab. nauk humanistycznych, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w Instytucie Nauk Politycznych UW.

eprasa.pl cac94fede4

kadencji Sejmu. Opozycja co rusz wieszczyła katastrofę polityczną, te prognozy się nie sprawdzały, zatem wahający się wyborcy częściej wybierali PiS. I sądzę, że teraz będziemy mieli powtórkę z tego zachowania. Wielu obywateli zaczeka z deklaracjami ewentualnej zmiany preferencji wyborczych do czasu, gdy będzie jasne, czy spór z instytucjami unijnymi wykroczy poza poziom polityki symbolicznej.

Skoro Polska nie wyjdzie z Unii, to znaczy, że PiS miało rację, mówiąc o fake newsach?

Dopiero gdyby pojawiły się realne skutki działań obozu rządzącego, które Polacy odczuliby w życiu codziennym np. gdyby w naszej okolicy nie zostały realizowane obiecane wcześniej inwestycje, z powodu wstrzymania przez Unię środków dla Polski, gdyby na spory nałożył się np. kryzys energetyczny, to takie zdarzenia mogłoby stać się paliwem dla opozycji.

Dlaczego nie boimy się polexitu? Do brexitu przecież doszło.

eprasa.pl cac94fede4

Wszyscy przyzwyczailiśmy się, że Unia Europejska **JEST BYTEM BARDZO SKOMPLIKOWANYM** *i to nie jest tak, że średnie państwo może ponapinać polityczne muskuły i powiedzieć „żegnajcie”.*

Brexit jest tu zupełnie nieporównywalny. Brytyjskie elity polityczne, część torysów i część Partii Pracy, od początku podchodziły do Wspólnot Europejskich z wielką rezerwą. Poza tym Wielka Brytania pozostaje lotniskowcem dla interesów amerykańskich. Potężne grupy lobbystyczne nie były zainteresowane integracją europejską z udziałem Wielkiej Brytanii czyli wciągnięciem jej w obręb polityki Niemiec i Francji. To musiałoby się odbyć kosztem interesów Amerykanów. Pozycja ekonomiczna Wielkiej Brytanii też jest zupełnie inna niż Polski. Jesteśmy zresztą w większym stopniu uzależnieni gospodarczo od zachodnich partnerów, a skala społecznej aprobaty dla naszej obecności w UE jest bardzo duża. Nie

eprasa.pl cac94fede4

ma wreszcie w Polsce żadnej politycznej alternatywy dla integracji europejskiej.

Zatem te wszystkie spory są na niby?

Prawdziwy eurosceptycyzm w Polsce zapewne się pojawi, ale dopiero w pokoleniach w pełni wychowanych w Unii Europejskiej, dla których obecność we Wspólnocie nie będzie osiągnięciem historycznym tylko zupełnie banalną codziennością. Nie będą przypisywały Wspólnocie zasług związanych np. ze wzbogaceniem się, a jednoczenie doświadczą kryzysów w tej Unii. Gdy popatrzymy na PRL, to dopiero w 1980 roku w Polsce wybuchł pierwszy bunt, który miał podłoże strukturalne. Wywołali go ludzie, którzy urodzili się w Polsce ludowej. Nie czuli się dłużnikami tego ustroju z tego powodu, że umożliwił im pokończenie szkół i przeprowadzkę ze wsi do miast, bo oni wychowali się już w blokach. Ale do takiej sytuacji związanej z obecnością we Wspólnocie jest jeszcze bardzo długa droga. Jest jednak coś, o czym polscy politycy nie chcą otwarcie powiedzieć w związku z naszą obecnością w UE.

eprasa.pl cac94fede4

O czym nie chcą powiedzieć?

Czy będziemy faktycznie uczestniczyć w integracji europejskiej czyli w tworzeniu instytucji quasi państwowych. Fundusz Odbudowy czyli wspólny dług, jest bardzo dużym krokiem w tym kierunku. A niedawno padła jedna z najważniejszych wypowiedzi w polskiej polityce ostatnich miesięcy. Chodzi o słowa marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego na temat euro i referendum w tej sprawie. To pokazuje, co stanie się horyzontem polityki, gdyby PiS straciło władzę.

Wejście do strefy euro?

Oczywiście że tak, poprzedzone referendum.

A co z opiniami ekonomistów, że przy słabej gospodarce przyjęcie euro może nas pociągnąć w dół, tak jak pociągnęło gospodarki Grecji, Włoch czy Hiszpanii? To się nie będzie liczyło?

Nie ulega wątpliwości, że doświadczenia państw peryferyjnych Europy z euro są gorsze niż lepsze. Ale my mówimy o porządku politycznym, a nie ekonomicznym. Świat jest bankrutem. Wszystkie

eprasa.pl cac94fede4

standardy ekonomii nazywanej neoliberalną, które w latach 70. zdobyły dominującą pozycję w świecie, są warte mniej, niż papier na którym je spisano.

Na początku transformacji straszono nas, że nie można podnieść nikomu pensji, bo pojawi się inflacja. Dziś można dodrukować biliony dolarów. Kiedyś uważano, że jeżeli przedsiębiorstwo jest nieefektywne, to powinno upaść. Dzisiaj można demolować budżety państw, żeby utrzymać dobrobyt bankierów, można na słowo honoru wypłacać przedsiębiorcom gigantyczne pieniądze w czasie COVID-19. W tym sensie nie ma żadnego znaczenia, czy euro jest efektywne ekonomicznie czy nie. Żyjemy w kasynie, a nie w gospodarce. Być może powinniśmy, śladem pojęcia „realny socjalizm” w epigońskiej fazie ówczesnego systemu, mówić dziś ironicznie o „realnym kapitalizmie”. Zatem ten czynnik ekonomiczny zejdzie na drugi plan.

Polacy będą bardzo podzieleni w tej sprawie i przedreferendalne spory byłyby niezwykle silne.

eprasa.pl cac94fede4

Skoro nie wychodzimy z Unii, bo to jest niemożliwe, to czy obrona Polski w Unii Europejskiej była sukcesem Donalda Tuska czy jego porażką? Czy lider PO złapał wiatr w żagle?

Krótkoterminowo tak.

W polskiej polityce trwa wojna pozycyjna, a w takowej niewiele się dzieje, choć czasami **OBIE STRONY POZORUJĄ OFENSYWĘ,** *by przekonywać swoich zwolenników, że przełom jest tuż, tuż.*

Można zażartować, że obie strony chętnie świadczą sobie nawzajem uprzejmości. Tak, jak dla PiS pewnym ratunkiem pozwalającym na zwiększenie poparcia sondażowego było zachowanie części polityków opozycji podczas kryzysu migracyjnego, tak dla PO prezentem okazał się być werdykt Trybunału Konstytucyjnego. Ale docelowo nic z tego nie wynika, obie partie pozostają na swoich pozycjach.

eprasa.pl cac94fede4

Mija niemal 15 lat od wielkich manifestacji ulicznych zorganizowanych przez PiS i przez PO w Warszawie, do których dołączyła też LPR, a w polskich podziałach niewiele się zmieniło. Nadal dyskutujemy nie tylko o tych samych partiach, ale nawet o tych samych postaciach.

LPR-u już nie ma na scenie politycznej.

Ale ciągle tu i ówdzie funkcjonują politycy tej partii. Jedyna różnica polega na tym, że niektóre obecne wypowiedzi wówczas spotkałyby się z trochę większym oburzeniem i sprzeciwem. Na marginesie, dla mnie miarą żenady są absolutnie niestosowne ciągłe porównania do II wojny światowej. Czasy, kiedy ludzie ginęli tysiącami nijak się mają do naszych dzisiejszych wygodnych, mieszczańskich czasów, w których spory prowadzimy na Twitterze, z ciepłego domu i ze świadomością, że nie spotka nas za niektóre wpisy żadna sankcja - ani prawna, ani towarzyska. Wracając do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zmobilizowało ono twardy elektorat opozycji, ale on i tak we wszystkich wyborach karnie

eprasa.pl cac94fede4

stawiał się przy urnach, a przegrywał tylko dlatego, że PiS pozyskiwał kolejne, nowe grupy wyborców. Więc w tym wszystkim bardziej chodzi o demobilizację elektoratu PiS niż mobilizację opozycji.

Zatem nie będzie żadnego przemeblowania sceny politycznej?

Nie. Jest w tym pewien paradoks. Wiele systemów politycznych w Europie po pandemii, w dobie globalizacji i powtarzających się kryzysów popadło w permanentną niestabilność. A są to takie systemy, które postrzegaliśmy jako stabilne jak np. niemiecki czy hiszpański. We Włoszech rewolucja goni rewolucję w systemie partyjnym. My pod tym względem jesteśmy wzorową mieszczańską demokracją. Wszystko, co się u nas dzieje, da się zamknąć w formacie „dwa plus dwa, plus jeden". Dwie duże partie - PiS i PO, dwie małe - PSL i SLD - oraz jedna efemeryczna, zwykle przyciągająca młody elektorat. Nic nie wskazuje na to, by w krótkim czasie uległo to zmianie.

Mimo to niedzielne wydarzenie, które za wiele aspektów podległo krytyce, np. za morze banałów,

eprasa.pl cac94fede4

przerost formy nad treścią, może być ważne, jeżeli spojrzymy nas nie z innej perspektywy.

Czyli z jakiej?

W 1972 roku ukazał się słynny raport Klubu Rzymskiego o granicach wzrostu. Zasadnie wspomniała pani Donalda Tuska i jego pozycję. Uratował on bowiem PO, ale to niczego nie zmieniło na scenie politycznej. Zatem dość szybko poznał granice wzrostu jeżeli chodzi o popularność własnej osoby i o efekt tego dla notowań PO oraz opozycji. Ten polityk, tylko jako lider PO, nie odegra większej roli, musi zdobyć wpływ na resztę opozycji i doprowadzić finalnie nawet do wspólnej listy do Sejmu. Tak może się stać wyłącznie w sytuacji słabnięcia innych formacji opozycyjnych i podziałów wewnętrznych w nich, gdy część działaczy będzie się orientowała na PO i jej lidera. Znamienne było to, że podczas wiecu na pl. Zamkowym jednym z pierwszych mówców był Leszek Miller. To pokazuje, o co toczy się gra.

O rozbicie Nowej Lewicy?

eprasa.pl cac94fede4

Lewica jest jedynym podmiotem, który ma możliwości organizacyjne i powody, choćby ideologiczne, by pozostać samodzielnym podmiotem. Nie jest tak eklektyczna jak Ruch Szymona Hołowni. W jej kierownictwie nie ma ludzi związanych przez całe lata z Tuskiem, jak w PSL. A jednocześnie polskie wybory od 2005 roku w dużej mierze rozstrzygało to, na ile Platforma zdołała przyciągnąć do siebie wyborców lewicy. Widać, że istnieje pewien potencjał do fermentu wewnętrznego w Nowej Lewicy.

To wystarczy żeby zdobyć władzę?

Wydarzeniem przełomowym była jesień 2020 roku, kiedy poparcie dla PiS spadło do poziomu 2015 roku - to za mało żeby być pewnym utrzymania władzy. W tym sensie Donald Tusk wrócił po części na gotowe czyli do opozycji, która po raz pierwszy od 2015 roku ma realne szanse na przejęcie władzy, bo poparcie dla PiS zmalało.

Od tego czasu PiS już się trochę odbiło w sondażach. Spadek był związany z orzeczeniem w sprawie

eprasa.pl cac94fede4

aborcji i piątką dla zwierząt, a można odnieść wrażenie, że tamte emocje opadły.

Emocje opadły, ale elektorat w komplecie nie wrócił. Żeby mieć samodzielną większość w Sejmie trzeba zdobyć wyraźnie ponad 40 proc. głosów. Ostatnio PiS miało 44 proc. poparcia. Miałoby gigantyczną przewagę, gdyby choć jedna partia nie weszła do Sejmu, ale tak się nie stało. A obecne poparcie wynosi - 37-38 proc. to znaczy, że opozycja po raz pierwszy ma realną szansę na zwycięstwo. A czynnikiem sprzyjającym jest również to, że

w naszej części świata **WIEJĄ WIATRY HISTORII.** *Politycy, którzy nie są dobrze widziani przez amerykańską administrację odpadają z wyścigu*

- Armin Laschet, jako niedoszły następca Angeli Merkel, Sebastian Kurz, Andrej Babiš.

Jarosław Kaczyński będzie następny?

eprasa.pl cac94fede4

Po raz pierwszy od wielu lat w nowym rządzie w Niemczech nie będzie CDU-CSU, co też nie jest pozytywne dla polskiej prawicy. Długotrwale dominujące w niemieckich rządach chadecja mogła sobie pozwolić na czekanie i zawieranie kompromisów, teraz ten czynnik znika. To, plus zmiany sondażowe są wiatrem w plecy opozycji, nawet jeżeli preferencje partyjne tego nie pokazują. Jak to często w polityce bywa, to, co najciekawsze, schowane jest gdzieś na drugim planie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Komentarz

Fot. Shutterstock

eprasa.pl cac94fede4

Komentarz

Eliza Olczyk

Pobudka prezesa

Jarosław Kaczyński jest zły, że sobotnia konwencja Prawa i Sprawiedliwości – dedykowana rolnikom oraz wsi – nie przebiła się w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Dlatego dziś publicznie ogłosił, że wraca do partii, która zdaniem naszych rozmówców ewidentnie się rozleniwiła.

eprasa.pl cac94fede4

– Jego deklaracja miała znaczyć: „szykujcie się” – mówi polityk PiS.

Środowa informacja o odejściu z rządu Jarosława Kaczyńskiego na początku 2022 roku sprawiła, że mniej zauważalne stało się zachowanie posłów z Partii Republikańskiej, którzy jak jeden mąż nie stawili się w tym samym dniu na porannym głosowaniu w Sejmie. – Zaspaliśmy – śmieje się jeden z nich. Jest jednak oczywiste, że

była to demonstracja niezadowolenia tej grupy, która – mimo, że **UMÓWIŁA SIĘ NA KONKRETNE STANOWISKA I WPŁYWY W RZĄDZIE** *– dotychczas niczego od Jarosława Kaczyńskiego ani Mateusza Morawieckiego nie otrzymała.*

– Baronowie z PiS wszystko przeciągają. Niby prezes decyduje u nas o wszystkim, ale koledzy z partii robią swoje – mówi „Wprost” jeden z republikanów.

eprasa.pl cac94fede4

Chodzi m.in. o stanowisko dla Kamila Bortniczuka. Poseł Partii Republikańskiej miał otrzymać nominację na ministra sportu najdalej do końca tygodnia. Ale ta operacja wymaga odwołania wicepremiera Piotra Glińskiego ze stanowiska ministra kultury i sportu, a potem powołania Bortniczuka i Glińskiego na nowe, rozdzielone funkcje.

Według pogłosek krążących w PiS Gliński niespodziewanie nie mógł znaleźć odpowiedniego terminu, żeby pojawić się w Pałacu Prezydenckim. – Szuka się pretekstu, żeby sprawę odroczyć – mówi nasz rozmówca z Partii Republikańskiej.

Po prawdzie wicepremier Gliński jakiś czas temu sygnalizował, że nie jest szczęśliwy, iż musi oddać komuś innemu nadzór nad sportem. Publicznie mówił, że nie ma powodu, by dzielić jego resort. Do zmiany zdania miał go namówić osobiście premier Mateusz Morawiecki, który liczył, że grupa Adama Bielana zasili grono jego sojuszników w rządzie. Ale tu do politycznej gry mieli wkroczyć ci, któ-

eprasa.pl cac94fede4

rzy chętnie przyczyniliby się do odejścia premiera z rządu i zaczęli blokować zmiany.

W obozie Zjednoczonej Prawicy takie gierki to nic nowego. Politycy Solidarnej Polski i Porozumienia (kiedy jeszcze Jarosław Gowin był w Zjednoczonej Prawicy) nieraz narzekali, że na coś się umówili z Kaczyńskim, a potem nie mogli się doprosić realizacji. Tak np. było z wtórnym podziałem subwencji partyjnej. Tym razem jednak

DEMONSTRACJA REPUBLIKANÓW SZYBKO PODZIAŁAŁA. *Po południu Jarosław Kaczyński powiedział w rozmowie z PAP, że Kamil Bortniczuk lada dzień zostanie ministrem sportu,*

a Łukasz Mejza wiceministrem w tym resorcie.

– To jest ciekawa rozgrywka, nie przychodzisz na głosowania i w nagrodę dostajesz ministra sportu, polityka stanęła na głowie - zauważa nasz rozmówca związany z obozem Zjednoczonej Prawicy.

eprasa.pl cac94fede4

To potwierdza jednak tezę, iż nie Kaczyński był osobą blokującą nominację. Ale być może też utwierdziło to prezesa PiS w przekonaniu, że czas poważnie skupić się na partii, jeżeli chce się powalczyć o kolejną kadencję.

Kaczyński wszedł do rządu m.in. po to, żeby przeciwdziałać konfliktom w obozie władzy, zdyscyplinować trochę ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, by nie wyskakiwał z projektami, które szkodzą całemu obozowi i przeciwdziałać atakom na premiera Mateusza Morawieckiego. Żadnego z tych celów nie udało mu się osiągnąć, za to przy okazji stracił kontrolę nad formacją, która ewidentnie się rozleniwiła. Kaczyński chce zatem szarpnąć cuglami, odzyskać kontrolę nad strukturami, a Mateusz Morawiecki będzie musiał sobie dawać radę sam z przeciwnikami w rządzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Kraj

KULISY STRATEGII TUSKA

Fot. Aleksandra Szmigiel/REPORTER

- Platforma Obywatelska trochę **ZYSKUJE NA MANIFESTACJACH, ALE KOSZTEM OPOZYCJI**. *Efekt Tuska jest wyjątkowo negatywny dla reszty partii chcących wygrać ze Zjednoczoną Prawicą - mówi polityk PO.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Politycy z partii Donalda Tuska, z którymi rozmawialiśmy twierdzą, że temat Polexitu jest zdaniem byłego premiera jedynym tematem, wokół którego może nastąpić polityczna zmiana w Polsce. Tylko, że oni sami temu nie dowierzają. - Płyną do nas sygnały, że rząd wcześniej czy później będzie chciał się dogadać z Unią Europejską. Wtedy będą musieli się cofnąć, stracą na chwilę twarz dla

eprasa.pl cac94fede4

części wyborców, ale zaraz ludzie o tym zapomną, a my stracimy jedyne paliwo. Bo ludzie, którzy są blisko Tuska pytani o jego strategię, mówią że nie wiedzą. Czyli jej nie ma - mówi wyraźnie zmartwiony polityk Platformy Obywatelskiej.

PO jak duża ryba

Inny twierdzi, że niektórzy z partii tak mocno uwierzyli w to, że opowiadanie o Polexicie przyniesie polityczny przewrót, że opowiadają w kuluarach, że są dogadani z Komisją Europejską, że ta wstrzyma pieniądze dla Polski. - Trudno sprawdzić czy ktokolwiek od nas prowadzi takie rozmowy, ale gdyby tak było, to byłoby to bardzo nierozsądne. Chcę wierzyć w to co Donald Tusk mówił publicznie, czyli że zrobi wszystko, żeby pieniądze z UE popłynęły - mówi nasz rozmówca. Pełniący obowiązki szefa Platformy Obywatelskiej mówił na początku września tak: - Mogę powiedzieć, że jestem blisko tego, żeby przekonać te osoby i instytucje, które podejmują decyzje, aby w sposób niezwykle wyrazisty rozróżniały to, co jest

eprasa.pl cac94fede4

złym rządem lub rządem, który podejmuje złe decyzje, a co jest interesem Polski - przyznał.

Mocne wejście Platformy Obywatelskiej w tematy unijne źle wypływa na resztę partii na opozycji. - Donald jest jak duża ryba w akwarium, która zabiera pokarm małym rybkom - mówi jeden z polityków opozycji. Polityk PO jest podobnego zdania:

> *– Platforma Obywatelska trochę zyskuje na manifestacjach, ale* **KOSZTEM OPOZYCJI.** *Efekt Tuska jest wyjątkowo negatywny dla reszty partii*

chcących wygrać ze Zjednoczoną Prawicą - mówi polityk PO.

Zradykalizowany elektorat

Polityków partii Donalda Tuska martwi nie tylko fakt, że tamat unijny może w końcu zejść z publicznej agendy, ale też zmiany jakie przez ostatnie lata

eprasa.pl cac94fede4

dokonały się w partii, które mogą im utrudniać wygranie wyborów. - Na manifestacjach prounijnych zebrał się hardcorowy elektorat PO. On znacząco uległ zmianie od 2015 roku - mówi nasz rozmówca. I dodaje: - Od 2012 roku partia unikała demonstracji. Ludzie mieli dość PO, co większość polityków odczuła na własnej skórze. Niektórzy bali się wychodzić do ludzi, bo mówiąc kolokwialne pluli im pod nogi. Duże demonstracje Platforma zaczęła robić po 2015 roku i wtedy zauważyliśmy, że elektorat mocno się zradykalizował i jego istotna część to KOD - mówi polityk.

Zmiany, jakie dokonały się w elektoracie są powiązane ze strukturami w partii. - Partia się starzeje. Wystarczy przejechać się po strukturach, żeby zobaczyć, że nie ma u nas napływu ludzi młodych. Działacze są średnio w wieku 60. plus. Jest u nas bardzo niewiele 30-latków - mówi polityk PO. Jego zdaniem to efekt polityki Platformy prowadzonej od lat, która nie miała oferty dla młodych ludzi. - Poza młodzieżówką, z której się wyrasta nie dopusz-

eprasa.pl cac94fede4

czano u nas młodych ludzi. Ujmując to bardziej brutalnie: „Koryto jest za małe, żeby mogli z niego czerpać nowy politycy” - mówi nasz rozmówca z PO, zaniepokojony faktem, że w partii od lat nie dokonała się generacyjna zmiana.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Fundacja
im. Przemysława
Gintrowskiego

ZA WOLNOŚĆ W KULTURZE

NAGRODA IM. PRZEMYSŁAWA GINTROWSKIEGO

VI EDYCJA NAGRODY

JUŻ W GRUDNIU

SZCZEGÓŁY NA **WWW.GINTROWSKI.PL**
LUB **FUNDACJA@GINTROWSKI.PL**

MECENASI: Enea PGNiG KGHM POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl cac94fede4

JEST MI WSTYD

Fot. Archiwum Doroty „Dody" Rabczewskiej

eprasa.pl cac94 cde4

To, że sama nie zarobię na tym filmie, wiem od wielu miesięcy, odkąd dowiedziałam się od prokurator, że Emil jest winny inwestorom 45 milionów złotych. Zresztą nawet się tym nie przejmuję. **DLA MNIE TEN FILM JEST SUKCESEM, TO FILM, KTÓRY MA MISJĘ I POMOŻE WIELU OSOBOM.** *Po to kupiłam ten tytuł, żeby nagłośnić sprawę prostytucji wśród celebrytów, ludzi, którzy są dziś wzorem do naśladowania dla młodzieży, epatują bogactwem na Instagramie, ale nikt nie wnika w to, skąd te ich fortuny się biorą –* **O AFERZE WOKÓŁ „DZIEWCZYN Z DUBAJU" MÓWI DODA, PRODUCENTKA KREATYWNA** *głośnego filmu, który do kin ma trafić w listopadzie.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl cac94fede4

Tydzień temu razem z Marią Sadowską, reżyserką „Dziewczyn z Dubaju”, poinformowałyście, że twój były mąż, Emil Stępień, uniemożliwia wam dokonanie niezbędnych skrótów. Czy udało wam się wejść do montażowni i skrócić film?

Nie. Emil traktuje ten film jak swoją zabawkę i kartę przetargową do pokazywania swojej wyższości w prywatnych konfliktach. Nie jest w stanie odsunąć emocji i z rozsądkiem myśleć o dobru produkcji. Także niewiele się zmieniło. Oprócz tego, że nie nadążam z odbieraniem telefonów od ludzi, którzy dopiero po tym, jak na Instagramie opowiedziałam swoją historię, zdecydowali się powiedzieć mi o swoich problemach z Emilem. Wcześniej nie mówili prawdy, bo byli przekonani, że jestem z nim w komitywie, że o jego nierozliczeniach wiem, sądzili, że nie stanę po ich stronie.

Ten kryzys długo utrzymywałam w tajemnicy, ale już dłużej nie mogłam. Wszystko się rozlało i bardzo dobrze. Czuję ulgę.

Według Piotra Krysiaka, autora książki „Dziewczyny z Dubaju”, który przed laty sprzedał

eprasa.pl cac94fede4

wam do niej prawa, pieniędzy nie dostali: Maria Sadowska za reżyserię, scenograf, realizator dźwięku, operator obrazu, aktorki drugoplanowe i wielu innych...

Jest mi wstyd, wiem, jak ci ludzie ciężko pracowali. Nie wyobrażam sobie, żeby nie dostali zarobionych przez siebie pieniędzy.

Największym strachem dla nas wszystkich jest to, że Emil ucieknie z forsą po premierze. Gdyby prokuratura była w stanie jakoś **ZABEZPIECZYĆ PIENIĄDZE PRZED PREMIERĄ FILMU,** *czułabym się bezpieczniej.*

Byłaś już przesłuchiwana?

Takimi informacjami na razie dzielić się nie będę.

Jaka jest skala problemu, o jakich „brakujących” kwotach mówimy?

Jeszcze tego nie wiem. Będę ze wszystkimi poszkodowanymi, którzy do mnie się odezwą, spoty-

eprasa.pl cac94fede4

kać się i ich wysłuchiwać. Ja do nich kontaktu nie mam, umów z nimi nie podpisywałam. Tylko to (spotykać się – red.) mogę zrobić jako producent kreatywny. No, może jeszcze mogę nagłaśniać sprawę.

Dlaczego ci wszyscy ludzie milczą? Scenograf, operator, aktorki...

Bo podpisali umowy, które nie pozwalają im na rozmowy z mediami, na to, by mówić o filmie w złym kontekście. Na szczęście ja mogę mówić prawdę i zamierzam to robić. Zresztą nie chciałabym, nawet gdyby ci ludzie nie podpisali wcześniej dokumentów o poufności, nie chciałabym, by ciężar tej afery brali na siebie. Jako producent kreatywny czuję się odpowiedzialna za nich i mimo, że naprawdę dużo mnie kosztuje bycie ścianą, od które odbija się całe to gówno, chcę z ich barków zdjąć ciężar związany z koniecznością zderzania się i z Emilem, i z mediami. Bo wiem, jak to potrafi być nieprzyjemnie. Twórcom filmu chciałabym dzisiaj dać możliwość cieszenia się z sukcesu, świętowania w czasie listopadowej premiery. Ale nie wiem, czy to jest w ogóle jeszcze możliwe.

eprasa.pl cac94fede4

Zanim dojdziemy do premiery...

... Ja się na nią nie wybieram. Nie będę robić dobrej miny do złej gry, jak przez większość mojego małżeństwa.

A ci ludzie się wybierają?

Muszą, mają taki zapis w kontrakcie.

Mogliby urządzić bojkot.

Mieliby bojkotować samych siebie? Szkoda ich pracy. Ja mogę nie przyjść na premierę, bo czuję się prywatnie urażona, wykorzystana i nie jestem w stanie się uśmiechać, gdy serce mi pęka. Ale chciałabym, żeby film okazał się sukcesem i żeby pieniądze wróciły do inwestorów. Tymczasem na razie nawet nie wiem, gdzie są te pieniądze. Konto jest puste.

Dostępu do pieniędzy na maltańskim koncie też nie masz? Jedna z waszych spółek została zarejestrowana na Malcie.

Tam nigdy nie było konta. Zresztą wielokrotnie z Emilem rozmawiałam o tym, że pieniądze muszą być w Polsce, żeby wszystko było transparentne.

eprasa.pl cac94fede4

Jedyne konto, o którym wiem, było założone w Polsce i dzisiaj jest puste.

Co do samej Malty, ostatnio zdobyłam numer do sekretarza, który pomagał Emilowi otworzyć tam spółkę i nie został oczywiście rozliczony, i okazało się, że od roku nie jest prowadzona tam żadna księgowość. Emila ściga tamtejszy KRS. Będę miała tak samo przekichane jak on. Mogłabym uciec z tej spółki, ale wtedy pozbawię się decyzyjności w sprawie filmu i nie będę mogła już pomóc. A teraz, jako prezes, udziałowiec, mogę jeszcze walczyć.

Boisz się odpowiedzialności karnej?

Nie ucieknę od odpowiedzialności. Nawet nie chcę uciekać. Czasem **TRZEBA ZAPŁACIĆ ZA SWOJA NAIWNOŚĆ,** *którą wykazałam się ufając w 100 procentach mężczyźnie, nawet jeśli to był mój mąż.*

Dziś podchodzę do wszystkiego zadaniowo. Gdyby ta cała afera wyszła na jaw rok temu, strzeliłabym

eprasa.pl cac94fede4

sobie w łeb. Dzisiaj jestem silna i wydaje mi się, że jakoś to przejdę.

Powiedziałaś, że długo trzymałaś kryzys w tajemnicy. Dlaczego?

Nie wiem, musiałabym się zapytać psychoterapeuty. Nie chciałabym poruszać prywatnych tematów, ale każda osoba, która doświadczyła we własnym domu, w związku, przemocy psychicznej doskonale wie, że towarzyszy jej wstyd i przeświadczenie, że w twoją wersję i tak nikt nie uwierzy. Poza tym, jeśli masz połączenia zawodowe ze swoim mężem, doskonale wiesz, że każda rzecz dotycząca życia prywatnego przełoży się na sto innych związanych ze wspólnym biznesem.

W związku z tym, nawet gdybym chciała ci teraz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ukrywałam kryzys, w oparciu jedynie o zawodowe kwestie, nie jestem w stanie, bo nasze życie i praca były systemem naczyń powiązanych.

Kiedy w takim razie zapaliła ci się czerwona lampka, doszłaś do wniosku, że w kontekście filmu coś

eprasa.pl cac94fede4

„śmierdzi", że musisz zacząć zgłębiać temat, wertować umowy, konsultować się z prawnikami?

Nie mam dostępu do umów, chciałabym je przewertować, ale nie mogę tego zrobić. Chciałabym się dowiedzieć, gdzie są pieniądze, ale na razie nikt nie jest w stanie odpowiedzieć mi na to pytanie.

Lekcja, którą dziś staram się odrabiać, to próba namierzenia tego wszystkiego.

Moja mama jest starą urzędniczką, prowadzi moją działalność gospodarczą, troszczy się o wszystkie papiery. To mega uczciwa osoba. Nigdy nikogo nie oszukałam na pieniądze i nie pozwolę sobie na to, by jakiekolwiek oszustwo było mi przypisywane. Jestem osobą publiczną, piosenkarką od 20 lat. Przecież, gdyby doszło do jakiegoś przekrętu z moim udziałem, nie mogłabym wyjść na scenę, spojrzeć ludziom w oczy... A nie mam tego w planach!

Nie chcę się mądrzyć, bo sama nie przepadam za papierami, umowami, załatwianiem formalności, ale jak to się stało, że kompletnie nie interesowałaś się tym wcześniej?

eprasa.pl cac94fede4

Fot. Archiwum Doroty „Dody” Rabczewskiej

Nie jestem masochistką. Nie namawiałabym ludzi, żeby z nami współpracowali, gdybym miała z tyłu głowy, że **COŚ PÓJDZIE NIE TAK.** *Wręcz przeciwnie...*

eprasa.pl cac94fede4

Ktoś ostatnio się mnie zapytał, czy jestem z innej galaktyki? Odpowiedziałam, że tak. Mam wrażenie, że każdy artysta jest. Sprawy papierkowe, finansowe, dokumenty wywołują u mnie migreny. Urodziłam się do kreowania, tworzenia, widzę kamień i mogę napisać o nim piosenkę. I przyznaję się, że z umowami mam na bakier, choć dziś akurat do tych, które dotyczą filmu, chciałabym mieć wgląd.

Prowadzenie firmy z Emilem wydawało mi się układem idealnym. Mąż – finansista, ekonomista, biznesmen i ja – artystka ze swobodą twórczą. Nie podejrzewałam, że on mógłby chcieć dla nas źle. Albo dla mnie źle.

Nie jestem masochistką. Nie namawiałabym ludzi, żeby z nami współpracowali, gdybym miała z tyłu głowy, że coś pójdzie nie tak. Wręcz przeciwnie, ja tak bardzo się na to cieszyłam. Dałam się oszukać, mam nadzieję, że pani prokurator się nie da.

Czujesz się ofiarą?

Ostatnio czytam bardzo dużo książek psychologicznych, to ma związek z sytuacją, w której się zna-

eprasa.pl cac94fede4

lazłam prywatnie. I trafiłam na pozycję o tym, jak wychodzić z roli ofiary, by pokonać depresję, stany lękowe, ataki paniki, które miałam. W tej książce pada ważne zdanie, by nie mówić o sobie, jako o ofierze, a ocalałym. To dotyczy np. ludzi, którzy wyszli z katastrof. Dzisiaj wiem, że będę robić wszystko, by trzymać się tej wersji, że ocalałam.

Wróćmy do początku. Jak to się stało, że ty w ogóle weszłaś do świata filmu.

Grałam w „Słowniku Ptaszków Polskich” w Teatrze Imka. Emil mnie zobaczył i zaproponował rolę w „Pitbullu”, który produkował. Jeszcze wtedy reżyserem miał być Vega, ale Emil z Vegą się pokłócił, dziś wiem, że tak jak z każdym, i ostatecznie film „Pitbull. Ostatni pies” zrobił Pasikowski.

Dostałaś rolę.

Dobrze to wspominam, choć w kontekście filmu zawsze bardziej interesowała mnie rola producenta. Wyprodukowałam wszystkie swoje teledyski, wszystkie swoje trasy koncertowe, które są w zasadzie musicalami, przy których pracuje po 100 osób.

eprasa.pl cac94fede4

Wyprodukowałam DVD koncertowe, które są jak filmy muzyczne. Wiedziałam, że lubię to robić, zresztą podejrzewam, że wszyscy z którymi pracowałam potwierdziliby, że to mój konik.

Dlatego na planie „Dziewczyn z Dubaju” nic mnie nie zaskoczyło, nie przerosło.

Ale zanim pojawiły się „Dziewczyny”...

Emil powiedział mi, że potrzebuje w spółce człowieka, **KTÓRY ODPOWIADAŁBY ZA KWESTIE ARTYSTYCZNE,** *bo on się na tym nie zna. Mówił, że byłoby super, gdybyśmy połączyli siły.*

I tak znalazłam się w spółce z Emilem.

Zastanawiasz się dziś nad tym, czy on z wyrachowania cię wciągnął do swoich interesów?

Po tym co się stało, gdy widzę, jak mnie traktuje, różne rzeczy biorę pod uwagę.

A propos traktowania. Wysłuchałam nagrania, które dziennikarz Piotr Krysiak umieścił w mediach

eprasa.pl cac94fede4

społecznościowych. To nagranie twojej rozmowy z Emilem i adwokatem. Twój mąż w pewnym momencie podnosi głos, krzyczy na ciebie.

To sobie wyobraź, co się działo, gdy wokół nie było świadków.

Opowiesz?

Nie chce wracać do tej traumy. Ale skoro rozmawiamy o filmie, to mój mąż pojawiał się na planie zdjęciowym, gdy ja bardzo zmęczona łapałam godzinę snu na ławce przy marinie w Cannes. I on potrafił do mnie podejść i powiedzieć: „Dupę ci widać, obróć się bardziej do jachtów, to może coś zarobisz”. Godzinę później podchodził i zaczynał: „Kochana żonka, tak bardzo kocham żonkę. Zimno ci, podać ci kurtkę?” Gdy w takiej sytuacji pytałam, czy on ma jakąś dwubiegunówkę, odpowiadał: „Widzisz? Już nie jest mi ciebie żal”. Kij, marchewka, kij, marchewka – tak wyglądało moje życie. Czasem sobie myślę, że nawet nie zdziwiłabym się, gdyby na premierze filmu, na której będzie sam, wychwalał mnie pod niebiosa.

eprasa.pl cac94fede4

Jak wyglądały castingi do filmu? Trafiłam w sieci video złożone ze skrinów wiadomości, w których twój były mąż miał oferować kobietom udział w filmie, jakieś angaże, w zamian za nocne odwiedziny w jego domu.

Razem z reżyserką byłam na każdym castingu. Po to też wybrałam Marię (Sadowską – red.), żeby ona jako kobieta, feministka, pilnowała balansu przy tak seksistowskim temacie.

W związku z powyższym jakby to wyglądało, gdyby castingi przebiegały faktycznie tak, jak mogłoby wskazywać wiadomości wysyłane przez Emila?

Czyli twój były mąż nie wprowadzał na plan tylnymi drzwiami kobiet wyłowionych w swoich chałupniczych castingach?

Pojawiały się osoby, które miały być jego znajomymi. Ale ja nie zdawałam sobie sprawy, nie podejrzewałam, że wśród nich mogłyby być kobiety, które jakoś mu się za angaż „odwdzięczały”.

Któregoś dnia pojawiła się np. dziewczyna, mówił, że bezpośrednio związana z aferą. Była eskortą, która

eprasa.pl cac94fede4

jeździła do Dubaju i Emil stwierdził, że chce zagrać w filmie. Odpowiedziałam, że jest albo tak odważna, albo tak głupia, skoro chce wystąpić w filmie o sobie, ale on podtrzymywał, że dziewczynie marzy się kariera aktorska. Także w filmie można będzie zobaczyć autentyczną bohaterkę afery dubajskiej. Ale nie wiem, na jakim etapie znajomości z Emilem była, gdy on ściągał ją do filmu.

Wiadomości, które dziś krążą w sieci, były dla mnie szokiem. Omal nie zwymiotowałam na ekran, gdy uzmysłowiłam sobie, że miał pisać je facet, który co niedzielę chodził do kościoła, mężczyzna, który był moim mężem.

O wielu rzeczach nie miałam pojęcia. Dowiedziałam się, że Emil **MA OSIEM KART TELEFONICZNYCH.** *A ja się tak cieszyłam, opowiadałam koleżankom, że idąc do toalety zostawia telefon na stole...*

eprasa.pl cac94fede4

Teraz planuję warsztaty online dla kobiet „Jak spierdolić sobie życie prywatne i tanecznym krokiem wyjść z czarnej dupy”. Doktorat mogę z tego zrobić. Bo to mój problem, bo to moje wybory, nikt nie stał z pistoletem nad moją głową i nie mówił mi „ożeń się ze mną”.

Uciekłam z domu dwa lata temu. Pozew rozwodowy złożyłam dopiero pół roku temu, bo musiałam ten czas poświęcić na to, by stanąć na nogi. To, co widzisz teraz, to efekt mojej bardzo długiej pracy, w tajemnicy. Nikomu o niczym nie mówiłam, bo bałam się, że nikt nie stanie po mojej stronie. Byłam przekonana, że wszyscy zwalą na mnie, że „szalona Doda” znowu coś wywinęła. Byłam na psychicznym dnie.

Poza tym to ja sama wykreowałam postać Emila, taką, jaką ja sama widziałam przez dłuższy czas. Fajnego, uczciwego faceta, chodzącego do kościoła, dobrego i kochanego, stroniącego od alkoholu, nie homofoba.

Ale przecież ciągnęły się za nim jakieś historie już wcześniej, był związany z kilkoma aferami. Stracił np. stanowisko wicedyrektora warszawskiej Giełdy Papie-

eprasa.pl cac94fede4

rów Wartościowych po tym, jak Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło do CBA z prośbą o podjęcie działań sprawdzających, w jaki sposób Emil Stępień pozyskiwał środki „na potrzeby finansowania komercyjnej produkcji filmowej z udziałem Anny Szarek, czyli życiowej partnerki Prezesa GPW Ludwika Sobolewskiego; Stępień, jako dyrektor ds. regionalizacji GPW, ze służbowego mejla rozsyłał informacje zachęcające do finansowania produkcji filmowej”. Potem kolejna afera finansowa wokół produkcji filmu „303. Bitwa o Anglię”.

Ale za mną też się ciągnęła się jakaś przeszłość. Za każdym się ciągnie. A on mi mówił: „Wszyscy mi zazdroszczą, jestem jedynym producentem, który zbiera pieniądze od prywatnych inwestorów, zrobiłem filmy, które rozbiły bank. To inwestorzy, których nie wziąłem do produkcji się przeciwko mnie zmówili, wykupują nieprzychylne artykuły, wszystko niosę na własnych barkach, ale ja cię przed ciosami uchronię, biorę wszystko na siebie, ty się o nic nie martw, bo prawnie jesteśmy chronieni”. I rozumiałam to ponie-

eprasa.pl cac94fede4

kąd, bo ja też doświadczałam sytuacji, w których ludzie zmawiali się przeciwko mnie.

Masz z byłym mężem jakikolwiek kontakt?

Nie. Kiedy jeszcze miałam, gdy dzwonił, a jego imię pojawiało się ekranie telefonu, dostawałam duszności ze stresu. Nie mogłam oddychać. Zresztą on o tym doskonale wie.

Podejrzewam, że ludzie będą chcieli obejrzeć „Dziewczyny z Dubaju”. Trailer i plakat, nad którym pracowałaś, robią wrażenie, myślisz, że film „rozbije bank”?

To, że sama nie zarobię na tym filmie, wiem od wielu miesięcy, odkąd dowiedziałam się od prokurator, że Emil jest winny inwestorom 45 milionów złotych. Zresztą nawet się tym nie przejmuję, bo dla mnie największe bogactwo to artystyczne dzieło, które miałam szanse współtworzyć! To wielki zaszczyt pracować z najlepszymi! Dla mnie ten film jest sukcesem, to film, który ma misję i pomoże wielu osobom. A ja już zapisałam się a całą ekipą w historii polskiej kinematografii. Pieniądze zarobię sobie inaczej.

eprasa.pl cac94fede4

Jak film pomoże ludziom?

Po to kupiłam ten tytuł,

żeby nagłośnić sprawę prostytucji wśród celebrytów, ludzi, którzy **SĄ DZIŚ WZOREM DO NAŚLADOWANIA** *dla młodzieży, epatują bogactwem na Instagramie,*

ale nikt nie wnika w to, skąd te ich fortuny się biorą. Sama dzielę czerwone dywany z escortami, ale to mnie jakoś nie drażni. Bardziej drażni mnie fakt, że przez dwa lata prowadzenia śledztwa, powstawania scenariusza do filmu, który opowiada o dekadzie 2000-2010, uzmysłowiłam sobie, jak ostatnio to wszystko jeszcze bardziej nabrało na sile. Wiesz, że co piąta nieletnia użytkowniczka Instagrama zarabia w ten sposób?

Sprzedaje swoje ciało?

Sex working dziś jest na czasie, ludzie podchodzą do tego, jakby chodziło o pracę w piekarni. Ja rozu-

eprasa.pl cac94fede4

miem, że każdemu należy się szacunek, nawet prostytutce. Ale jeśli dziewczynki dwunasto-, trzynastoletnie mają takie wzorce na Instagramie i czują się dumne, gdy uda im się śladem swoich idolek pójść, to mamy problem.

Prostytutki, z którymi rozmawiałam, mówią wprost, jak wygląda ich życie: Psychoterapia, psychotropy, brak snu, brak możliwości wchodzenia w zdrowe związki, życie w strachu, czy to wyjdzie, czy nie wyjdzie, czy rodzina się dowie. Zniszczone życie. Nic nie jest tego warte. Dlatego ten film ma dla mnie misję.

Sama wszystko osiągnęłam ciężką pracą. Udało mi się, chociaż mam trudny charakter, nie miałam bogatych rodziców, kontaktów, przyjechałam do stolicy z małego miasta. Chcę młodym ludziom powiedzieć, że nie warto iść na skróty. Poza tym dziś mam ten komfort, że prawdopodobnie jestem jedyną osobą z branży, na którą nie ma haków, dlatego mogłam zrobić ten film.

Twój eksmąż na ciebie też nie ma?

eprasa.pl cac94fede4

Nie. Ale ostatnio pisał do mojej matki, że jestem pedofilką i zoofilką i on udzieli o tym szerokiego wywiadu albo że pójdzie na policję, bo nagrałam jak się na mnie darł i dlatego jestem „recydywistką”. Dla mnie to może być nawet śmieszne, ale moja mama ma 74 lata, bardzo to przeżyła. Ojciec też. A jak ktoś dotyka mojej rodziny i ją zastrasza, ja nie popuszczę.

Wierzysz, że posiadłaś wiedzę, która pozwoli ci się uchronić przed kolejnymi życiowymi, uczuciowymi katastrofami?

Nie wiem. Ale na pewno jestem bardzo zrażona, uprzedzona i nawet gdyby teraz pojawiła się na mojej drodze miłość życia, nie spojrzałabym w jej kierunku. Brakuje mi męskiego ramienia, ale przyzwyczaiłam się do tego. Poza tym dzisiaj o tym nawet nie myślę. Pomyślę o tym na moich warsztatach. Teraz zależy mi na filmie. Serce, uczucia i swoje ego schowałam do kieszeni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Społeczeństwo

PALENIE BEZ AKCYZY

Fot. Shutterstock

eprasa.pl cac94fede4

Handel lewym tytoniem kwitnie. Sam **KUPIŁEM GO Z TAKĄ ŁATWOŚCIĄ, JAKBYM ZAMAWIAŁ PIZZĘ Z DOSTAWĄ DO DOMU**. *Wystarczyło parę kliknięć i po kilku dniach kurier wręczył mi towar. Choć za samo kupno grożą nawet trzy lata więzienia, zamiast kajdanek zatrzaskujących się na moich dłoniach dostałem rachunek do zapłacenia. Tytoń spaliłem, a z nim dowody zakupu. Ryzykuję co najwyżej rakiem.*

Tekst: **Kamil Pawełoszek**

Kupno tytoniu bez akcyzy nigdy nie było łatwiejsze. Wpisując w internetową wyszukiwarkę frazę „tani tytoń” otrzymamy listę sklepów zajmujących się handlem lewym tytoniem. Sklepy zachwalają swoje usługi. Tytoń ma być najwyższej jakości, profesjonalnie krojony i suszony. Postanowiłem to sprawdzić. Zadzwoni-

eprasa.pl cac94fede4

łem na numer sklepu rzekomo oferującego polski tytoń.

– Czy aby nie będzie w nim „kołków”? – zapytałem udając zatroskanego klienta.

– Proszę pana, to tytoń od rolnika, kołki być muszą. Kołki były i kołki będą. Ale nie za dużo... – zapewnił mnie ochrypłym głosem sprzedawca.

Tytoń jak pizza na telefon

Ostatecznie postanowiłem przyjąć ofertę innej strony o bardzo prostej nazwie. Przekonał mnie banalny formularz zamówienia, w który wpisałem dane. No i zapewnienie o wysokiej jakości produktu. Do wyboru miałem szereg markowych wyrobów, które na co dzień mogę oglądać na sklepowych półkach. Zamówiłem tytoń West, to marka należąca do Imperial Tobacco. Może mimo wszystko pocztą kurierską przyjdzie tytoń legalny, ze znakami akcyzy? Swój podałem tylko adres. Resztę danych nieżyjącego członka rodziny.

– Jeśli mają kogoś ścigać za kupno lewego tytoniu, to niech ścigają jego – pomyślałem chytrze.

eprasa.pl cac94fede4

Kilogram tytoniu miał kosztować 69 zł. Do tego koszt wysyłki, aż 25 złotych.

Razem kilogram tytoniu miał mnie kosztować 94 złote. Dla porównania 80 gram legalnego tytoniu tej marki kosztuje w internetowej Traffice około 45 złotych. Za kilogram musiałbym więc zapłacić ponad 560 złotych. **RÓŻNICA W CENIE BYŁA BARDZO KUSZĄCA.**

Formularz wymagał ode mnie podania też numeru telefonu i adresu mailowego. Jednak żadne potwierdzenie złożonego zamówienia nie doszło. Dopiero po kilku dniach otrzymałem sms-a od firmy kurierskiej: paczka w drodze.

Paczki nikt nie sprawdza

Firma kurierska była najtańsza z dostępnych na rynku. Zacząłem się zastanawiać, jak to możliwe, że przez Polskę wędruje do mnie kilogram nielegal-

eprasa.pl cac94fede4

nego tytoniu. Czy nikt nie weryfikuje zawartości paczki? Zapytałem o to znajomego kuriera. Zgodził się odpowiedzieć anonimowo.

– Na przyjęcie jednej paczki mam około trzech minut. Nie mam czasu weryfikować zawartości. Nikt tego nie robi. Nie jest sprawdzane również nazwisko nadawcy. Dane można wpisać dowolne. Liczy się tylko adres i numer konta, by przelać pobranie – mówi kurier.

Okazuje się, że również w sortowniach zawartość paczek nie jest prześwietlana.

– Robiliśmy to tylko przy zagranicznych przesyłkach – mówi mój informator.

Kurier nie sprawdził nazwiska

Dostawa okazała się bezproblemowa. Przez cały czas firma kurierska informowała mnie sms-em i mailem, gdzie jest zamówiona paczka. Trochę się martwiłem odbiorem przesyłki. Co będzie jak zamiast kuriera odwiedzi mnie policjant i zatrzaśnie na nadgarstkach kajdanki?

eprasa.pl cac94fede4

Jednak przebieg dostawy rozwiał wszelkie wątpliwości, kurier nawet nie sprawdził nazwiska. Przyjął 94 złote i odjechał nie wystawiając żadnego pokwitowania. Paczka z tytoniem była już u mnie w domu. Zabrałem się za rozpakowywanie.

Jak smakuje tytoń bez akcyzy?

Kartonik rozciąłem delikatnie, potem odsupłałem czarną folię, którą owinięta była zawartość. Pewnie, żeby zabić charakterystyczny zapach tytoniu, czułem miętę. Pod czarną folią był przeźroczysty woreczek, a w nim kilogram drobno skrojonego, brązowego suszu. Charakterystycznej banderoli ze znakami akcyzy jednak brakowało. Nie było również znaku marki.

Więc to jednak nie Imperial Tobacco sprzedało mi tytoń. Postanowiłem wziąć się za testowanie nielegalnego produktu. W tym celu zaopatrzyłem się w dwa opakowania gilz, mentolowych i zwykłych. Oraz tanią maszynkę do nabijania tytoniu. Przygotowałem sobie cztery papierosy. Dwa mentolowe i dwa normalne. Potem przypaliłem papierosa zapalniczką

eprasa.pl cac94fede4

i mocno zaciągnąłem dymem. Pierwsza rzecz, na którą zwróciłem uwagę, nielegalne papierosy palą się wolniej. Widać nie są nasycone substancjami przyśpieszającymi spalanie. Druga jest taka, że „kołki” rzeczywiście się trafiają.

Nie róbcie tego w domu

Pewne jest, że osoba handlująca tytoniem bez akcyzy w przypadku kontroli odpowiednich służb zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Sprzedającemu grozi kara grzywny, a nawet do 3 lat więzienia. Jednak nie każdy wie, że również ten, kto kupuje tytoń nieposiadający akcyzy może zostać ukarany. Prawo mówi, że osoba, która nabywa wyroby akcyzowe nieposiadające akcyzy podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych lub karze pozbawienia wolności do lat 3 albo obu tym karom łącznie. Jeśli nie jesteśmy do końca świadomi, że kupiliśmy nielegalny tytoń, i tak możemy zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Ten, kto nabywa wyroby akcyzowe, co do których można przypuszczać, że nie

eprasa.pl cac94fede4

pochodzą z legalnego źródła, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennie.

Jak wielka jest szara strefa?

Tytoniową szarą strefę wyobrazić sobie można jako rzekę brązowego suszu, którą na koniec płuca palaczy obracają w dym. Jak wielka jest to rzeka, szacować można na podstawie ilości przechwyconego tytoniu. Jak informuje podkom. Michał Gaweł z Komendy Głównej Policji, cechą charakterystyczną przestępstw związanych z nielegalną produkcją wyrobów tytoniowych jest to, że w istotnej części są one popełniane w ramach działalności zorganizowanych grup przestępczych.

– Jest to spowodowane ich charakterem, wymagającym zaangażowania wieloosobowej, zorganizowanej struktury, poniesienia określonych nakładów finansowych oraz zapewnienia odpowiednich środków technicznych, np. maszyn do produkcji papierosów, opakowań na wyroby tytoniowe, środków transportu – mówi policjant.

eprasa.pl cac94fede4

Tylko w 2020 roku jednostki terenowe Policji reprezentowane przez Biuro Kryminalne KGP zabezpieczyły **PONAD 100 000 KG TYTONIU BEZ AKCYZY.**

Z kolei Centralne Biuro Śledcze Policji, w 2020 r. zabezpieczyło 190 mln sztuk nielegalnych papierosów, ponad 306 ton nielegalnego tytoniu oraz zlikwidowało również 20 nielegalnych fabryk papierosów.

Jak walczyć z internetowym handlem?

Według Joanny Trzaski-Wieczorek, rzeczniczki prasowej British American Tobacco Poland, szara strefa w Internecie ciągle się rozwija. – Już w 2020 r., kiedy w styczniu podniesiono o 10 proc. akcyzę na papierosy, a potem w maju, kiedy w myśl unijnej dyrektywy, wszedł w życie zakaz sprzedaży papierosów mentolowych, wielu ekspertów ostrzegało, że to może spowodować wzrost szarej strefy. Wprawdzie w ostatnich

eprasa.pl cac94fede4

miesiącach wskazywano na fakt, że udało się ją ograniczyć, ale można domniemywać, że wpływ na to miała i ma sytuacja pandemiczna oraz ograniczenia w ruchu granicznym. Opisywane zjawisko dowodzi, że potrzeba – z jednej strony – racjonalnej polityki podatkowej państwa jeśli chodzi o opodatkowanie najtańszych wyrobów tytoniowych, a z drugiej – nieustającej edukacji, zarówno jeżeli chodzi o profilaktykę zdrowotną, jak i zagrożenia wynikające z używania produktów niewiadomego pochodzenia – komentuje Trzaska-Wieczorek.

Jak zaznacza rzeczniczka, trzeba jednak pamiętać, że nie ma unijnego zakazu handlu online tymi wyrobami i w wielu krajach UE on działa. – Wprowadzenie go było inicjatywą polskich decydentów, za którą stał ze wszech miar słuszny postulat ograniczenia nieletnim dostępu do nikotyny. To, co mogło wówczas budzić wątpliwość, to niemożność weryfikacji wieku osób kupujących tą drogą, ale dzisiaj zakaz e-handlu jako narzędzie prewencji i ochrony przed dostępem do nikotyny nie wydaje się skuteczny,

eprasa.pl cac94fede4

a odblokowanie możliwości sprzedaży na odległość pomogłoby uporządkować rynek. Istnieją inne efektywne sposoby na to, by przy umożliwieniu sprzedaży na odległość, zadbać o to, by produkt zawierający nikotynę nie trafił w ręce nieletnich. Wystarczy wspomnieć możliwość weryfikacji wieku, jakie daje np. wykorzystanie aplikacji e-dowodu osobistego, którą oferuje Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, a stosują m.in. ZUS i GIS – dodaje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Fotowoltaika

COLUMBUS ELITE. REWOLUCJA W OZE

Fot. Materiały prasowe

Paweł Bednarek, prezes zarządu Columbus Elite (z prawej), i Rafał Kołłątaj, wiceprezes zarządu Columbus Elite

Columbus Elie to profesjonalna drużyna, a nie odrębne jednostki. Konsolidujemy polski rynek odnawialnych źródeł energii, dokonując prawdziwej rewolucji. A **WSPÓŁPRACA I BUDOWANIE DŁUGOFALOWYCH RELACJI BIZNESOWYCH ORAZ MIĘDZYLUDZKICH TO FUNDAMENT NASZEJ FIRMY – PRZEKONUJE PAWEŁ BEDNAREK**, *prezes zarządu Columbus Elite, który wraz z Rafałem Kołłątajem, wiceprezesem zarządu Columbus Elite, opowiada o wyzwaniach w branży OZE i konsolidacji rynku.*

Rozmawiała **Olga Kowalska**

Columbus Elie to obecnie największa sieć sprzedażowa w branży OZE. Jak lider rynku ocenia rok 2021?

Rafał Kołłątaj, wiceprezes zarządu Columbus Elite: Columbus Elite powstał w maju 2019 roku. Od tego czasu odnotowujemy stały wzrost liczby klientów zain-

eprasa.pl cac94fede4

teresowanych zieloną energią. Tak było i w tym roku mimo przedłużającej się pandemii. Wypracowany model sprzedaży pozwolił nam na osiągnięcie rekordowo wysokich wyników. W 2020 roku mieliśmy 11 tysięcy zadowolonych klientów, a już w pierwszym półroczu 2021 roku liczba ta wyniosła 18 tysięcy! Moc zainstalowana w mikroinstalacjach OZE łącznie wynosi 81,4 MW. Po opublikowaniu raportu za pierwszy kwartał tego roku postawiliśmy sobie za cel, by zamknąć 2021 rok mocą 100 MW. Otrzymaliśmy także wiele wyróżnień i nagród, co utwierdza nas w przekonaniu o prawidłowym kierunku, który obraliśmy.

Columbus Elite

to część Grupy Kapitałowej Columbus Energy zrzeszającej spółki dostarczające ekologiczne rozwiązania dla domów. Jako część Grupy Kapitałowej Columbus, Columbus Elite oferuje w pełni kompleksową usługę polegającą na dostarczeniu i montażu instalacji fotowoltaicznej wraz z pozyskaniem finansowania, przyłączeniem do sieci energetycznej i opieką nad rachunkami.

eprasa.pl cac94fede4

Ostatnie miesiące były dla nas bardzo intensywne. We wrześniu zostaliśmy nagrodzeni prestiżową nagrodą Innowatory Wprost. Otrzymaliśmy też statuetkę Prezes Roku 2021.

Minęło kilka tygodni, a o Columbus Energy i Columbus Elite znów jest głośno. Tym razem za sprawą umowy inwestycyjnej ze spółką Votum SA. Szczegóły?

Paweł Bednarek, prezes zarządu Columbus Elite: Mówimy o kilku umowach. Nasza spółka, czyli Columbus Elite zawarła umowę inwestycyjną, w której ramach zamierza kupić docelowo pakiet akcji reprezentujący 55 proc. udziału w kapitale zakładowym Votum Energy. Ale to nie wszystko. Zawarto także umowy o współpracy pomiędzy Columbus Energy i Votum Energy przewidujące, że produkty z oferty spółki będą dystrybuowane w sieci sprzedaży Votum Energy.

Wrogie przejęcie czy partnerska współpraca?

P.B.: Jak najbardziej partnerska współpraca! Możliwości technologiczne Columbus Elite pozwalają

eprasa.pl cac94fede4

na poszukiwanie obiecujących partnerów przy tworzeniu rozwiązań przeznaczonych dla konsumentów zielonej energii. Votum i Votum Energy posiadają profesjonalną sieć dystrybucyjną i bogate doświadczenie, jest to zatem naturalny krok do współpracy pomiędzy spółkami.

Co dalej z rynkiem OZE? Konsolidacja to przyszłość branży?

R.K.: Czas pandemii był dla wszystkich ważną lekcją. Ostatni rok zweryfikował, że podjęte przez Columbus Elite działania i wypracowane procedury są efektywne. Udowodniliśmy, że jesteśmy odpowiednio zorganizowani.

Pandemia nie wpłynęła negatywnie na poziom sprzedaży. Wciąż rekrutujemy i szkolimy nowych pracowników, a wszystkie odważne decyzje podjęte w tym czasie przełożyły się na kolejne **REKORDY SPRZEDAŻOWE SPÓŁKI.**

eprasa.pl cac94fede4

Konsolidujemy rynek OZE, stwarzając możliwość rozwoju mniejszym podmiotom działającym w tej branży. To współpraca, która wszystkim się opłaca.

Branża OZE rozwija się bardzo dynamicznie, dlatego należy mieć zawsze otwarte oczy na pojawiające się możliwości i szybko reagować na zmiany rynkowe. Wiemy, że aby zbudować dobrze prosperujący biznes należy mieć dobre fundamenty. Jako lider branży OZE chcemy właśnie te fundamenty, wypracowane, sprawdzone i solidne, zaoferować przedsiębiorcom, zapraszając ich do Zielonej Franczyzy. Ważny jest dla nas partnerski stosunek oparty na zaufaniu. Podczas pandemii przedsiębiorcy musieli podjąć próbę przetrwania naprawdę ciężkich momentów. Niezależnie od okoliczności oraz drogi, którą pokonali, jesteśmy dyspozycyjnym partnerem biznesowym, posiadającym ekspercką wiedzę, którą chcemy się podzielić.

Columbus zaprasza do współpracy? Co można zyskać?

P.B.: Columbus Elite to przede wszystkim ogromne doświadczenie w sprzedaży oraz w budowaniu techno-

eprasa.pl cac94fede4

Prezesi spółek Columbus Energy, Columbus Elite i Votum SA

Dzięki konsolidacji i współpracy z mocnymi graczami na rynku OZE możemy przyspieszyć energetyczną rewolucję, dostarczając zieloną energię do **TYSIĘCY POLSKICH DOMÓW.**

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl cac94fede4

logii sprzedażowych. Jesteśmy pierwszą w Polsce firmą, która tworzy sieć partnerską – Zieloną Franczyzę, konsolidując tym samym rynek OZE. Wiemy, że należy się jednoczyć, by tworzyć partnerstwo dla przyszłości. Dlatego otworzyliśmy się na mniejsze i średnie przedsiębiorstwa, stwarzając nowe możliwości. Columbus Elite to odpowiedź na potrzeby młodego pokolenia, chcemy wspierać początkujących przedsiębiorców, gwarantując im specjalistyczne szkolenia, rozwój i sukces w prowadzeniu własnego biznesu. Oferujemy unikalny model szkoleniowo-sprzedażowy, który z powodzeniem funkcjonuje w wielu polskich miastach. Zapraszamy do współpracy każdego przedsiębiorcę, którego podejście do biznesu jest oparte na chęci rozwoju i współpracy. Ważna jest dla nas społeczna odpowiedzialność, ponieważ naszą misją z myślą o następnych pokoleniach jest sprawić, by świat był lepszy. Chcemy wspierać młodych, przedsiębiorczych ludzi na drodze do ich rozwoju biznesowego. Dlatego budujemy Zieloną Franczyzę, by każdy z nich mógł odnaleźć się w świecie dobrze prosperują-

eprasa.pl cac94fede4

cego biznesu. Chcemy podzielić się zebranym przez lata doświadczeniem. Nasi franczyzobiorcy mogą być pewni, że współpraca z nami będzie się opierała na zasadach partnerstwa. Rozmawiamy jak przedsiębiorca z przedsiębiorcą.

Zielona Franczyza to także propozycja dla przedsiębiorstw, które chcą się przebranżowić. Rynek pracy nieustannie się zmienia, a przebranżowienie jest trudną decyzją dla większości osób. Wymaga to samodyscypliny i zaparcia. Zdajemy sobie sprawę z wyzwań, które pojawiają się przed takimi przedsiębiorcami, dlatego chcemy ich zapewnić, że mogą liczyć na pomoc doświadczonego zespołu specjalistów, którzy pomogą im przejść przez te początkowe trudności. Gwarantujemy możliwości, ale także bezpieczną przestrzeń do rozwoju. Praca z rzetelnym partnerem umożliwi każdemu przedsiębiorcy uniknąć problemów i obrać kurs na harmonijny wzrost.

Zielona franczyza cieszy się powodzeniem?

P.B.: Oczywiście. Każdy chce współpracować z przedsiębiorstwem, które stawia na pierwszym pla-

eprasa.pl cac94fede4

nie człowieka, i właśnie to wyróżnia Columbus Elite na tle konkurencyjnych firm. Cieszymy się, że nasze wypracowane metody są coraz bardziej cenione przez naszych partnerów. Staramy się jak najlepiej wspierać naszych franczyzobiorców na etapie rozwoju działalności. Do każdego z nich podchodzimy indywidualnie, oferując profesjonalne doradztwo na każdym etapie. Dzięki Zielonej Franczyzie pozwalamy każdemu na funkcjonowanie i rozwój w niestabilnej rzeczywistości rynkowej. Wierzę, że współpraca z liderem branży, który umiejętnie dzieli się kompetencjami, musi zakończyć się sukcesem i satysfakcją obu stron. Columbus Elite rośnie, a wraz z nim rosną możliwości całej Grupy Kapitałowej Columbus. Dzięki silnym partnerom biznesowym możemy dostarczać ekoenergetyczne rozwiązania dla tysięcy polskich rodzin. Profesjonalnie i – co ważne – szybko.

Skoro o czasie mowa... Obecnie standardowy czas oczekiwania na ekipę montażową to, jak oceniają analitycy, minimum miesiąc. Oferta Columbus to montaż

eprasa.pl cac94fede4

w zaledwie siedem dni od sfinalizowania umowy. To możliwe?

R.K.: Oczywiście. Od początku powstania Spółki ustaliliśmy wysokie standardy działania. Chcemy być wyznacznikiem jakości w branży OZE. Dlatego zapewniamy klientom obsługę na najwyższym poziomie.

> *Praca naszych Doradców Energetycznych rozpoczyna się już na etapie projektowania po to, aby instalacja fotowoltaiczna w pełni zaspokajała potrzeby danego* **GOSPODARSTWA DOMOWEGO.**

W ramach umowy prosumenckiej klient ma także zapewnioną gwarancję totalną na zainstalowane panele fotowoltaiczne, która trwa aż 15 lat. Troska o środowisko oraz o satysfakcję klientów to dla nas podstawa.

Ostatnie lata to wielki boom na instalacje fotowoltaiczne. Polacy zrozumieli, że to się opłaca, ale jest też

eprasa.pl cac94fede4

kilka czynników, które mogą wyhamować rynek. Niższe dotacje w programie Mój Prąd, zapowiadane zmiany w ustawie o OZE i coraz bardziej prawdopodobne odejście od systemu opustów. Jak to wpłynie na branżę?

P.B.: Jedną z przyczyn wzrostu zainteresowania odnawialnymi źródłami energii, z pewnością jest coraz większa świadomość społeczeństwa. Jednak alternatywa energetyczna, jaką jest OZE, to także aspekty ekonomiczne. Ceny za energię elektryczną wciąż rosną, co nie jest żadną tajemnicą. Korzystając z tradycyjnych źródeł energii, będziemy płacić coraz wyższe rachunki za prąd. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że odnawialne źródła energii to nie tylko możliwość, ale na dłuższą metę, także konieczność. Nasi Doradcy Energetyczni stale są pytani o możliwości obniżenia rachunków za prąd, jak wiemy, rozwiązanie jest jedno – OZE. To jedyna metoda dla osób, które chcą zaoszczędzić, a dodatkowo ograniczyć negatywny wpływ na środowisko.

eprasa.pl cac94fede4

Fotowoltaika

Zielona Franczyza

Paweł Bednarek, prezes zarządu Columbus Elite

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl:cac9:fede4

Myślę, że mimo zmian w dofinansowaniach zainteresowanie zarówno fotowoltaiką, jak i innymi ekoenergetycznymi rozwiązaniami **NIE BĘDZIE MALEĆ.**

Mój Prąd to niejedyna możliwość pozwalająca zaoszczędzić już na starcie do niezależności energetycznej. Istnieją lokalne programy wsparcia i jestem pewien, że pojawi się wiele kolejnych propozycji dla osób zainteresowanych ekologicznym pozyskiwaniem energii.

Ważnym czynnikiem warunkującym dalszy rozwój branży są także innowacje. Przed nami jeszcze wiele nowości i ekologicznych rozwiązań. Fotowoltaika to możliwość rozwoju na wielu płaszczyznach. Wprowadzane na rynek nowe produkty i rozwiązania energetyczne, których przykładem może być wykorzystywana już przez nas technologia perowskitów, jest dowodem na niegasnący potencjał biznesowy. To stabilny biznes, który gwarantuje zatrud-

eprasa.pl cac94fede4

nienie dla wielu osób, dlatego jako lider branży chcemy się rozwijać i wspierać rozwój odnawialnych źródeł energii w całej Polsce, skupiając się właśnie na fotowoltaice.

Plany spółki na najbliższe miesiące?

R.K.: Żeby coś zbudować, trzeba wierzyć w sukces. W zestawie przekonań, motywacji i kompetencji musi znaleźć się także miejsce na optymizm. To on pozwala nam widzieć swoje szanse i wierzyć w osiągnięcie celów. Wykorzystaliśmy kryzys i wzmocniliśmy swoją pozycję rynkową jako lidera branży OZE. Nasze plany na przyszłość są jasno sprecyzowane. Obecnie posiadamy biura franczyzowe w Warszawie, Łodzi, Rzeszowie, Gdańsku i we Wrocławiu. Kolejne miasta są już w planach. Chcemy rozwijać nasz pionierski projekt Zielonej Franczyzy tak, by w każdym polskim mieście istniało nasze biuro franczyzowe. Jeżeli czuje się radość z tego, co się robi, łatwiej jest poświęcić się pracy i przekonać do siebie ludzi, nawiązać wieloletnią współpracę biznesową – tak jest w naszym przypadku.

eprasa.pl cac94fede4

Nie możemy zapominać także o celach środowiskowych. Priorytetem Columbus Elite od początku istnienia była troska o środowisko. Cały czas mamy świadomość tego, co musimy zrobić, by osiągnąć kolejny etap rozwoju. Ciągłe doskonalenie i zdobywanie nowych umiejętności jest dla nas kluczowe. Dlatego tak ważna jest dla nas konsolidacja i pozyskiwanie nowych partnerów na drodze do ekotransformacji. Dlatego też pod koniec maja tego roku podpisaliśmy we Wrocławiu kartę Zielonej Transformacji, zobowiązując się tym samym do podjęcia wszystkich możliwych działań w celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz obniżenia śladu węglowego. Jawna strategia, odpowiedzialność i zaangażowanie. To wszystko przekłada się także na osiągnięcie założenia strategii Unii Europejskiej. Chcemy, by rok 2050 stał się realną datą ogłoszenia neutralności klimatycznej Europy. Celem Spółki jest dołożenie cegiełki w tworzeniu lepszych warunków życia dla obecnych i przyszłych pokoleń poprzez propagowanie zmian, które dają odnawialne źródła energii.

eprasa.pl cac94fede4

Dzięki konsolidacji i współpracy z mocnymi graczami na rynku OZE możemy przyspieszyć energetyczną rewolucję, dostarczając zieloną energię do tysięcy polskich domów.

P.B.: Jako największa sieć sprzedażowa w branży OZE w Polsce zdajemy sobie sprawę że rozwój wynika z kooperacji z innymi jednostkami, które poszerzają nasze biznesowe horyzonty. Wyznaczyliśmy swoją drogę poprzez postawienie konkretnych celów, one nadały nam kierunek w którym chcemy podążać. Wspólne zaangażowanie daje podstawy do tworzenia nowych usług i wyróżnienia się na tle konkurencji.

Obecnie zatrudniamy **KILKUSET PRACOWNIKÓW,** *inwestujemy w szkolenia, dzięki którym zdobywają oni fachową wiedzę i umiejętności. Tworzymy zespół, a nie instytucję.*

Columbus Elie to profesjonalna drużyna, nie odrębne jednostki. Współpraca i budowanie długofa-

eprasa.pl cac94fede4

lowych relacji biznesowych oraz międzyludzkich stanowi fundament naszej firmy. Konsolidujemy polski rynek odnawialnych źródeł energii, dokonując prawdziwej rewolucji! To droga, którą zamierzamy podążać także w przyszłości.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Biznes

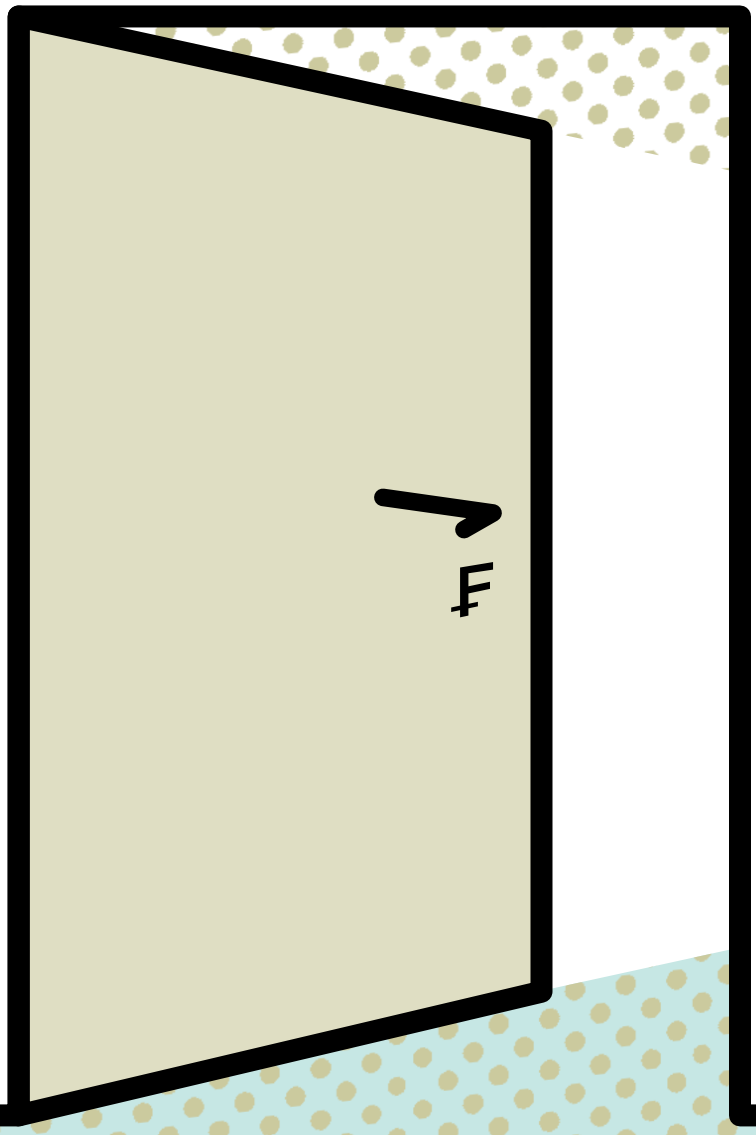

ZA NASZYM BANKIEM PÓJDĄ KOLEJNE

KKinal

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl cac94fede4

– Co godzinę dostaję na telefon powiadomienie, ile osób już wypełniło wniosek o ugodę. Rozmawiamy na razie 10 minut, a już przybyło kolejne 50 wniosków. Myślę, że za naszym bankiem podążą kolejne. No bo co odpowiedzieć klientowi, który mówi w innym banku: **PKO BP ZAWIERA UGODY ZE SWOIMI KLIENTAMI, DLACZEGO WY NIE MOŻECIE?** *– mówi dla „Wprost"* **JAN EMERYK ROŚCISZEWSKI**, *prezes PKO Banku Polskiego.*

Rozmawiał **Szymon Krawiec**

Minął tydzień od startu programu ugód dla kredytobiorców frankowych w PKO BP. Jest zainteresowanie?

Tak, zainteresowanie jest na bardzo zadowalającym poziomie. W ciągu pierwszych pięciu dni od uruchomienia programu klienci złożyli już około 5 tys. wniosków.

eprasa.pl cac94fede4

Były obawy, że ugody będą tylko dla tych klientów, którzy poszli ze swoim kredytem do sądu.

Jednym z kluczowych założeń programu jest jego powszechność. Podkreślę zatem raz jeszcze, że program jest przeznaczony dla wszystkich klientów, którzy spłacają w PKO BP kredyt frankowy i zaciągnęli go na własne cele mieszkaniowe.

Jan Emeryk Rościszewski

– przedsiębiorca, menedżer branży finansowej, ubezpieczeniowej i bankowej. Absolwent historii (KUL) oraz Instytutu Nauk Politycznych w Paryżu. Kawaler maltański. Od 2021 prezes zarządu PKO BP.

eprasa.pl cac94fede4

Jak to wygląda w praktyce?

Cały proces odbywa się zdalnie. Wchodzi pan do serwisu internetowego iPKO i wypełnia wniosek o mediację, wybiera kredyt do przekształcenia, mediatora i oddział, w którym podpisze pan ugodę.

Muszę iść do oddziału?

Tylko raz. Na końcu procesu trzeba będzie pójść do placówki banku i złożyć podpis pod ugodą. Zabierze to 10 minut, nie więcej.

A ile czasu zabierze cały proces przekształcenia kredytu z franków na złote?

To wszystko będzie uzależnione od wydajności Komisji Nadzoru Finansowego, bo to arbitrzy z KNF będą prowadzić rozmowy w sprawie ugody. Zakładamy, że cała procedura zakończy się po dwóch spotkaniach on-line, w których wezmą udział klient, bank i mediator.

A pan patrzy na licznik.

Tak, patrzę. Co godzinę dostaję na telefon powiadomienie, ile osób już wypełniło wniosek o ugodę.

eprasa.pl cac94fede4

Rozmawiamy na razie 10 minut, a już przybyło kolejne 50 wniosków.

A jak ktoś się waha – czy iść do sądu, czy zawrzeć ugodę?

Doradziłbym, żeby zawarł ugodę.

I dlaczego ugoda lepsza?

Żyjemy w wolnym kraju i każdy ma prawo do podejmowania decyzji, które uważa za słuszne. Jednak

> *ugoda z bankiem* **NIE JEST OBŁOŻONA ŻADNYMI KOSZTAMI** *po stronie klienta. Idąc do sądu, trzeba najpierw zapłacić kancelarii, która zajmie się pana sprawą.*

Do tego dochodzą również koszty postępowania przed sądem.

Wyroki są różne, linia orzecznicza nie jest jeszcze jednolita. Dzisiaj dajemy jednak naszym klientom konkretne rozwiązanie, które pozwoli im szybko i definitywnie rozwiązać problem. Alternatywą jest jedynie droga sądowa, która jest długa, kosztowna

eprasa.pl cac94fede4

i nie gwarantuje oczekiwanego efektu. Propozycja PKO BP daje naszym klientom szansę, by mogli wyjść z tej sytuacji zwycięsko.

Ilu klientów skorzysta z ugód z PKO BP?

Mamy 100 tys. kredytów frankowych, ale według danych na koniec I półrocza tylko 9 tys. z nich trafiło do sądu. Pierwszy etap programu ugód będziemy mogli podsumować za mniej więcej dwa miesiące. Nie uruchamialibyśmy jednak tego procesu, gdybyśmy nie zakładali, że zakończy się on istotnym odsetkiem zawartych ugód.

Skąd pomysł, żeby wyjść z takim szerokim programem ugód?

Była to inicjatywa prof. Jacka Jastrzębskiego, szefa Komisji Nadzoru Finansowego. To on wystosował do sektora bankowego komunikat w tej sprawie. Odpowiedzieliśmy, że jesteśmy gotowi podjąć wyzwanie i rozpocząć proces ugód. Na razie jako jedyny bank w Polsce.

Myśli pan, że za przykładem PKO BP pójdą kolejne banki? Millennium, mBank, Getin Noble Bank mają

eprasa.pl cac94fede4

sporo kredytów frankowych, ale nie wyszli z taką samą inicjatywą.

Myślę, że za naszym bankiem podążą kolejne. Wyznaczyliśmy pewien standard dla całego sektora, więc ciężko byłoby tego nie zrobić. No bo co odpowiedzieć klientowi, który mówi w innym banku: PKO BP zawiera ugody ze swoimi klientami, dlaczego wy nie możecie? Ale wiadomo, że nie jest to łatwe. Do takiej akcji trzeba się odpowiednio przygotować. Stworzyć rezerwy na takie przewalutowanie, uzyskać zgodę akcjonariuszy. To trudny proces.

Prezesi innych banków zazdroszczą tego rozwiązania?

Gratulują. Przede wszystkim tego, że udało nam się to zrobić cyfrowo, bez zmuszania klientów do odwiedzin w banku. Gdybyśmy zdecydowali się wyłącznie na „ścieżkę oddziałową", logistyka procesu byłaby trudniejsza zarówno dla klientów, jak i dla banku.

Jest jakiś limit czasowy tego programu? To będzie takie okienko, że teraz mogę ugodę zawrzeć, a za rok już takiej opcji nie będzie?

eprasa.pl cac94fede4

Na razie nie ma żadnych limitów. Nie zamierzamy ograniczać możliwości zawierania ugód. **CHCEMY POWAŻNIE TRAKTOWAĆ NASZYCH KLIENTÓW.** *Tylko takie długoterminowe relacje mają sens.*

Patrząc na całą sprawę z perspektywy czasu, czy dzisiaj też oferowałby pan klientom kredyty we frankach?

Odpowiadając na to pytanie, warto zaznaczyć, że umowy frankowe były zawierane zgodnie z obowiązującymi wówczas regulacjami. Ponieważ w wyniku silnego umocnienia franka szwajcarskiego w ostatnich latach zmieniła się sytuacja ekonomiczna tych kredytobiorców, postanowiliśmy pomóc tej grupie klientów, godząc się na przewalutowanie kredytu. Nie zmienia to faktu, że co do zasady kredyty najbezpieczniej jest brać w tej walucie, w której się zarabia.

Spodziewał się Pan podwyżki stóp procentowych?

eprasa.pl cac94fede4

Myślałem, że nastąpi później, ale bardzo się cieszę, że stało się to już teraz. To bardzo dobra decyzja.

Rada Polityki Pieniężnej za długo zwlekała z podwyżkami?

Nie chcę być tutaj ani krytykiem, ani piewcą działalności Rady Polityki Pieniężnej. Niskie stopy na pewno działalności bankowej nie pomagają. Nie jest też normalną sytuacją ich utrzymywane na praktycznie zerowym poziomie. Chociaż znamy przypadki krajów, gdzie stopy były nawet ujemne.

Ta pierwsza podwyżka stóp wpłynie w ogóle na inflację?

Inflacja jest za wysoka i trzeba jej przeciwdziałać. Ale efekt tych działań będziemy mogli zobaczyć dopiero za jakiś czas. To nie jest tak, że jedna podwyżka stóp procentowych spowoduje natychmiastową redukcję cen w sklepach. Kształtowanie się procesów inflacyjnych oraz ich efekt rynkowy to bardzo złożony i rozłożony w czasie proces.

A jak będzie w bankach? Czytam ostatni raport Związku Banków Polskich i znajduje tam zdanie: „Pod

eprasa.pl cac94fede4

względem zwrotu z zainwestowanego kapitału polski sektor bankowy jest jednym z najmniej atrakcyjnych w Europie. Gorzej wypadają jedynie banki w Grecji".

Z jednej strony to konsekwencja wieloletniej działalności w środowisku niskich stóp procentowych, a z drugiej wysokich obciążeń regulacyjnych i podatkowych. Chcielibyśmy mieć w Polsce silne banki. Można powiedzieć, że mamy je na pewno stabilne. Głównie ze względu na konserwatywną politykę spełniania wysokich kryteriów wypłacalności. We wszystkich stress testach polskie banki są wiodące w Europie. To daje Polakom poczucie bezpieczeństwa.

Pana poprzednik powiedział kiedyś o przyszłości polskiego sektora bankowego, że zostanie u nas od 3 do 5 uniwersalnych banków komercyjnych. Reszta zostanie wchłonięta. Rozgląda się pan po rynku, kogo by tu można przejąć?

Jest taka stara reguła konsultingowa, która mówi, że w sytuacji gdy suma bilansowa podmiotu, który zamierza się kupić, nie stanowi przynajmniej 20

eprasa.pl cac94fede4

proc. sumy bilansowej twojej instytucji, to lepiej dać sobie spokój z taką transakcją.

Siłą rzeczy musimy myśleć o dużych inwestycjach. **MAŁE PODMIOTY NAS NIE INTERESUJĄ,** *chyba że posiadają rzadkie walory których my nie mamy.*

Jeśli dostanie pan propozycje przejęcia Getin Noble Bank, tak jak Pekao SA przejęła Ideę w ramach przymusowej restrukturyzacji?

Getin Noble Bank nie jest bankiem, którym PKO BP się interesuje.

Pandemia nie była łatwa nawet dla banków. A już w szczególności dla placówek bankowych. W zeszłym roku z ulic polskich miast zniknęło ponad 1,3 tys. oddziałów. Kiedy ten trend wyhamuje?

O liczbie oddziałów decydują klienci. W tej chwili mamy prawie 6 mln aktywnych aplikacji IKO. Oznacza to, że korzystający z niej nie mają specjalnie potrzeby, by chodzić do oddziału.

eprasa.pl cac94fede4

W zamykanych oddziałach pracowali przecież ludzie.

Do procesu cyfryzacji podchodzimy odpowiedzialnie. Kreujemy różnego rodzaju aktywności biznesowe dla pracowników, którzy wcześniej pracowali w naszych oddziałach. Stawiamy na usługi leasingowe, faktoringowe, ubezpieczeniowe i wiele innych, o których wkrótce powiemy. Uczymy pracowników nowych kompetencji, a samemu pozyskujemy nowe źródła dochodu.

Wyobraża pan sobie PKO BP bez żadnego oddziału, tylko w smartfonie?

Tak. Wie pan, ile jest oddziałów banku ING w Holandii?

Nie wiem.

Jeżeli się nie mylę, to około 60. A to był przecież bardzo tradycyjny bank. Ta zmiana z kanałów tradycyjnych na cyfrowe będzie postępować, bo w tym kierunku zmienia się wiele obszarów gospodarki.

Po ostatniej awarii Facebooka widać jednak, jakie ryzyka ze sobą niesie ta zmiana. I tu kolejne wyzwanie dla bankowości, czyli cyberbezpieczeństwo.

eprasa.pl cac94fede4

Nakłady na ten cel będą rosły. Jednak tylko duże banki będą mogły sobie pozwolić na wysokiej klasy zabezpieczenia. Małe banki też będą je posiadały, ale najprawdopodobniej już nie na takim samym poziomie. Mamy własne centrum cyberbezpieczeństwa, które ostatnio dozbroiliśmy. Robi ogromne wrażenie.

Został pan prezesem PKO BP parę miesięcy temu. Pana poprzednik, Zbigniew Jagiełło, rządził tym bankiem 12 lat. Co zrobić, żeby tych lat nie zaprzepaścić i utrzymać pozycję lidera na rynku?

Musimy konsekwentnie tworzyć i rozwijać zintegrowane usługi dodatkowe, które będą źródłem przychodu pozaodsetkowego. Chcemy więc jeszcze dynamiczniej rozwijać produkty leasingowe, faktoringowe, a przede wszystkim ubezpieczeniowe.

Bankowość musi być jak port, w którym cumują różne łodzie, tankowce i jachty. Bank ma natomiast pełnić rolę kapitanatu zarządzającego infrastrukturą i udostępniającego przystań dla produktów potrzebnych klientom. I to jest kluczem do sukcesu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Biznes

POLACY CHCĄ PRACOWAĆ ZDALNIE

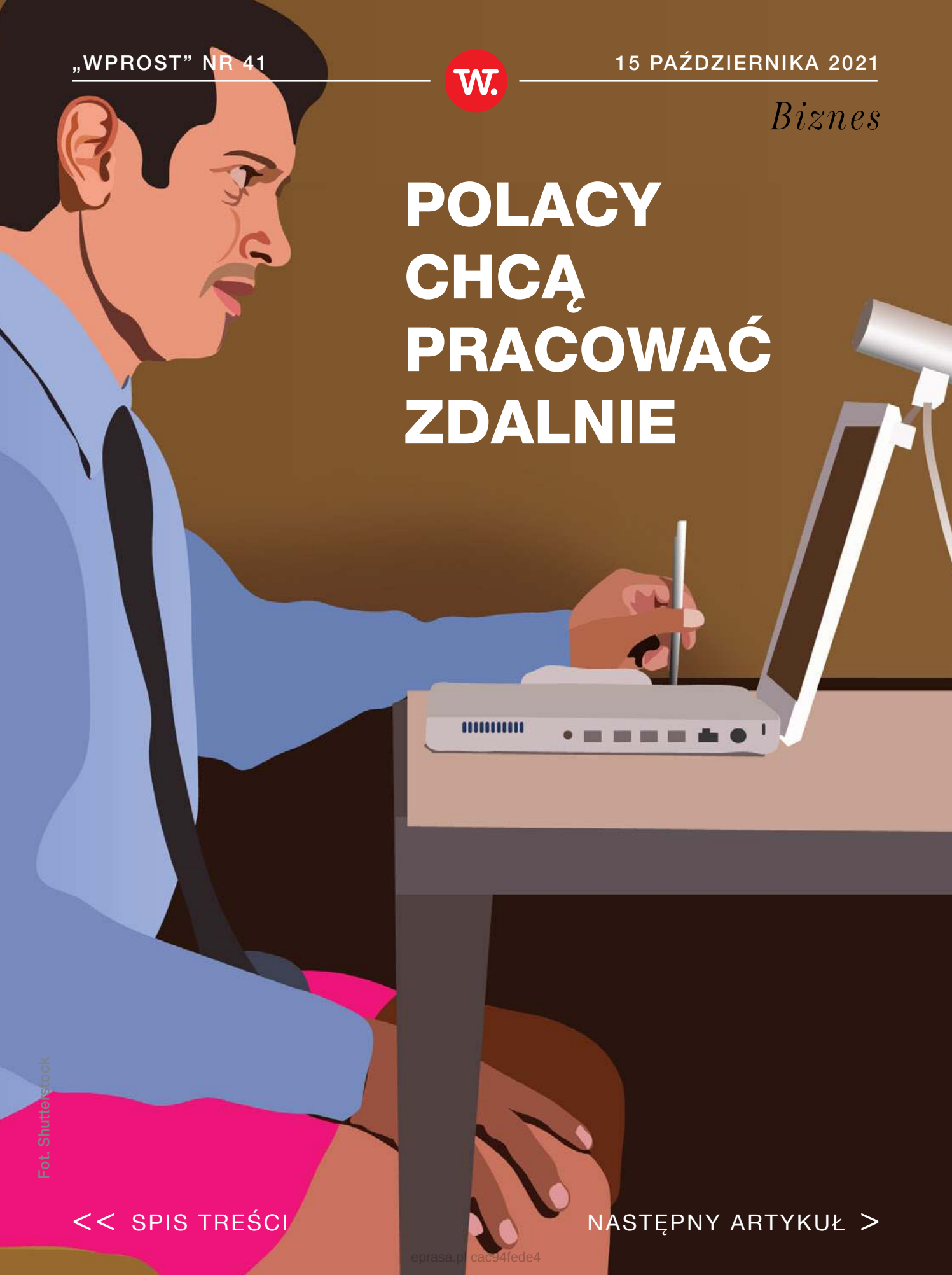

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl cac94fede4

Dla 67 proc. Polaków praca hybrydowa stanowi podstawowy benefit decydujący o wyborze pracodawcy. Nie chcemy wracać za służbowe biurka, mimo że długotrwałe zamknięcie w domu jest źródłem licznych problemów. Natomiast ci, którzy teraz wracają do biur, orientują się, że **ICH PRACA... NIE RÓŻNI SIĘ NICZYM OD TEJ W DOMU**.

Tekst: **Bolesław Breczko**

Czwarta fala koronawirusa na razie nie zdezorganizowała nam życia. Przeciwnie, biura w Polsce powoli zaczynają się zapełniać po ponad półtorarocznym okresie przeważającej pracy zdalnej. Jednak na wielu pracowników przyjeżdżających do firmy czekają niespodzianki – mimo, że są na miejscu w pracy, to często nadal całe dnie spędzają na rozmowach przez internet.

eprasa.pl cac94fede4

– Przyjeżdżam do biura i 6-7 godzin spędzam na wideo rozmowach, jakbym siedział na home office – mówi Marek, pracownik warszawskiej korporacji. – Miałem nadzieję, że zobaczę się z ludźmi, a są dni, że na całym piętrze jestem zupełnie sam i nawet nie mam do kogo się odezwać.

Dlaczego tak się dzieje? Z powodu COVID-19 szefowie narzucają hybrydowy system pracy, czyli część pracowników jest na miejscu w biurze, a część pracuje z domu. Ale i podwładni przyzwyczaili się do pracy na odległość.

Pracodawcy chcą mieć oko na pracowników

Pracodawcy mają uzasadnione powody do tego, aby ściągać pracowników z powrotem do biur. Z badań firmy HRK wynika, że 32 proc. organizacji zanotowało spadek efektywności swoich pracowników. Najczęściej dotyczyło to małych firm i wybranych działów.

Według ekspertki rynku pracy Sylwii Kościuszko spadek efektywności zauważalny był wśród przedsta-

eprasa.pl cac94fede4

wicieli handlowych – choć z drugiej strony wśród działów wsparcia zauważono wręcz poprawę efektywności. Ekspertka zaznacza, że

> **SPRAWDZANIE EFEKTYWNOŚCI JEST TRUDNE,** *bo jedynie jedna trzecia organizacji prowadzi takie badania, a większość opiera się na opiniach menedżerów i pracowników.*

– U siebie widzę, że wszystko zajmuje półtora do dwóch razy dłużej – opowiada Magda, zarządzająca zespołem marketingowej w międzynarodowej firmie. – Moja praca w przeważającej części opiera się na współpracy z innymi. Pracując w biurze, łatwo mi było spotkać się z kimś nawet na 10 minut i przedyskutować jakąś sprawę, teraz każdą rozmowę trzeba planować z wyprzedzeniem. Poza tym, powiedzmy sobie szczerze, na wideo rozmowach połowa ludzi nawet nie słucha tego, co się mówi – dodaje Magda.

eprasa.pl cac94fede4

Wideo rozmowy z łóżka i w piżamie

Firma ClickMeeting, specjalizująca się w rozwiązaniach wideo konferencji dla firm, przeprowadziła badanie na temat zachowania pracowników podczas wideo rozmów. Jedynie 27 proc. pytanych odpowiedziało, że w trakcie spotkań online nigdy nie zajmowało się innymi sprawami, np. jedzeniem, gotowaniem, sprzątaniem, odpisywaniem na maile czy przeglądaniem mediów społecznościowych. W tym samym badaniu 31 proc. odpowiedziało, że uczestniczyło w spotkaniu, siedząc lub leżąc w łóżku, a 21 proc. brało udział w spotkaniu online w piżamie.

Zalety pracy z domu wydają się oczywiste: oszczędność czasu na dojazdy i powroty, luźna atmosfera, brak konieczności stosowania się do dress code'u, możliwość załatwiania drobnych obowiązków domowych w czasie pracy (sprzątanie, gotowanie, zakupy itp.), więcej czasu z bliskimi i domowymi zwierzakami. Lecz praca z domu ma też swoje wady.

eprasa.pl cac94fede4

Badanie przeprowadzone przez IPSOS na zlecenie Huawei w 10 krajach europejskich pokazało, że

> *lockdown i wymuszona praca z domu poważnie odbiły się na kondycji psychicznej. Zwłaszcza* **KOBIETY I RODZINY Z DZIEĆMI SZCZEGÓLNIE MOCNO ODCZUŁY SKUTKI PANDEMII,** *praktycznie na wszystkich płaszczyznach.*

Prawie połowa badanych w tej grupie – 45 proc. w przypadku kobiet i 42 proc. w przypadku rodzin – zadeklarowało podwyższony poziom stresu. Wpływ pandemii na kondycję fizyczną odczuło odpowiednio: kobiety – 42 proc., rodziny – 40 proc., natomiast wpływ na kondycję psychiczną zadeklarowało 42 proc. kobiet oraz 39 proc. rodzin. Przy czym wpływ na ogólny poziom życia zauważyło po 31 proc. badanych – zarówno kobiet, jak i rodzin.

Zamknięci w domach Polacy także znacznie przytyli (wg badania średnio 6,4 kg), co wpłynęło

eprasa.pl cac94fede4

nie tylko na pogorszenie kondycji fizycznej, ale także na dalsze pogorszenie się samopoczucia. Połowa badanych przez IPSOS narzeka na spadek energii i jest to aspekt najbardziej powszechny. Pośród innych poruszonych w odpowiedziach kwestii pojawiły się również problemy ze snem oraz uczucie niepokoju i przytłoczenia.

Home office albo śmierć!

Chociaż badania pokazują, że praca z domu to nie same zalety, to pracownicy coraz częściej oczekują takiego trybu pracy. Według raportu firmy HRK dla 67 proc. kandydatów w Polsce model pracy hybrydowej stanowi podstawowy benefit decydujący o wyborze danego pracodawcy.

Amerykańscy pracownicy stawiają sprawę jeszcze ostrzej: według badania Harward Business Review 40 proc. pracowników zaczęłoby szukać nowej pracy albo odeszło natychmiast, jeśliby zostaliby zmuszeni do pracy w biurze w pełnym wymiarze godzin.

eprasa.pl cac94fede4

Jak będzie wyglądała przyszłość pracy zdalnej? Według raportów i badań sytuacja na rynku pracy nie wróci już do tej sprzed pandemii. Znaczna część pracowników na tyle polubiła pracę z domu, że nie zgodzi się na całkowity powrót do biura. Pracodawcy nie będą mieli wyboru, tylko dostosować się do nowych wymagań – bo pracowników brakuje w coraz większej liczbie branż.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

wprost

Raport

KONGRES 590

KONGRES 590

PARTNER RAPORTU

PGNiG

eprasa.pl cac94fede4

Fot. Aleksander Bogdański, BARTOSZ BAJERSKI, materiały prasowe

sprasa.pl/cac94fede4

WYZWANIA ENERGETYCZNE TO NOWE MOŻLIWOŚCI DLA POLSKI

Szósta edycja Kongresu 590 upłynęła w dużej mierze pod znakiem **TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ, KTÓRA RZUCA WYZWANIA EUROPIE I POLSCE.** *Liczni prelegenci, którzy wzięli udział w ponad 60 panelach, mówili o nowych możliwościach dla polskiej gospodarki, która musi się przystosować do nowych uwarunkowań.*

Tekst: **Bolesław Breczko**

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Znamiennym punktem Kongresu 590 było wystąpienie prezydentów Polski, Andrzeja Dudy, i Austrii, Alexandra Van der Bellena, którzy brali udział w toczącym się równolegle Polsko-Austriackim Forum Ekonomicznym „Green Future”. Prezydent Andrzej Duda wskazał, że relacje pomiędzy obu krajami rozwijają się satysfakcjonująco, czego rezultatem jest 8,5 mld euro wzajemnych obrotów handlowych w 2020 roku. Polski prezydent wskazał także, że zielone technologie, czyli energia z odnawialnych źródeł oraz technologie rozwijane z myślą o ochronie środowiska naturalnego, będą nowym polem współpracy obu krajów.

– Nie mam wątpliwości, że poprzez zielone inwestycje możemy odwrócić proces utraty bioróżnorodności oraz zbudować czystą, ekologiczną i sprzyjającą ochronie klimatu gospodarkę – mówił prezydent Andrzej Duda. – Inwestując w zielone miejsca pracy oraz innowacje, zbudujemy lepszą przyszłość oraz zapewnimy przyszłym pokoleniom bardziej zrównoważony rozwój – dodał.

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Kongres 590 otworzył minister aktywów państwowych Jacek Sasin, który mówił o stanie polskiej gospodarki w perspektywie wychodzenia z kryzysu pandemii COVID-19 oraz w obliczu wyzwania, które stanowi transformacja energetyczna.

– Polska gospodarka przeszła przez okres pandemii stosunkowo **SUCHĄ STOPĄ** *– mówił Jacek Sasin.*

– Co prawda musieliśmy pogodzić się z chwilową recesją, musieliśmy pogodzić się z tym, że polski PKB spadł o 2,8 proc., chociaż te wyliczenia są weryfikowane i pokazują, że ten spadek był nieco mniejszy. To było dla nas bardzo nieprzyjemne doświadczenie – dodał.

Drugiego dnia na Kongresie 590 pojawił się premier Mateusz Morawiecki, który w nagraniu skierowanym do uczestników mówił o nowych rozwiązaniach, które mają stać się planem rozwoju Polski.

– Właśnie dziś, jak głosi hasło Kongresu, otwierają się przed nami nowe możliwości – mówił premier. –

eprasa.pl cac94fede4

I chodzi tutaj nie tylko o nowe możliwości technologiczne, one są oczywiście niezbędne, ale globalny kryzys dobitnie nam pokazał, że powinniśmy również od nowa przemyśleć najbardziej podstawowe kategorie: spójność społeczną, ład gospodarczy, bezpieczeństwo energetyczne i cybernetyczne.

Jednym z głównych tematów forum i licznych paneli dyskusyjnych było powołanie nowego, polskiego koncernu multienergetycznego, który ma powstać z przejęcia przez PKN Orlen, PGNiG i Grupy Lotos. Powołanie do życia koncernu pozwoli sprostać wymaganiom transformacji energetycznej, która spowodowana jest koniecznością reagowania na zmiany środowiskowe oraz nowymi regulacjami i planami Komisji Europejskiej. Chociaż kraje zachodu Europy chcą jak najszybciej odejść od paliw powodujących emisje, to Polska upatruje możliwości w gazie jako paliwie przejściowym.

– Unia Europejska i Komisja Europejska wprowadza Zielony Ład i pakiet „Fit for 55”, które narzucają konieczność odejścia od węgla – mówił Artur Cieślik,

eprasa.pl cac94fede4

wiceprezes zarządu PGNiG. – Polska nie może jednak pozwolić sobie na rewolucję w tym zakresie – podkreślił.

– Chcemy, aby ta transformacja była prowadzona w sposób **EWOLUCYJNY**, *a nie rewolucyjny.*

Widzimy możliwość wykorzystania gazu jako paliwa przejściowego, które pozwoli polskiej gospodarce przestawić się na bezemisyjną energetykę i transport – dodał wiceprezes PGNiG.

Prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej Wojciech Dąbrowski mówił na Kongresie 590, że transformacja energetyczna jest jednym z największych wyzwań, jakie stoją przed Grupą w najbliższych dekadach. PGE inwestuje w energię pochodzącą z ogniw fotowoltaicznych oraz energię wiatrową onshore, czyli turbin wiatrowych znajdujących się na lądzie:

– Już dziś jesteśmy największym producentem energii elektrycznej, pochodzącej z wiatru z turbin

eprasa.pl cac94fede4

znajdujących się na lądzie. Zdobyte w ten sposób doświadczenie już procentuje. Mamy prawdopodobnie najlepszy serwis turbin wiatrowych onshore w Europie. Chcemy go wykorzystać w przyszłości do serwisowania turbin na morzu, ale nie tylko tych naszych, nasze usługi będziemy oferować też firmom zewnętrznym – mówił.

Prezes grupy PGE nawiązał do hasła przewodniego szóstej edycji Kongresu 590, czyli „Nowe możliwości”.

– Jako Polska Grupa Energetyczna rozumiemy to jako nowe inwestycje, na które PGE chce przeznaczyć do 2040 roku 75 mld złotych. Zależy nam, aby jak najwięcej tych środków popłynęło do polskich przedsiębiorstw, aby mogły one skorzystać na tej transformacji energetycznej. To jest dla nas najpotrzebniejsze w tym procesie – mówił prezes PGE.

Chociaż tematyka energetyki i zielonej transformacji zajęła naczelne miejsce na Kongresie 590, to nie zabrakło także innych, ważnych zagadnień, jak zdrowie, cyberbezpieczeństwo, cyfryzacja oraz oso-

eprasa.pl cac94fede4

Panel Zielona transformacja

Szósta edycja **KONGRESU 590** *zgromadziła łącznie 240 prelegentów, którzy wzięli udział w ponad 60 panelach*

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl cac94fede4

biste finanse Polaków. Wiceprezes banku PEKAO SA Jarosław Fuchs mówił w tym kontekście o zwyczajach inwestycyjnych Polaków, którzy zgromadzili na kontach bilion złotych oszczędności.

– To, że Polacy trzymają bilion złotych w bankach, w większości na zwykłych rachunkach, bo przy zerowych stopach procentowych lokat oszczędnościowych de facto nie mamy, to nie znaczy, że nie mają w co inwestować – mówił Jarosław Fuchs. – Możliwości jest dużo. Najprostszą z nich są obligacje skarbowe. Są też najbardziej popularne. Wolumen sprzedaży obligacji pokazuje, że Polacy szukają produktu finansowego, który pozwoli im zabezpieczyć się przed utratą oszczędności na skutek rosnącej inflacji, to jest jeden ze sposobów.

Wiceprezes PEKAO SA zwracał uwagę na potrzebę zwiększenia edukacji ekonomicznej Polaków od najmłodszych lat po to, aby byli świadomi tego, jak działa rynek i chcieli inwestować.

– Wiedza ekonomiczna jest w życiu człowieka bardzo ważna, żeby nie popełniać błędów. Rynek kapita-

eprasa.pl cac94fede4

łowy jest świetnym rozwiązaniem dla wszystkich, tylko trzeba go umiejętnie wykorzystywać. Najprostsze, co można zaproponować obywatelom, to jest zakup jakiegoś instrumentu finansowego bazującego np. na akcjach, indeksach, surowcach. Przeciętny Kowalski nie musi mieć eksperckiej wiedzy o rynkach, ale powinien wiedzieć, że jest alternatywa dla klasycznej lokaty bankowej – mówił Jarosław Fuchs.

Szósta edycja Kongresu 590 zgromadziła łącznie 240 prelegentów, którzy wzięli udział w ponad 60 panelach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

POLSKA MA SZANSĘ STAĆ SIĘ LIDEREM REWOLUCJI WODOROWEJ

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Wodór będzie jednym z paliw przyszłości. Duże nadzieje wiąże z nim zwłaszcza branża motoryzacyjna, gdyż jedynym produktem ubocznym wykorzystania wodoru w ogniwach paliwowych jest woda. Wodór stanowi więc idealne paliwo w świecie, w którym ochrona klimatu znajduje się na pierwszym miejscu. Jednak droga do jego powszechnego wykorzystania w transporcie jest daleka. **PROBLEMEM POZOSTAJE CZYSTE WYTWARZANIE WODORU, CZYLI W PROCESIE ELEKTROLIZY, Z UŻYCIEM OZE**, *a nie ze zgazowania węgla czy innych procesów produkcji z paliw kopalnych. Dużym wyzwaniem jest także jego transport i magazynowanie. Tym zagadnieniom poświęcona była debata „Wodór i magazynowanie energii" podczas szóstej edycji Kongresu 590.*

Tekst: **Bolesław Breczko**

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Wodór będzie ważnym ogniwem w budowaniu gospodarki opartej na czystej energii. Natomiast w gospodarce wodorowej niezwykle ważnym ogniwem jest magazynowanie, a przede wszystkim magazynowanie wielkoskalowe. PGNiG upatruje dla siebie duże szanse w tym obszarze. Stawiamy na kawerny solne, w których obecnie składujemy gaz ziemny. Można w nich także magazynować wodór. W tej chwili mamy 24 kawerny i zamierzamy rozwijać nasze zdolności magazynowe – mówił Arkadiusz Sekściński, wiceprezes zarządu ds. rozwoju PGNiG.

Wiceprezes PGNiG zwrócił uwagę, że możliwości magazynowania wodoru są dopiero w Polsce rozwijane:

– Dziś nie mamy magazynów przeznaczonych stricte dla wodoru, a wszystkie koncesje na przechowywanie gazu wydane przez Urząd Regulacji Energetyki dotyczą gazu ziemnego. Jako PGNiG prowadzimy projekt badawczy w Mogilnie w województwie kujawsko-pomorskim, w którego ramach badamy możliwości magazynowania wodoru. Po

eprasa.pl cac94fede4

Debata „Wodór i magazynowanie energii" podczas szóstej edycji Kongresu 590. Na zdjęciu w środku: Arkadiusz Sekściński, wiceprezes zarządu ds. rozwoju PGNiG

Fot. Michał Nowak

PGNiG udostępni **DLA WODORU** *kawerny solne. Mogą być atrakcyjne dla operatorów morskich farm wiatrowych, którzy chcieliby w ten sposób magazynować energię*

eprasa.pl cac94fede4

wypracowaniu konkretnych procedur i regulacji udostępnimy dla wodoru kawerny solne w rejonie wybrzeża Bałtyku, które mogą być atrakcyjne dla operatorów morskich farm wiatrowych, jak PGE czy Orlen, którzy chcieliby magazynować zieloną energię w tej postaci.

Magazynowanie energii potrzebne od zaraz

Paweł Śliwa, wiceprezes ds. innowacji w Polskiej Grupie Energetycznej, zwrócił uwagę, że obecnie jedyne możliwości magazynowania energii posiadają w Polsce elektrownie szczytowo-pompowe, których operatorem jest PGE.

– Transformacja bez magazynowania energii się nie uda. Dziś PGE ma do dyspozycji 1500 megawatów i 7 tysięcy megawatogodzin zmagazynowanych w elektrowniach szczytowo-pompowych. To jest na tyle dużo, że gdy wydarzyła się awaria elektrowni w Bełchatowie i 10 bloków zostało wyłączonych, to właśnie te elektrownie odbudowywały cały system elektroenergetyczny w Polsce – mówił Paweł Śliwa.

eprasa.pl cac94fede4

Wodór jest także istotnym elementem transformacji dla Enea Operator. Prof. Wojciech Drożdż, wiceprezes zarządu ds. innowacji i logistyki, powiedział, że

> *zapotrzebowanie na przyłączenia OZE jest olbrzymie i w ostatnich trzech latach wzrosło* **O 1300 PROC.**

Profesor dodał, że sieci dystrybucyjne nie poradzą sobie bez magazynów energii.

– W ramach projektu z Narodowym Centrum Rozwoju badamy małe magazyny energii. W tej chwili mamy pięć prototypów, na których podstawie badamy możliwości stabilizacji sieci z OZE. Natomiast najnowszym projektem, który realizujemy z konsorcjum uczelni szczecińskich, jest prototyp bufora wodorowego. Ma on zbierać energię ze szczytów produkcji z OZE poprzez magazynowanie wodoru, a następnie ogniwa paliwowe, energia elektryczna będzie odzyskiwana w momentach zapotrzebowania.

eprasa.pl cac94fede4

Czyste paliwo dla motoryzacji

Paliwo wodorowe jest wyzwaniem dla energetyki, ale dla przemysłu transportowego jest naturalnym krokiem. Samochody wodorowe są już w regularnej sprzedaży. Problemem jest jednak jeszcze infrastruktura do tankowania wodoru.

– Już w tym roku będziemy mieli pierwszy polski hub wodorowy w biorafinerii w Trzebini, gdzie produkowany będzie wodór do zasilania ogniw paliwowych. Kierunek wdrażania wodoru w transporcie kołowym widzimy w pierwszej kolejności w transporcie ciężkim, np. w autobusach. Już teraz mamy podpisane 14 listów intencyjnych z samorządami, w których będziemy budować całe infrastruktury dostaw wodoru. Należy też zaznaczyć, że niezwykle ważne są kompetencje w technologiach wodorowych, które posiadamy – mówił Grzegorz Jóźwiak z Biura Wdrażania Paliw Alternatywnych w PKN Orlen.

Zdaniem Arkadiusza Sekścińskiego z PGNiG w Polsce jest niezwykle dużo entuzjazmu dla wodoru. Nale-

eprasa.pl cac94fede4

ży to wykorzystać w pracach nad technologiami, ale też trzeba przygotować odpowiednie regulacje.

– Rozwój **GOSPODARKI WODOROWEJ** *może być szansą dla Polski. Nie mamy tutaj kompleksów, bo wszyscy startujemy z tego samego pułapu – mówił Arkadiusz Sekściński.*

– Jest jednak jeszcze dużo pracy w obszarze legislacyjnym, zwłaszcza że nie będzie zielonego wodoru bez energetyki odnawialnej. Tymczasem nie można obecnie zbudować np. farmy wiatrowej tylko do produkcji wodoru, gdyż najpierw trzeba mieć pozwolenie na przyłączenie do sieci energetycznej, a przecież produkując wodór, nie będzie się produkować bezpośrednio energii elektrycznej dla sieci. Dobrze, że regulacje są przygotowane z dużą szczegółowością, ale należy pamiętać, aby na koniec regulacje umożliwiały rozwój technologii wodorowych i wykorzystanie samego wodoru, a nie go blokowały – dodał .

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Kolejnym problemem w rewolucji wodorowej jest przekonanie finalnych użytkowników o jego bezpieczeństwie. Z badania przeprowadzonego przez Katedrę Logistyki Uniwersytetu Szczecińskiego wynika, że kierowcy samochodów elektrycznych uważają wodór za niebezpieczne paliwo.

– W przeprowadzonym badaniu większość kierowców odpowiedziała, że byłaby skłonna przesiąść się do pojazdów wodorowych, ale na przeszkodzie stoi mały wybór, wysokie ceny oraz brak logistyki do ładowania. Część odpowiadających utożsamia wodór z paliwem niebezpiecznym i uważa, że [takie pojazdy] potencjalnie mogą być celem ataku terrorystycznego. Trzeba wykonać pracę, która przekona ich, że wodór jest tak samo bezpieczny jak benzyna, która też jest przecież łatwopalna i grozi wybuchem – komentował prof. Wojciech Drożdż.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

PGE LIDEREM ZIELONEJ ZMIANY

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl cac94fede

Kongres 590

Wiatr, słońce i niskoemisyjny gaz napędzają transformację Grupy PGE. Koncern jest w Europie Środkowej i Wschodniej **JEDNĄ Z PIERWSZYCH FIRM, KTÓRA PODJĘŁA WYZWANIE OSIĄGNIĘCIA NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ DO 2050 ROKU**. *Jak zamierza tego dokonać?*

Tekst: **Alicja Wnuk**

Zmiany klimatu dzieją się na naszych oczach. Dziś nikt nie ma już wątpliwości, że aby je zatrzymać, konieczne jest ograniczenie emisji CO_2 do atmosfery. Do tego potrzebna jest m.in. zmiana w sposobach wytwarzania energii elektrycznej. Aktywnym uczestnikiem nadającym tempo realizacji tych zmian jest PGE Polska Grupa Energetyczna, która jest największym przedsiębiorstwem na polskim rynku energii elektrycznej.

eprasa.pl cac94fede4

100 proc. zielonej energii do 2050 roku

Farmy wiatrowe na morzu i lądzie, produkcja ciepła w oparciu o nieskoemisyjny gaz, magazynowanie energii i fotowoltaika – to najważniejsze projekty strategiczne, uruchamiane w ramach zielonej transformacji Grupy PGE. W ubiegłym roku firma ogłosiła cel osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku.

– Choć ta data wydaje się odległa, już dziś konsekwentnie realizujemy strategię wielkich inwestycji w zieloną energię, która doprowadzi do gruntownej zmiany sektora energetycznego w naszym kraju – powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej. I mimo że zarówno sama transformacja, jak i wynikające z niej konsekwencje są olbrzymim wyzwaniem dla firm i odbiorców energii, to spółka jest na nie dobrze przygotowana.

eprasa.pl cac94fede4

– PGE to już teraz **LIDER PRODUKCJI** *energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w Polsce – poinformował prezes Dąbrowski.*

– Nakłady inwestycyjne na rozwój zaplanowanych projektów w nadchodzących latach wyniosą setki miliardów złotych – dodał prezes zarządu PGE.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że elektroenergetyczny gigant ma unikalne doświadczenie w rozwoju infrastrukturalnych projektów energetycznych, a właśnie te kompetencje będą niezbędne w realizacji inwestycji. – Nasz dorobek i zgromadzona wiedza o wytwarzaniu zielonej energii pozwalają na odegranie na Polskim rynku roli kluczowego podmiotu, nadającego zarówno kierunek, jak i tempo transformacji, której intensywne wdrażanie będzie najważniejszym zadaniem całej branży w najbliższych latach – zaznaczył prezes PGE.

eprasa.pl cac94fede4

Wskazał również, że Grupa PGE, konsekwentnie dążąc do zeroemisyjności oraz wytwarzając coraz więcej zielonej energii, chce nadal wypełniać opiekuńczą rolę wobec swoich klientów. – Będziemy naszym klientom, tak jak dotychczas, dostarczać energię po konkurencyjnych cenach, a także służyć wiedzą, pomocą i profesjonalnym doradztwem na dynamicznie zmieniającym się rynku – zapewnił Wojciech Dąbrowski.

Na dowód tego powstała nowa strategia marki i powiązana z nią kampania, w której w logo PGE wpisane zostało nowe hasło marki: „PGE: Prowadzimy w zielonej zmianie”. Grupa wyszła bowiem z założenia, że o jej działaniach nie wszyscy wiedzą, dlatego zdecydowała się zaangażować siły i środki, by to zmienić.

– Tworzymy atrakcyjne oferty produktowo-usługowe oraz zapewniamy niezawodne usługi dystrybucyjne, umożliwiające rozwój m.in. fotowoltaiki prosumenckiej i magazynowania energii – wyjaśnił szef PGE.

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej

Nasz dorobek i wiedza o wytwarzaniu zielonej energii pozwalają na odegranie na polskim rynku roli **KLUCZOWEGO PODMIOTU** *nadającego zarówno kierunek, jak i tempo transformacji*

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl cac94fe

Zaznaczył, że rola prosumentów nabierała w ostatnich latach coraz większego znaczenia. – Dziś już wiemy, że ten trend, w którego realizację jesteśmy zaangażowani razem z naszymi klientami, będzie kontynuowany również w przyszłości. Transformacja energetyczna wymaga bowiem jeszcze większej koordynacji rozwoju energetyki zawodowej z prosumencką – ocenił prezes Dabrowski.

Inwestycje na ogromną skalę

Grupa PGE, ogłaszając ambitne plany osiągnięcia zeroemisyjności do roku 2050, pokazała, w jakim kierunku zamierza się zmieniać w ciągu najbliższych dziesięcioleci. Do najważniejszych projektów strategicznych Grupy prezes PGE zaliczył morską i lądową energetykę wiatrową, ciepłownictwo, magazynowanie energii oraz fotowoltaikę. Nie ma wątpliwości, że skala inwestycji będzie olbrzymia. Koncern tylko do 2030 r. na inwestycje chce przeznaczyć 75 mld zł.

Jednym z filarów zielonej transformacji spółki są morskie farmy wiatrowe. Dzięki bardzo dobrze wyne-

eprasa.pl cac94fede4

gocjowanej umowie PGE wspólnie z partnerem biznesowym – duńską firmą Ørsted – zamierzają wybudować pierwszą i największą na Morzu Bałtyckim Morską Farmę Wiatrową Baltica o mocy 2,5 GW, która dostarczy już w 2026 r. energię elektryczną do polskich domów. Na początku lat 30. do użytku zostanie oddany kolejny 1 GW mocy w tej technologii, a do 2040 r. firma osiągnie co najmniej 6,5 GW zainstalowanej mocy w morskiej energetyce wiatrowej.

– Ta technologia całkowicie odmieni polską energetykę i Grupę PGE, a już za pięć lat do naszych domów popłynie **PIERWSZY PRĄD** *z tych instalacji – zapewnił prezes Dąbrowski.*

Inwestycje Grupy w tym zakresie bez wątpienia znacząco przyczynią się do upowszechnienia zielonej energii w Polsce. Przyspieszą rozwój lokalnego łańcucha dostaw i pobudzą aktywność gospodarczą w naszym kraju na wiele lat.

eprasa.pl cac94fede4

Kongres 590

Prezes PGE podkreślił, że maksymalizacja udziału polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji wiatrowych na Morzu Bałtyckim to jego osobisty cel, na którym szczególnie mu zależy. – Jestem przekonany, że inwestycje tak ogromnej firmy jak PGE mogą zmieniać Polskę, przyczyniając się do jej wzrostu gospodarczego w perspektywie kilku dekad – ocenił.

Grupa PGE jest również liderem w produkcji energii z wiatru na lądzie i chce tę pozycję utrzymać. Koncern w 2020 r. zwiększył o 20 proc. moc zainstalowaną w lądowych farmach wiatrowych, osiągając już blisko 700 MW. Spółka uruchomiła dwie farmy Starza/Rybice i Karnice II oraz kupiła kolejną – farmę wiatrową Skoczykłody. W efekcie tych działań PGE posiada obecnie 17 lądowych elektrowni wiatrowych. Do 2030 r. wybudowany ma zostać dodatkowy 1 GW mocy w tej technologii, co umożliwi osiągnięcie ok. 1,7 GW mocy w lądowej energetyce wiatrowej. Koncern dysponuje w tym obszarze zamrożonymi projektami o mocy ok. 150

eprasa.pl cac94fede4

MW w bardzo dobrych lokalizacjach, których realizacja będzie możliwa po zapowiadanej liberalizacji ustawy odległościowej, na co PGE liczy w najbliższym czasie.

Grupa PGE realizuje także program budowy kolejnych **ELEKTROWNI SŁONECZNYCH.** *Ambicją koncernu jest posiadanie do 2030 r. 3 GW w tej technologii.*

Aktualnie firma posiada pięć farm PV i dysponuje gruntami o powierzchni 2,5 tys. ha, pozwalającymi na realizację inwestycji o łącznej mocy blisko 2 GW.

W kręgu priorytetów koncernu znajduje się również ciepłownictwo. Spółka podkreśla, że czuje ogromną odpowiedzialność za mieszkańców miast, w których funkcjonują elektrociepłownie PGE i sieci ciepłownicze. W naszej szerokości geograficznej ciepło i ciepła woda użytkowa to absolutna podstawa funkcjonowania polskich rodzin. – W tym obszarze

eprasa.pl cac94fede4

mamy przed sobą ambitny projekt konwersji źródeł węglowych na paliwo gazowe, którego realizacja przyspieszy osiągnięcie neutralności klimatycznej przez Polskę – podkreślił prezes PGE.

W latach 2023–2024 praktycznie we wszystkich lokalizacjach spółki zostaną oddane do eksploatacji instalacje, które spowodują całkowite lub znaczące odejście od paliwa węglowego. Zgodnie ze Strategią Ciepłownictwa Grupy Kapitałowej PGE do roku 2030 koncern planuje budowę 1000 MW nowych mocy elektrycznych w kogeneracji.

Równolegle koncern zamierza inwestować w komplementarny do OZE program budowy magazynów energii, które będą zapewniały elastyczną pracę systemu elektroenergetycznego i pozwolą na większe wykorzystanie mocy źródeł odnawialnych. Plan Grupy PGE w tym obszarze to 800 MW nowych magazynów energii w Polsce do 2030 r.

– Realizujemy strategię transformacji Grupy PGE w kierunku nisko- i zeroemisyjnym. Mamy olbrzymie doświadczenie w rozwoju infrastruktury

eprasa.pl cac94fede4

energetycznej związanej z mocami wytwórczymi, ale również z siecią dystrybucyjną – te kompetencje, budowane w Grupie PGE, będą kluczowe, by nadać właściwy kierunek transformacji, wygrać w tym procesie i przeprowadzić skuteczne zmiany w polskiej energetyce – podsumował prezes Wojciech Dąbrowski.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Rafał Bąkiewicz, wódz narodowców i beneficjent rządowych dotacji.

DZIADERSKI POLEXIT

Fot. Karol Makurat/REPORTER

eprasa.pl cac94fede4

Polexit to koncept tak oderwany od oczekiwań wyborców, że nie nadaje się ani na trampolinę, wynoszącą opozycję do zwycięstwa ani na narzędzie wzmocnienia rządów prawicy. Co z tego, skoro za głos władzy w tej sprawie uchodzi nie premier czy szef PiS, tylko **HAŁAŚLIWY NEONAZISTA, ŻYJĄCY Z GRANTÓW MINISTERSTWA KULTURY**.

Tekst: **Jakub Mielnik**

Polexit to projekcja prowincjonalnych kompleksów dziadersów, martwiących się, że z powodu PiS wykopią nas z UE, jak pijaka, awanturującego się w eleganckiej restauracji. Ci dziadersi uroili sobie, że jak zaczną straszyć ludzi wyjściem z Unii, elektorat machnie ręką na ich programową miałkość i zwróci im władzę, utraconą lata temu. Pokolenie Polaków wychowanych w UE na tę

eprasa.pl cac94fede4

bajkę patrzy jednak równie obojętnie, jak na wielki powrót Donalda Tuska, który młodym kojarzy się, podobnie zresztą jak Jarosław Kaczyński, z dziaderskim obciachem.

Antyunijne ciągotki

Wychodzi więc na to, że poza starzejącym się opozycyjnym betonem i Robertem Bąkiewiczem mało kto wierzy dziś w Polexit. Jego przeprowadzenie w Polsce wymagałoby istnienia prawdziwej dyktatury. Na razie mamy reżim, którego prominentni członkowie, w ramach swoich autorytarnych obowiązków publicznie kontemplują archiwalne zdjęcie mężczyzny kopulującego z koniem.

Wbrew temu, co twierdzi opozycja, skrywająca własną nieudolność w walce o władzę za opowieściami o pisowskiej dyktaturze, o tym, kto rządzi w Polsce ciągle decyduje kartka wyborcza. A to oznacza, że władza, która skrupulatnie przecież liczy wszystkie sondaże, nie może liczyć na wielkie wsparcie dla swoich antyunijnych ciągotek. Chyba, że sprawy zaszły

eprasa.pl cac94fede4

już tak daleko, że kluczowe znaczenie dla władzy mają nie miarodajne sondaże, pokazujące stały spadek eurosceptycznych wyborców, tylko hajlujący krzykacze, obdarowywani milionowymi dotacjami.

Wojna o nieudolnego ministra

W rozbudzanej politycznymi szarpaninami atmosferze oczekiwania na Polexit PiS będzie musiał liczyć się z tym, że 11. listopada świat zobaczy w Marszu Niepodległości demonstracje zwolenników wyjścia Polski z UE. Trudno będzie wtedy bronić się przed oskarżeniami o Polexit samym tylko twierdzeniem, że władza w Polsce nie toczy sporu z UE, tylko o UE.

Bo przecież samo spieranie się z Unią czy o Unię nie jest niczym nagannym. Znacznie lepsi od nas Europejczycy ciągle to robią. Francuzi kilka lat temu rzucili np, wyzwanie gwarantowanej traktatami swobodzie przepływów towarów i usług, i tak długo gardłowali, aż wyrugowali ze swojego rynku polską i rumuńską konkurencję.

eprasa.pl cac94fede4

Problem polega jednak na tym, że rząd, tak chętnie obnoszący się z brakiem kompleksów wobec Europy, **MYLI W SPORACH Z UNIĄ SKUTKI I PRZYCZYNY.**

O wiele łatwiej byłoby mu bronić polskiej suwerenności i czystości interpretacji unijnych traktatów, gdyby osią sporu z Unią nie była pseudo reforma sądów ministra Zbigniewa Ziobry. Sejmowa arytmetyka czyni jednak jej autora odpornym na konsekwencje własnej nieudolności, wpędzając PiS w trudny do zakończenia i kompletnie niepotrzebny spór z Brukselą.

Ziobry należałoby się z rządu pozbyć a jego reformę porzucić, albo przeorać tak, by spełniła podstawowe demokratyczne wymagania. Nie można tego zrobić, bo bez Ziobry nie ma większości i władzy PiS w Polsce. Wychodzi więc na to, że gdy inne kraje UE zmagają się z tym samym co my problemem nadin-

eprasa.pl cac94fede4

terpretacji traktatów przez instytucje unijne, polski rząd idzie na wojnę z całą Unią wyłącznie w obronie jednego nieudolnego ministra.

Stara Unia i dzicy

Nie należy też nie doceniać roli, jaką w Europie odgrywa zwykły, staromodny rasizm. Oznacza on, że tzw. stary członkom Unii wolno więcej niż nam, dzikim nuworyszom w kapciach z łyka, wychowanym na wódce i ziemniakach. Dobrze rozumie to Donald Tusk, chwalący się w swojej biografii umiłowaniem do malwazji, sączonej do symfonii Mahlera.

Jego polityczni przeciwnicy w Polsce kojarzą się raczej z disco polo. A to oznacza, że nikt nie będzie słuchał ich nieokrzesanych ostrzeżeń przed forsowaniem energetycznych interesów Rosji w UE. Bo co możemy wiedzieć, my, dzicy z peryferii, przepełnieni naszymi historycznymi, antyrosyjskimi fobiami? Zachodnia Europa może więc spokojnie podejmować decyzje szkodzące interesom członków UE ze wscho-

eprasa.pl cac94fede4

du bez żadnego poczucia winy czy choćby zażenowania. Trzeba dopiero kryzysu energetycznego, wywołanego przez zaproszoną do tego przez Berlin i Paryż Moskwę, żeby kilku ekspertów przyznało, że Polacy i Litwini mają jednak w sprawie Gazpromu tzw. słuszną rację.

To samo dotyczy fundamentalnych napięć w systemie funkcjonowania UE. Każde państwo Unii je przeżywa, wdając się w rozmaite spory z jej instytucjami. Nikt nie mówi jednak o wychodzeniu Niemców, Francuzów, Włochów czy Hiszpanów z UE tylko dlatego, że ich sądy orzekły o nadrzędności prawa krajowego nad unijnym w kwestiach, które nie zostały uregulowane traktatami.

Orzeczenia niemieckie i francuskie są wkładem w budowanie przejrzystości unijnego porządku, a nasze werdykty to **PO PROSTU POLEXIT** *i kpina z demokracji.*

eprasa.pl cac94fede4

Nie jesteśmy tutaj bez winy.

Nasza wina

Ministrowie, którzy dziś z taką energią bronią polskiego wkładu w dyskusję o kształcie UE powinni walnąć się w pierś i powtarzać mea culpa, przypominając sobie zapał, z jakim przepychali przez Sejm kolejne sądowe pseudo reformy.

To przecież im zawdzięczamy zredukowanie polskiego systemu prawnego do poziomu, w którym kwestionowanie najbardziej nawet wyważonych i uzasadnionych wyroków nie jest politycznie motywowaną grandą, tylko służy obronie praworządności i demokracji w Polsce. To przez Ziobrę dziadersi z obozu władzy mają ograniczone pole reagowania na przejawy nierównego traktowania. Często nie pozostaje im nic innego niż puste unoszenie się narodową dumą i bredzenie o wstawaniu z kolan. Czy nie lepiej byłoby podpierać się merytorycznymi argumentami, umocowanymi w trudnym do zakwestionowania systemie prawnym?

eprasa.pl cac94fede4

Groźba Polexitu nie jest chyba jednak taka straszna, ani taka realna, żeby rezonować w społeczeństwie tak, jak wymyślili to stratedzy opozycji. Młode pokolenie obeszło szerokim łukiem kolejną próbę zrywu narodowego, nazwaną z przekąsem „demonstracją Tuska”. Obecność na trybunie polityków, których pamiętają już tylko najstarsi redaktorzy „Gazety Wyborczej” pogłębia wrażenie zamknięcia się poważnych problemów w kotle wąskich partyjnych sporów.

Jak na polski kocioł przystało, nie obyło się bez Powstańców Warszawskich. Każda poważna siła polityczna ma swoich i trzyma ich na takie okazje. Tym razem była to pyskówka z hałaśliwym neonazistą Bąkiewiczem, o którym normalnie mało kto by słyszał, gdyby dziadersom z PiS nie wydawało się, że są mu coś winni. Choćby w postaci milionów złotych, wypłacanych przez ministerstwo kultury.

Z tym Bąkiewiczem jest jak z obroną Ziobry. Będzie z tego refluks na cały świat, gdy organizowany

eprasa.pl cac94fede4

przez niego Marsz Niepodległości trafi do mediów jako manifestacja zwolenników Polexitu, których, zgodnie z sondażami, przecież w Polsce prawie nie ma.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Zdrowie

TO NIE WYROK NA CAŁE ŻYCIE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl cac94fede4

Na depresję chorują 2 miliony Polaków. 800 tys. ma chorobę dwubiegunową, 400 tys. schizofrenię, tymczasem 95 proc. osób z diagnozą schizofrenii nie może liczyć na konsultacje z psychologiem. – **IM SZYBCIEJ OSOBA DOŚWIADCZAJĄCA KRYZYSU PSYCHICZNEGO DOSTANIE POMOC, TYM SZYBCIEJ MOŻE Z NIEGO WYJŚĆ – MÓWI KATARZYNA SZCZERBOWSKA**, *asystentka zdrowienia, która sama doświadczyła takiego kryzysu.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

10 października, w Światowym Dniu Zdrowia Psychicznego, ulicami Warszawy idzie Marsz Żółtej Wstążki. Ten marsz jest nazywany „marszem o godność", marszem solidarności z osobami z doświadczeniem kryzysów psychicznych i ich bliskimi. Dlaczego ten marsz jest ważny?

eprasa.pl cac94fede4

Wielu cierpi z powodu kryzysu psychicznego w ukryciu, z obawy przed utratą pracy i reakcją otoczenia. Chcemy, żeby to milczenie zostało usłyszane. Ludzie doświadczający kryzysu psychicznego muszą być widziani, słyszani. Im szybciej dostaną pomoc, im bardziej będzie ona dostosowana do potrzeb

Katarzyna Szczerbowska

- przez 20 lat pracowała jako dziennikarka. Jest rzeczniczką biura do sprawy pilotażu Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego i rzeczniczką Kongresu Zdrowia Psychicznego. Jest w radzie Fundacji eFkropka i w Akademii Liderów Cogito. Ma Certyfikat Experta Cogito. Ma zdiagnozowaną schizofrenię.

eprasa.pl cac94fede4

osoby doświadczającej kryzysu, tym szybciej ona sobie z nim poradzi. Dzięki temu będzie miała lepszy scenariusz dalszego życia, być może ten kryzys już nie wróci. Bardzo dużo pieniędzy zainwestowano kiedyś w kardiologię. Dzięki szybkiej interwencji po zawale serca wielu osobom ratuje się życie. Psychiatria jest dziedziną, w której również ratuje się życie, trzeba w nią zainwestować.

Marsz jest po to, żeby z większą troską spojrzano na **OSOBY DOŚWIADCZAJĄCE KRYZYSU.** *To dobrze, że w pandemii zwrócono uwagę na problem zdrowia psychicznego.*

Gdy doświadczamy żałoby, traumatycznego rozstania, utraty pracy, często wiąże się to z załamaniem zdrowia psychicznego. W reakcji na trudne przeżycia może pojawić się trudne doświadczenie choroby.

Marsz jest też po to, żeby ten temat nie był tabu, ale też, żeby każdy wiedział, jak o swoje zdrowie

eprasa.pl cac94fede4

zadbać. W 2008 roku, gdy sama zachorowałam, nie spodziewałam się, że kiedyś zobaczę taki marsz, w którym biorą udział ludzie doświadczający kryzysu, którzy wychodzą na ulicę, pokazują swoją twarz, mówią: „Jesteśmy”.

Jak dbać o swoje zdrowie psychiczne, by mimo trudnych przeżyć, nie zachorować np. na depresję?

Dbajmy o sen, odpoczynek, nie zarywajmy nocy. Kryzys psychiczny często zaczyna się od problemów ze snem. Bardzo ważne jest regularne jedzenie. Pamiętam, jak kiedyś byłam w złym stanie, bardzo niespokojna, zadzwoniłam do psychiatry, zapytałam, co mam robić. Zapytał, kiedy ostatnio coś zjadłam. To proste sprawy, a bardzo ważne. Warto też pamiętać o panowaniu nad swoimi emocjami, skupiać się na tym, co „tu i teraz”, a nie na tym, co było lub co będzie. Myśli mogą być piekłem, a przejmowanie się tym, co było, i co może się wydarzyć, często wciąga nas w czarną przepaść. Martwimy się rzeczami, które się nie wydarzą zamiast cieszyć się tym, co jest, chwilą, która się nie powtórzy. Ważne jest dba-

eprasa.pl cac94fede4

nie o więzi. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. Trzeba też starać się żyć tak, żeby stres, który wszyscy mamy, nie zdominował naszego życia.

Warto zadbać o swoje pasje, szukać radości, śmiechu, bo to leczy. Czasem psychologowie zalecają prowadzenie dziennika emocji i zapisywanie w nim wszystkich dobrych rzeczy, które wydarzyły się danego dnia. Mogą być niewielkie, np.: „Nie spóźniłam się do pracy, uśmiechnął się do mnie sąsiad”. Trzeba tak ułożyć swoje myślenie, by widzieć to, co dobre. Źródłem naszych problemów zwykle są relacje z ludźmi – warto szukać w każdym człowieku dobra.

Osoby z depresją, schizofrenią w większości przypadków nie mówią o swojej chorobie. Boją się napiętnowania. I tego, że nikt ich nie zrozumie.

Nie musimy mówić, na co chorujemy. Jeśli chcemy, możemy tym się dzielić, nie ma jednak takiego obowiązku. Z chorobami psychicznymi wiąże się wiele negatywnych stereotypów, często wzbudzają one lęk, litość, czasem fascynację. Zwykle się do nich nie przyznajemy z obawy o utratę pracy, przyjaciół, o to,

eprasa.pl cac94fede4

że będziemy postrzegani przez pryzmat danej choroby. A przecież choroba nie jest czymś, co nas określa. Słynny psychiatra, prof. Antoni Kępiński mówił: „Nie ma pacjenta, jest człowiek”.

Doświadczenie chorowania **JEST TYLKO JEDNYM Z WIELU ELEMENTÓW ŻYCIA.** *Często słyszymy, że choroba psychiczna to wyrok na całe życie. Tak wcale nie jest, wiele osób zdrowieje.*

Od kilku lat jest prowadzona w Polsce reforma psychiatrii, ale wciąż słyszymy dramatyczne informacje o zamykanych oddziałach psychiatrycznych, o braku lekarzy, o ludzkich dramatach. Idziemy w tej reformie w dobrą stronę?

Trwa pilotaż środowiskowych centrów zdrowia psychicznego, obecnie w Polsce są 33 takie ośrodki, obejmują opieką 12 proc. dorosłych mieszkańców Polski. Chodzi o to, żeby ta opieka rozwinęła się na tyle, żeby każdy miał szybki dostęp do pomocy, jeśli znaj-

eprasa.pl cac94fede4

dzie się w kryzysie. Dziś 95 proc. osób z diagnozą schizofrenii nie ma wsparcia w postaci psychoterapii czy konsultacji z psychologiem. System oferuje im tylko szpital i wizyty u psychiatry. 3/4 mieszkańców Polski nie ma dostępu do leczenia na oddziale dziennym, do którego przychodzi się na kilka godzin zajęć terapeutycznych, relaksacyjnych, treningów pamięci i koncentracji, po których wraca się do domu. 3/4 mieszkańców Polski nie ma dostępu do wsparcia zespołów leczenia środowiskowego, które mogą przyjeżdżać do domu osoby w kryzysie by wspierać w zdrowieniu ją i wspomóc jej rodzinę. Na mapie Polski jest dziś mnóstwo białych plam, gdzie bardzo ciężko o uzyskanie pomocy. Prowadzona jest reforma psychiatrii dziecięcej, jednak tu też jest wiele problemów. Musimy działać wszyscy razem, by wesprzeć te zmiany, powinni to też zrobić politycy wszystkich opcji.

Najważniejsze jest to, żeby było więcej miejsc pomocy, żeby była ona udzielana jak najszybciej, dostosowana do potrzeb pacjenta, żeby rozwijało się leczenie środowiskowe. Najważniejsze, żeby pacjent

eprasa.pl cac94fede4

dostał pomoc nie tylko w zakresie opanowania objawów choroby, ale też w powrocie do życia. Pandemia COVID-19 na pewno przystopowała prace nad reformą psychiatrii, jednak też pokazała, jak jest to istotne. Centra zdrowia psychicznego powinny powstać w każdym powiecie, do tego dążymy.

W centrum można przyjść do punktu zgłoszeniowo-konsultacyjnego, gdzie od razu uzyskuje się pomoc. Pracują tu nie tylko lekarze, psychologowie, ale też asystenci zdrowienia, czyli osoby, które same doświadczyły kryzysu psychicznego, wyszły z niego. Są po odpowiednim przeszkoleniu, służą swoim własnym przykładem, że można wyzdrowieć, przekonują pacjentów, żeby się leczyli, pomagają rodzinie radzić sobie z problemem. Ważne jest, żeby leczenie, jeśli to tylko możliwe, odbywało się w domu, w otoczeniu rodziny, sąsiadów. Terapia powinna obejmować nie tylko osobę w kryzysie psychicznym, ale też jej rodzinę, gdyż bardzo często kryzysy są związane z sytuacją w rodzinie. Odpowiednia pomoc może inaczej ułożyć całą sytuację.

eprasa.pl cac94fede4

Jak wielu uczestników przejdzie w Marszu Żółtej Wstążki?

Dwa miliony Polaków chorują na depresję, 800 tys. na chorobę afektywną dwubiegunową, 400 tys. na schizofrenię, a jest jeszcze wiele innych zaburzeń. W Marszu idą nie tylko osoby doświadczające kryzysu, ale też ich rodziny, bliscy, przyjaciele, osoby, które pomagają: lekarze, psychologowie, psychoterapeuci.

Gdy przychodzi kryzys, zwykle doświadcza się opuszczenia. Rodzina i znajomi nie wiedzą, jak się zachować, jak zareagować. **DUŻO OSÓB CHORUJE SAMOTNIE** *i dla nich wszystkich to my jesteśmy rodziną.*

Moim marzeniem jest to, żeby w Marszach Żółtej Wstążki szli wszyscy obywatele naszego kraju.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Zdrowie

CZWARTA FALA ROZLEWA SIĘ PO LUBELSZCZYŹNIE

KKinal/Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

asa.pl ca

– Noszenia masek nikt nie przestrzega i nikt nie kontroluje. Duża liczba zakażeń nie przekłada się na przestrzeganie zaleceń. To nie jest łagodniejsza fala, COVID-19 szybciej się rozwija, **PACJENCI TRAFIAJĄ DO NAS W CIĘŻKIM STANIE**, *także młodzi. Ale naszych apeli nikt nie słucha – mówi „Wprost"* **PROF. KRZYSZTOF TOMASIEWICZ**, *kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych UM w Lublinie.*

Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o liczbę zakażeń i hospitalizacji z powodu COVID-19, już od dłuższego czasu utrzymuje się województwo lubelskie. Czwarta fala jest łagodniejsza?

Czytam w mediach wypowiedzi niektórych specjalistów, że to jest łagodniejsza fala, jednak my tego nie zauważamy. Widzimy za to ciężko chorych ludzi, procentowo jest ich nawet więcej niż wcześniej.

eprasa.pl cac94fede4

Sytuacja w województwie lubelskim jest niepokojąca: stale rośnie liczba zakażeń i hospitalizacji, zajmowane są kolejne oddziały przez pacjentów covidowych. Przyczynia się do tego słaby poziom zaszczepienia, ale też to, że wcześniejsze fale były u nas stosunkowo łagodne. Mamy dziś wielu pacjentów w ciężkim stanie. Wielu jest podłączonych do wyso-

Krzysztof Tomasiewicz

– prof. dr hab. n. medycznych, pracownik Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych UM w Lublinie

eprasa.pl cac94fede4

koprzepływowej dawkowej tlenoterapii; część do respiratora.

W naszej klinice już jest zajętych 100 proc. łóżek, przyjmujemy chorych tylko wtedy, gdy kogoś wypiszemy ze szpitala. Wolne miejsca są zajmowane niemal od razu. Wielu pacjentów jest w ciężkim stanie. Nie są to tylko starsi pacjenci. Mamy też dwudziestokilkulatków, trzydziestolatków, czterdziestolatków pod respiratorem, wcześniej zdrowych.

Osoby w ciężkim stanie to wyłącznie niezaszczepieni?

Prawie wyłącznie. Są naprawdę tylko pojedyncze przypadki, kiedy osoba zaszczepiona potrzebuje wysokoprzepływowej dawkowej tlenoterapii lub podłączenia do respiratora. Są to zwykle pacjenci z ciężkimi chorobami przewlekłymi.

W Warszawie w autobusach większość osób ma maseczki, choć widać dużo większe rozluźnienie i wydaje się, że ludzie nie myślą o pandemii. A jak jest w Lublinie, gdzie zakażeń jest najwięcej?

Chyba jeszcze gorzej. Mam wrażenie, że tylko pojedyncze osoby noszą maseczki. To ogromny pro-

eprasa.pl cac94fede4

blem, gdy tymczasem czwarta fala rozlewa się po Lubelszczyźnie. Nie widzę jednak refleksji i osób w maseczkach w pomieszczeniach zamkniętych. Nikt tego nie przestrzega, nikt nie kontroluje. Duża liczba zakażeń nie przekłada się na refleksję i przestrzeganie zaleceń.

Widząc ten wzrost zakażeń i hospitalizacji: ludzie chętniej się szczepią?

NIE OBSERWUJEMY TŁUMU CHĘTNYCH DO SZCZEPIENIA. *Niedawno przyjmowałem trzecią dawkę szczepionki, punkt szczepień był prawie pusty, były głównie osoby starsze, czekające na trzecią dawkę.*

Cieszymy się, że przychodzą, jednak nawałnicy chętnych do szczepień nie widać.

Dlaczego tak się dzieje?

Ci, którzy chcieli się zaszczepić, już to zrobili, reszta ma swoją filozofię, słucha argumentów prze-

eprasa.pl cac94fede4

ciwników szczepień. Moim zdaniem, zagorzałych antyszczepionkowców jest niewielu, nie więcej niż w innych krajach. Mają jednak większy wpływ na innych. Są kraje, gdzie 80 proc. osób zaszczepiło się, a przecież tam też są antyszczepionkowcy. Wydaje się, że to kwestia większego zaufania do medycyny, nauki.

Czy w czwartej fali mamy czym leczyć? W kierowanej przez Pana klinice był w badaniach klinicznych preparat z przeciwciał z osocza ozdrowieńców. Czy wiemy już, jak działa?

Czekamy na analizę jego zastosowania u naszych pierwszych 100 pacjentów, dopiero wtedy będziemy więcej wiedzieć. Jeśli chodzi o leczenie, to robimy to tak, jak wcześniej. Wszystkie nowe, „cudowne” leki, o których ostatnio było głośno, można podawać na bardzo wczesnych etapach zakażenia. Pacjenci trafiający do nas w ciężkim stanie dostają remdesivir - podajemy go do 7. dnia od zakażenia. Większości podajemy sterydy oraz tocilizumab, czyli lek stosowany na etapie burzy cytokinowej, który ma ją

eprasa.pl cac94fede4

zatrzymać. Do tego podajemy wysokoprzepływową tlenoterapię, a jeśli to jest wskazane, także leczenie przeciwzakrzepowe, antybiotyki.

Pacjenci trafiają do nas z zaawansowaną chorobą. Zgłaszają się późno. Widzimy też, że bardzo często choroba ma większą dynamikę, szybciej się rozwija, szybciej dochodzi do pogorszenia stanu: tak może się stać już nawet po 6-7 dni od zakażenia.

Wydaje się, że do szczytu czwartej fali jeszcze daleko. Jako osoba, która od początku tej epidemii leczy pacjentów z COVID-19: o co by Pan apelował?

Apelujemy cały czas, ale nikt tego nie słucha: o zaszczepienie się i o noszenie maseczek w pomieszczeniach zamkniętych. Z przerażeniem patrzę, że w galeriach handlowych i sklepach niewiele osób przestrzega zalecenia i nosi maski. Niestety, te apele pozostają bez odpowiedzi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

NIE JESTEM STRAŻNICZKĄ MORALNOŚCI

Fot. Sabina Boesch

eprasa.pl cac94fede4

Większość scen intymnych w polskich scenariuszach opisana jest zdawkowo: „Zaczynają się całować... Palą papierosa". Ewentualnie pojawiają się „namiętne pocałunki". Bywa, że **REŻYSERZY SIĘ KRĘPUJĄ, AKTORZY „MAJĄ SIĘ SAMI DOGADAĆ" – O KULISACH POWSTAWANIA SCEN SEKSU W FILMACH MÓWI „WPROST" KATARZYNA SZUSTOW**, *koordynatorka intymności, jedna z dwóch Polek szkolonych w tym zakresie przez Netfliksa.*

Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Jako „Intimacy Coach" pracowałaś przy sztuce „Krótkie wywiady z paskudnymi ludźmi – 22 rodzaje samotności" na podstawie opowiadań Davida Fostera Wallace'a, która grana jest właśnie w Zurychu. Rzecz jasna sztuki nie widziałam, ale już wiem, że w Polsce raczej podobnej nie zobaczę.

eprasa.pl cac94fede4

To spektakl o samotności, seksualność jest narzędziem do opowiadania o współczesnej toksycznej męskości. Zmieniliśmy nazwę mojej funkcji. Koordynatorzy scen intymnych pracują przy scenach symulowanego seksu. W Schauspielhaus Zürich było inaczej...

Fot. Archiwum Katarzyny Szustow

Katarzyna Szustow

– absolwentka Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, kuratorka, producentka projektów artystycznych i społecznych, specjalistka od komunikacji kultury, redaktorka radiowa, wydawczyni newslettera „Nic Na Siłę", szefowa i założycielka „Szustow. Kultura i komunikacja", agencji doradczej zajmującej się wspieraniem rozwoju instytucji i wydarzeń kulturalnych.

eprasa.pl cac94fede4

Na scenie dochodzi do prawdziwego zbliżenia. W sztuce grają aktorzy porno.

Występuje m.in. Conny Dachs, niemiecka legenda pornobiznesu, od 20 lat w tej branży, pracował także z Larsem von Trierem w „Antychryście”. Reżyserka, Yana Ross, zaprosiła do współpracy profesjonalistów z wieloletnim doświadczeniem, nie chciała młodych osób z idealnymi ciałami, którzy dopiero eksperymentują z seksem. Spektakl jest dyskusyjny również w Szwajcarii. Mamy kilkanaście świetnych recenzji to znaczy, że udało się poruszyć dość chłodne emocjonalnie społeczeństwo.

W Polsce byłaby awantura.

Chyba zgodzę się z tobą, że w Polsce byłaby awantura, a nie dyskusja. Dla mnie samej bardzo ciekawy był konflikt dwóch kategorii, „seks performera” i „seks workera”. Katie Pears (występująca w sztuce - red.), powiedziała wprost: „Nie jestem sex-workerką, nie jestem prostytutką”. Zaznaczyła, że jest sex-performerką, która występuje w filmach porno, na targach i robi performansy, ale nie uprawia seksu

eprasa.pl cac94fede4

za pieniądze z przypadkowymi klientami. To był przyczynek do dyskusji również w mediach.

W Szwajcarii praca seksualna została zalegalizowana w 1942 roku, funkcjonują związki zawodowe, pracownicy seksualni przechodzą obowiązkowe badania, odprowadzają podatek VAT. Dyskusja, czym jest seksualność czy pornografia, w Szwajcarii jest czymś innym niż w Polsce. W tracie pandemii rozmawiano, a dokładniej

komentowano np. sprawę w Sądzie Najwyższym, którym pracownikom i pracownicom seksualnym **NALEŻY SIĘ COVIDOWY ZASIŁEK.** *Osoby spoza Szwajcarii, pracujące na kontraktach krótkookresowych, nie otrzymały wsparcia.*

Powiedziałam, że nie wyobrażam sobie takiej sztuki w Polsce, ale zastanawiam się, jak ty oceniasz naszą narodową gotowość na tego typu doznania artystyczne?

eprasa.pl cac94fede4

Ewelina Marciniak we Wrocławiu podjęła kilka lat temu próbę.

Chodziło o sztukę „Śmierć i dziewczyna” w Teatrze Polskim. Wystarczyły same zapowiedzi, że na scenie wystąpią aktorzy porno z Czech i będą sceny prawdziwego seksu, by minister kultury próbował premierę zablokować, a teatr był okupowany przez „Krucjatę Różańcową”. Ale ostatecznie „seksu na żywo” na scenie we Wrocławiu nie było. W Zurychu jest.

Dla jasności spektakl opatrzony jest szczegółowym „content warning” oraz wstęp mają tylko osoby pełnoletnie. Nie czuję się ekspertką w obszarze pracy seksualnej. Bardziej znam się na poszukujących procesach twórczych. Potrzebne są do tego odpowiednie narzędzia, jak i nowe – dla naszego środowiska – kompetencje.

Zainicjowałaś i realizujesz badanie, skierowane do wszystkich zawodów filmowych, w którym pytacie o praktyki dotyczące scen intymnych. Pod twoim postem na facebooku przeczytałam komentarz, że „znakomita cześć niestosownych zachowań w zakre-

eprasa.pl cac94fede4

sie seksualności odbywa się pomiędzy scenami”. I dalej: „aktorzy w większości są zaopiekowani i wokół scen intymnych jest cała masa zabezpieczeń, uważności itp. Problem w tym, że poza sceną, gdzieś pomiędzy tzw. barobusem a kubłem lub garderobą, odbywają się te najgorsze mobbingowe praktyki”. Dużo takich głosów do ciebie dociera?

Badania zakończyły się w nocy z 6 na 7 października. Siadamy do analizy ankiet. Do końca roku socjolodzy przygotują opracowanie badań. Ale odnosząc się do tego komentarza – kultura pracy na niektórych planach filmowych jest po prostu niska. Nie ma to związku z przynależnością narodową.

Skoro nie w oparciu o konkretne historie, to porozmawiajmy na pewnym poziomie ogólności.

Aktorzy przychodząc na casting często nie znają finalnej wersji scenariusza czy oczekiwań reżysera wobec nagości. Podpisując umowę czasami nadal nie wiedzą, ile scen intymnych i o jakim charakterze mają zagrać. Sceny intymne przeważnie realizowane są jako ostatnie danego dnia zdjęciowego, czasami

eprasa.pl cac94fede4

Katie Pears w sztuce „Krótkie wywiady z paskudnymi ludźmi – 22 rodzaje samotności"

Niemiecki aktor – głównie porno – na scenie Schauspielhaus w „Krótkich wywiadach..."

Fot. Sabina Boesch

eprasa.pl cac94fede4

po godzinach, bo dzień był intensywny. Poziom napięcia i stresu jest wyższy. Zdarzało się, że aktorki dostawały wtedy inne polecenie od reżysera np. miały zdjąć stanik, choć wcześniej umówiono się, że scena nie będzie wymagała nagości.

Bardzo trudno w takiej sytuacji zawalczyć o swoje granice. Jest późno, wszyscy chcą iść do domu. Dynamika władzy na planie, gdzie cała ekipa działa pod dyktando reżysera/reżyserki nie sprzyja mówieniu „nie”. Reżyserzy onieśmielają. Muszą. To właśnie ich siła i charyzma sprawiają, że filmy powstają.

Dla jasności: artyści muszą mieć prawo do kreacji i gestu twórczego. **NIE MOŻNA IM ZABRAĆ ODWAGI GESTU ARTYSTYCZNEGO.** *Ale też nie można nikogo zmuszać do niczego.*

Chcesz mi powiedzieć, że „szyje się” na bieżąco, że sceny intymne nie są wcześniej rozłożone na czynniki pierwsze, opracowane co do jednego spojrzenia?

eprasa.pl cac94fede4

Większość scen intymnych w polskich scenariuszach opisana jest zdawkowo: „Zaczynają się całować... Palą papierosa”. Ewentualnie pojawiają się „namiętne pocałunki”. Koordynatorzy scen intymnych pracują w oparciu o wypracowaną metodę. Jednym z pięciu filarów naszej pracy jest choreografia. Tutaj nie ma miejsca na niespodzianki, bo pracujesz w bardzo delikatnej materii. Czasami mamy kontakt z osobami, które doświadczyły traumy. Trzeba być bardzo czujnym na delikatne symptomy. Ale bywa też, że reżyserzy krępują się. Zdarzają się sytuacje, kiedy aktorzy „mają się sami dogadać”. W scenie ma zagrać aktor z mocną pozycją jak i wieloletnim warsztatem oraz młoda, debiutująca aktorka, dla której ta rola oznacza być albo nie być w branży. Trudno będzie jej powiedzieć „umówiliśmy się, że zostanę w staniku”, kiedy 50 osób czeka na zakończenie dnia.

I wtedy powinnyście wchodzić wy, koordynatorki scen intymnych.

Nie. Pudło! Powinniśmy wchodzić zdecydowanie wcześniej. Już na etapie castingu przygotowujemy

eprasa.pl cac94fede4

odpowiednie dokumenty, żeby producenci nie tracili potem nerwów na skomplikowane negocjacje z agentami aktorek i aktorów. Najważniejsze: nie jesteśmy inspekcją pracy czy strażniczkami moralności. Jesteśmy od tego, by wizja reżysera/reżyserki została zrealizowana przy jednoczesnym poszanowaniu granic aktorów.

Obserwuję, jak Pokolenie Z wchodzi na rynek pracy z nowymi kompetencjami komunikacyjnymi, dzięki którym potrafi nazywać nadużycia, mówić o trudnych emocjach czy formułować oczekiwania. Moje pokolenie milczało – nie mieliśmy języka ani narzędzi, żeby nazywać niebezpieczne sytuacje.

Czyli to nie jest tak, że polska branża filmowa to totalna patologia, seksizm jest na porządku dziennym, a dziaderstwo się szerzy.

Na jakiej podstawie proponujesz taki wniosek? Dopiero zamknęliśmy badania. Bywa różnie. Ostatnio pracowałam dla Akson Studio przy produkcji z międzynarodową obsadą. Ekipa wykazała się niebywałą klasą i kulturą osobistą. Kultura organizacyjna

eprasa.pl cac94fede4

producenta ma ogromne znaczenie, ale kluczowy jest reżyser czy reżyserka. To oni tworzą wspólnotę wokół swojego dzieła.

Czyli?

Reżyserze są kapitanami. Muszą sprawić, że chcemy wsiąść z nimi na ten statek.

Szukam reżyserów czy reżyserek, którzy nie są lękliwi oraz potrafią kreować nie tylko odważne światy na ekranie, ale też **ISTOTNY JEST DLA NICH MOMENT BYCIA RAZEM NA PLANIE.**

Ilu koordynatorów scen intymnych działa dzisiaj w Polsce?

Nie wiem, ale na świecie jest ok. 100 profesjonalnych koordynatorów i koorydnatorek. W Polsce też pojawia się ten zawód. Niedawno razem z Martą Łachacz zostałyśmy wybrane do 10-osobowej grupy Netflixa, która jest szkolona przez Safe

eprasa.pl cac94fede4

pasją do słuchania, odwagą do zadawania trudnych pytań w sposób nienapastliwy, lekkością wymyślania scen intymnych, łatwością rezygnacji ze swoich pomysłów, luzem wobec swojego ciała, umiejętnością pracy z innymi ciałami, kondycją fizyczną (praca na planie to praca fizyczna).

Trzeba mieć też swoje sposoby radzenia sobie z historiami, które są nam opowiadane. Asystowanie osobom z doświadczeniem traumy jest wyzwaniem. Posiadam certyfikat UK Mental Health Ltd, pierwszej pomocy w zakresie zdrowia psychicznego. To bardzo przydatna wiedza w naszym poranionym środowisku.

Masz kalendarz teraz wypełniony po brzegi do końca 2023 roku, bo wszyscy twórcy filmowi chcą cię teraz mieć u siebie?

Na Festiwalu w Gdyni uczestniczyłam jako gość w debacie poświęconej standardom pracy. Padło pytanie z sali do dyrektora PISF, Radosława Śmigulskiego, czy koszt koordynatorów scen intymnych będzie kosztem kwalifikowanym. To znaczy,

eprasa.pl cac94fede4

„Krótkie wywiady..." wystawił Schauspielhaus w Zurychu, reż. Yana Ros.

Fot. Sabina Boesch

eprasa.pl cac94fede4

Sets do pracy przy ich produkcjach w regionie EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka – red.). Moją mentorką jest pierwsza initmacy coordinator w Los Angeles, założycielka Intimacy Professional Associations – Amanda Blumenthal znana m.in. „Euforii" HBO. W związku z tym, że jest to nowy zawód ważne jest, żeby uczyć się od tych, którzy wykonuję tę pracę. Z choreografką Kayą Kołodziejczyk spotykałyśmy się na szkoleniach Ity O'Brien czy Lizzy Talbot. Do dziś odbyłam ponad 100 godzin szkoleń z kluczowymi organizacjami w tym zakresie.

Kto może zostać koordynatorem scen intymnych?

OSOBA O STALOWYCH NERWACH I POCZUCIU HUMORU, *z rozwiniętą empatią, znajomością środowiska i branży, umiejętnością rozmowy z aktorami, szacunkiem dla wizji reżysera/reżyserki,*

eprasa.pl cac94fede4

czy składając wnioski do PISF-u, można będzie go wpisać. Dyrektor odpowiedział, że tak. Obecnie jesteśmy na etapie tłumaczenia, na czym polega nasza praca, jakie obszary można nam powierzyć. Miałam parę propozycji ad hoc: „Za trzy dni mamy scenę intymną 300 km od Warszawy, możesz przyjechać? Płacimy tysiąc złotych”.

Jedziesz?

Nie. W takich warunkach nie da się porządnie zrealizować sceny, która opowie coś ze świata wyobraźni reżysera. Zawsze wnikliwie czytam scenariusz, proszę o naradę z reżyserem/reżyserką. Daję im czas na zaakceptowanie lub odrzucenie mnie. Muszą mi zaufać. Inaczej nie ma sensu wchodzić na plan. Nie przyjmuję propozycji, kiedy producenci szukają kogoś, kto będzie sprawować funkcję inspekcji pracy. Jeżeli intymność jest istotnym elementem narracji filmu potrzebne są próby z aktorami. Gdy produkcja jest już rozpędzona, trudno znaleźć czas na cokolwiek.

Obecnie pracuję przy polskim filmie, ale też odrzuciłam ciekawą propozycję z Grecji. Trochę

eprasa.pl cac94fede4

przykro, ale potrzebuję odpoczynku. W ostatnich miesiącach wydarzyło się wiele wspaniałych rzeczy, „zamigotał świat tysiącem barw”. Po 20 latach pracy z artystami, wiem, że trzeba dbać też o swój dobrostan. Inaczej nie jesteś w stanie mądrze zaopiekować się innymi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl cac94fede4

Felieton

Fot. Beata Jarzębska

Michał Witkowski

Uciekający intelektualiści

Słyszy się ostatnio zewsząd, że ten czy ów znany intelektualista, pisarz, pisarka, artysta, reżyser ostentacyjnie przenosi się za granicę na zawsze. I trudno oczywiście takich ludzi nie rozumieć. Bóg jeden wie, ile razy oglądałem sobie Google Maps, szukając jakiegoś pięknego miejsca.

eprasa.pl cac94fede4

Felieton

Podobnie jak w czasach faszyzmu intelektualiści wyjeżdżają, raz – aby tym gestem zaprotestować, a dwa – aby odsapnąć i szerzej odetchnąć wolnym powietrzem. Tak wyjeżdżał Thomas Mann, tak wyjeżdżał Stefan Zweig, Marlena Dietrich i inni, nie licząc tych, którzy zostali po prostu wygnani lub zmuszeni do ucieczki.

Teraz wyjechał choćby Jacek Dehnel i właśnie pakuje walizki Manuela Gretkowska. **ROZUMIEM. DOSKONALE ROZUMIEM.** *A mimo to śmiem twierdzić, że wyjeżdżając robicie „im” dobrze.*

Że trudniej zostać i trwać (telewizja „Trwam”). Bo jaka też może być reakcja panujących na te wyjazdy? No dobrze. Może przejmujący się opinią Europy i posiadający choć odrobinę wstydu władcy Polski przejęli by się taką masową ucieczką intelektualistów. Myślę jednak, że obecnie miłościwie nam panujący panowie odetchną z ulgą. Nareszcie wyniosą się

eprasa.pl cac94fede4

wszyscy ci niewygodni krzykacze, wszystkie te rąbnięte lesby ze skłotu, veganki jebnięte feministki, cholerne pedały od tęczy i zostanie sam poczciwy rdzeń Narodu!

Na miejscu obecnych rządzących, których wizerunku już i tak nic nigdy nie uratuje i którzy w liberalnych krajach Zachodu i tak już od wielu lat są absolutnie spaleni (co najmniej maj 1945), otóż na miejscu owych rządzących sam ufundowałbym dla wyjeżdżających intelektualistów „pięć tysięcy plus” na koszty walizek.

Ponieważ rządzący nie mają już nic do stracenia, spokojnie mogą przestać się kryć i odsłonić karty machając wyjeżdżającym intelektualistom na pożegnanie chusteczką.

I pozostaje tylko pytanie: wyjazd to ostentacyjny gest czy ucieczka? Oczywiście, każdy jest kowalem swojego losu i ma prawo odwrócić się na pięcie – jak pisał Zbigniew Herbert – skrzywić się, odmówić udziału. Każdy wolałby siedzieć sobie cały rok w słonecznej Gracji i pić kawę patrząc na błękit morza

eprasa.pl cac94fede4

i biel żagli, niż głodować w lodowatej Polsce, gdzie o jakimkolwiek wsparciu dla nieprawomyślnych artystów poza patronite nie ma już mowy.

Zapewne takie kraje jak Szwecja czy Holandia **PRZYJMĄ NASZYCH INTELEKTUALISTÓW** *z otwartymi ramionami, jak męczenników proszących o azyl.*

Znajdzie się dla nich pomoc, wieczory autorskie, przekłady i czytelnicy. I być może doszukuję się w takim postępowaniu pewnych wątpliwości moralnych tylko dlatego, że ja jestem po prostu fizycznie i psychicznie niezdolny do życia na dłużej za granicą. A jednak wciąż stawiam się w pozycji obecnych rządzących i widzę ich ulgę. Zamiast protestować, zamiast walczyć, ci kłopotliwi krzykacze wyjeżdżają! Mamy ich z głowy.

Zostaną sami prawdziwi, heteroseksualni, wierzący w katolickiego Boga Polacy! Co za ulga! Gdyby tak cała opozycja wyjechała, to by dopiero

eprasa.pl cac94fede4

było! Doprawdy, trzeba ufundować jakieś dotacje do wyjazdów!

Gdyby mi ktoś powiedział jeszcze dziesięć lat temu, że będę myślał o ucieczce ze „złej Polski” do „dobrych Niemiec” – po prostu bym zgłupiał. Był przecież ogłoszony przez Francisa Fukuyamę „koniec historii”? Był. Miało już być zawsze tak samo czyli kapitalistycznie i liberalnie? Miało. Nikt nie wierzył, że jeszcze cokolwiek się może zmienić? Nie wierzył. A tu nie tylko wielki powrót historii, ale i tej najgorszej, tej z lat trzydziestych, z ucieczkami intelektualistów i z azylem w obym kraju!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl cac94fede4

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl cac94fede4

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl cac94fede4